

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA
PEDAGOGICKÁ FAKULTA



OSTRAVSKÁ
UNIVERZITA
PEDAGOGICKÁ FAKULTA

SKRYTÉ PŘEDNOSTI PŘEJATÝCH SLOV

UKRYTE ZALETY WYRAZÓW OBCYCH

Editoři:

doc. PhDr. Diana Svobodová, Ph.D.

prof. dr hab. Mirosław Bańko

2016

Recenzenti:

doc. PhDr. Ivana Bozděchová, CSc.

prof. UAM dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska

Publikace je výsledkem výzkumného projektu financovaného z prostředků Národního centra pro vědu Polské republiky (Narodowe Centrum Nauki) na základě rozhodnutí č. DEC-2011/03/B/HS2/02279.

© Kamila Biniek, Artur Czesak, Ignacy Doliński, Adam Dombrowski, Tomáš Duběda, Martin Havlík, Lucie Jílková, Ryszard Lipczuk, Maciej Malinowski, Patrik Mitter, Kristína Piatková, Tadeusz Piotrowski, Hana Prokšová, Zdenka Schwarzová, Kamila Smejkalová, Veronika Štěpánová, Kai Witzlack-Makarevich, Marcin Zabawa, 2016

Eds. © Diana Svobodová, Mirosław Bańko, 2016

© Ostravská univerzita, 2016

ISBN 978-80-7464-822-9

OBSAH

<i>Úvodem</i>	4
Kamila Biniek	
<i>Nowe zapożyczenia z języka angielskiego w języku polskim z zakresu ekonomii i handlu</i>	5
Artur Czesak	
<i>Fetniak – efemeryda leksykalna o nienznanej etymologii</i>	16
Ignacy Doliński	
<i>Hybrydyzacja graficzna vs. adaptacja fonetyczna zapożyczeń w języku bułgarskim</i>	25
Adam Dombrowski	
<i>Analiza angielskich nazw stanowisk pracy w ofertach zamieszczonych w internecie</i>	36
Ryszard Lipczuk	
<i>Słowniki zapożyczeń w Niemczech i w Polsce</i>	47
Maciej Malinowski	
<i>O współczesnej neosemantyzacji w polszczyźnie</i>	62
Patrik Mitter	
<i>Komponenty cizího původu ve složených slovech a jejich slovotvorná adaptace v současné češtině</i>	74
Kristína Piatková	
<i>Adaptácia a percepcia kategórií Pro-life a Pro-choice</i>	84
Tadeusz Piotrowski	
<i>Czynniki subiektywne w opisach etymologicznych zapożyczeń</i>	89
Hana Prokšová	
<i>Adaptace jmenného rodu některých typů cizích apelativ přejímaných do češtiny</i>	92
Zdenka Schwarzová	
<i>Interpretačný potenciál lexémy modifikácia v kontexte bioetického diskurzu. Variácie perspetív nazerania na geneticky modifikované organizmy</i>	101
Zdenka Schwarzová	
<i>Cool ľudia na cool blogu – to sú coolinári. Variácie prevzatých slov s dôrazom na aspekt coolovosti</i>	108
Kamila Smejkalová	
<i>Faktory ovlivňující pravopisnou adaptaci a kodifikaci přejatých slov</i>	113
Veronika Štěpánová, Tomáš Duběda, Martin Havlík, Lucie Jílková	
<i>K výzkumu výslovnosti přejatých slov</i>	121
Kai Witzlack-Makarevich	
<i>Przedcujemy komara a połykamy wielbłąda: zapożyczenia i kalki językowe w języku czeskim i polskim</i>	126
Marcin Zabawa	
<i>O pewnym paradoksie związanym z zapożyczeniami angielskimi w polszczyźnie</i>	139

ÚVODEM

Vážení čtenáři,

představujeme Vám sborník z webové konference *Skryté přednosti přejatých slov / Ukryte zalety wyrazów obcych*, která jako součást řešení projektu „Adaptace, percepce a recepce cizích slov v polském a českém jazyce. Jazykové, psychologické a historicko-kulturní podmínky“ (<http://www.approval.uw.edu.pl>) proběhla na stránkách Ostravské univerzity v Ostravě (<https://konference.osu.cz/approval/>) v období od 7. května do 15. října 2015.

Sborník obsahuje celkem 16 příspěvků, z toho celkem 9 příspěvků vytvořených lingvisty polskými, 4 českými a 3 slovenskými. Jednotlivé texty, byť dílčími tématy a do jisté míry i rozsahem různorodé, spojuje základní téma cizojazyčných lexikálních přejímek v polském, českém a slovenském jazyce a široce pojatá problematika sémantické a formální adaptace přejatých jazykových prostředků přijímajícím jazykům.

Doc. PhDr. Diana Svobodová, Ph.D., prof. dr hab. Mirosław Bańko

NOWE ZAPOŻYCZENIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO W JĘZYKU POLSKIM Z ZAKRESU EKONOMII I HANDLU

Kamila BINIEK

Streszczenie

W artykule przeanalizowano 30 nowych zapożyczeń z języka angielskiego w języku polskim, które uznano za należące do pól leksykalnych ekonomii i handlu. Zostały one wyekscerpowane ze *Słownika zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* pod redakcją Elżbiety Mańczak-Wohlfeld. Celem analizy było zbadanie, jak często wybrane anglicyzmy występowały w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP) oraz czy były one reprezentowane w wynikach badania korpusowego nad anglicyzmami w języku biznesu. Badania pozwoliły na wyodrębnienie najczęściej, rzadziej i bardzo rzadko występujących zapożyczeń z badanej grupy. Sprawdzono, które z anglicyzmów zostały uwzględnione przez autorów najnowszych prac leksykograficznych prezentujących słownictwo zapożyczone z innych języków i czy miała na to wpływ częstość występowania anglicyzmów w NKJP lub innych dostępnych źródłach.

Słowa kluczowe

zapożyczenie, anglicyzm, język polski, język biznesu, leksykografia

1 Wstęp

Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie (dalej SZA) pod redakcją Elżbiety Mańczak-Wohlfeld (2010a), zgodnie z informacją na okładce książki, zawiera najnowsze słownictwo w języku polskim. Potwierdziły to moje badania. W referacie *Latest anglicisms from English in Polish*, wygłoszonym na konferencji *Languages in Contact 2014* (Biniek, w druku), przedstawiłam 253 anglicyzmy zawarte w SZA, które można uznać za najnowsze. Ponieważ o niektórych z nich dowiedziałam się dopiero dzięki lekturze słownika, zadałam sobie pytanie, czy są one często, czy tylko okazjonalnie używane w języku polskim. Z tego powodu postanowiłam sprawdzić, ile przykładów wybranych zapożyczeń znajdę w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, będącym największym do tej pory korpusem referencyjnym polszczyzny o wielkości ponad półtora miliarda słów (NKJP, zob. Przepiórkowski i in., 2012).

W poprzednim opracowaniu zajęłam się słownictwem związanym z życiem społecznym, natomiast w prezentowanej pracy zamierzam zbadać te najnowsze anglicyzmy, które należą do pól leksykalnych ekonomii i handlu. Oprócz sprawdzenia częstości ich występowania w NKJP zobaczę również, czy były one reprezentowane w wynikach badania korpusowego

nad anglicyzmami w języku biznesu (Bartosik, 2009). Wyniki badań zostaną przedstawione z uwzględnieniem ich częstości w NKJP.

Drugim celem mojej pracy będzie zbadanie, które z anglicyzmów z badanej grupy zostały uwzględnione przez autorów najnowszych prac leksykograficznych opisujących słownictwo zapożyczone z innych języków: *Wielkim słowniku wyrazów obcych* (Caba i in., 2015) oraz w Obserwatorium Językowym UW (Bańko, Czeszewski, Burzyński, 2013) i czy odpowiadało to wyższej częstości występowania tych anglicyzmów w NKJP. Zaznaczam, że nie traktuję obecności wybranych anglicyzmów w wyżej wymienionych źródłach jako wskaźnika ich popularności w języku polskim, a brak danego zapożyczenia w słowniku nie uważam za świadectwo jego niskiej frekwencji. Interesuje mnie metodologia tworzenia i zasób leksyki wybranych prac leksykograficznych.

2 Metodologia

W uproszczeniu za anglicyzm, zgodnie z redaktorką SZA, uważa się „taką jednostkę leksykalną, która charakteryzuje się fonetyką i morfologią angielską i przedostała się z języka angielskiego do polszczyzny” (Mańczak-Wohlfeld 2010a, s. 10). Szczegółowe rozważania na temat zakresu terminu *zapożyczenie* oraz metodologii utworzenia SZA zostały zawarte przez jego redaktorkę m.in. w artykule *Uwagi na temat Słownika zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* (Mańczak-Wohlfeld 2010b, s. 73–84).

Do wyodrębnienia listy najnowszych anglicyzmów w SZA użyłam bazy danych – siatki porównawczej zawierającej wszystkie zapożyczenia uznane za pochodzące z języka angielskiego. Zostały one wyekscerpowane z 12 wybranych polskich słowników opublikowanych do 2003 roku. Ich pełna lista przedstawiona jest niżej.

1. *Dykcjonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane* M. Amszejewicza (1859).
2. *Słownik wyrazów obcych* M. Arcta (1939).
3. *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych* Trzaski Ewerta i Michalskiego, red. S. Lam (1939).
4. *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz (1954).
5. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski (1958–1969).
6. *Słownik wyrazów obcych* W. Kopalińskiego (1967).
7. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak (1978–1981).
8. *Słownik wyrazów obcych* PWN, red. J. Tokarski (1979).
9. *Słownik wyrazów obcych* PWN. Wydanie nowe, red. E. Sobol (1995).
10. *Słownik współczesnego języka polskiego* Wilgi, red. B. Dunaj (1996).

11. *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN, red. S. Dubisz (2003).

12. *Wielki słownik wyrazów obcych* PWN, red. M. Bańko (2003).

Baza danych jest opracowywana w ramach rozprawy doktorskiej pisanej pod kierunkiem profesora dr. hab. Tadeusza Piotrowskiego, dotyczącej zapożyczeń z angielskiego w polskich słownikach wyrazów obcych. Anglicyzmy występujące w SZA, które nie pojawiły się w żadnym spośród słowników ujętych w bazie danych, można było wyodrębnić dzięki funkcjom programu *Excel* (Microsoft Office Pack 2010), w którym utworzona jest siatka porównawcza. Było ich 253.

Na potrzeby niniejszego artykułu wybrałam 30 jednostek leksykalnych: pojedynczych słów i wyrażeń, które uznałam za należące do szeroko zakreślonych pól leksykalnych ekonomii, zarządzania i handlu, często spotykanych w tzw. języku biznesu. W badanym obszarze znalazły się zatem np. nazwy nowych produktów, zawodów czy słowa dotyczące kultury przedsiębiorstwa. Tak szerokie definiowanie przedstawionych pól znaczeniowych jest stosowane na przykład przez popularny portal *Gazeta.pl*. Po kliknięciu linku *Biznes* wchodzimy na stronę *Pieniadze.gazeta.pl – oszczędzanie, startupy, biznes, ludzie, firmy*. Na dole strony widnieją następujące podkategorie, pod jakimi grupowane są artykuły: *Finanse, Zatrudnienie, Gospodarstwo domowe, Firma, Przetargi*.

Po wybraniu jednostek leksykalnych do analizy dodatkowo sprawdziłam, czy badane anglicyzmy są obecne w *Milenijnym słowniku wyrazów obcych* Wydawnictwa Europa pod redakcją I. Kamińskiej-Szmaj (2003): nie było w nim żadnego.

Następnie sprawdziłam częstość występowania interesujących mnie leksemów w NKJP za pomocą wyszukiwarki PELCRA. Aby objąć kwerendą także leksemy, których nazwa nie jest znana wyszukiwarce, po wpisaniu danego anglicyzmu w odpowiednie pole wyszukiwarki dodawałam znak jednej gwiazdki (*), a dla anglicyzmów: *brand, mall, mobbować, mopować, ring i wedding planner* dwie gwiazdki(**)¹. Przykłady użycia słowa *memo* wyszukałam bez

¹ Wyszukiwarka PELCRA obsługuje wyszukiwanie fleksyjne słownikowe na podstawie słownika Morfologik. (Pęzik 2012). Aby rozszerzyć zapytanie na formy odmiany danej formy podstawowej (np. bezokolicznika), na końcu takiej formy dodaje się dwie gwiazdki (**). Czasem jednak wyszukiwarka nie jest w stanie wyszukać form odmiany, ponieważ odpowiednie formy podstawowe nie występują w jej słowniku. Nie może też pokazać form fleksyjnych opartych na gramatyce angielskiej, np. *casual day – casual days*. W takich wypadkach zapytanie z dwoma gwiazdkami nie dostarcza żadnych przykładów, nawet jeśli szukane słowa występują w korpusie. W omawianym badaniu dotyczyło to ponad połowy (dokładnie 18) anglicyzmów i ich wariantów: *casual day, casual Friday, cotton, disclaimer, door to door, flexicurity, fundraiser, malling, marketer, memo, obrandować, outlet, private banking, spread, subprime, widzieć, VJ, vee jay*. Problem można częściowo rozwiązać, dodając do szukanego słowa jedną gwiazdkę (*): powoduje to rozszerzenie zapytania na słowa zaczynające się od tego samego ciągu liter, w szczególności więc na formy odmiany. W wynikach wyszukiwania z jedną gwiazdką mogą jednak pojawić się również wyrazy pochodne lub inne zaczynające się

užicia gwiazdek. Odrębne wyszukiwanie przeprowadziłam dla każdego z zanotowanych w SZA wariantów ortograficznych: *door-to-door* i *door to door*, *help desk* i *helpdesk* oraz *widzej*, *VJ* i *vee jay*.

W tabeli 1 zanotowałam liczbę przykładów wystąpień leksemów zarówno w zrównoważonej części korpusu NKJP, obejmującej około 300 miliona segmentów, jak i w pełnym korpusie NKJP, liczącym około 1,5 miliarda oznakowanych i ujednoliconych gramatycznie segmentów (Górski, Łaziński, 2012, s. 36). Podczas analizy skupiłam się na danych z części zrównoważonej, złożonej z tekstów wybranych według ustalonych proporcji. Wyszukiwanie w korpusie pełnym dostarczało często przykładów użycia danego wyrazu tylko w jednym źródle, np. internetowym. Czasami przeszukiwanie części zrównoważonej nie dawało jednak żadnych rezultatów, wtedy przydatne było zapisanie ilości przykładów znalezionych w korpusie pełnym. Jeśli poszukiwany leksem występował w innych znaczeniach niż opisane w SZA lub wykorzystywany był jako nazwa własna, informację taką podawałam w uwagach do tabeli, próbując w przybliżeniu określić procentowy udział wystąpień danego leksemu w innych znaczeniach. Jeśli znaczenie zanotowane w SZA w ogóle nie znalazło się w wynikach wyszukiwania, w tabeli podałam w nawiasie liczbę 0 (np. w rubryce 15 przy słowie *mall*ing).

Korpus tekstów biznesowych, który utworzyła Anna Bartosik (2009), składa się z 530 tekstów pobranych z portalu *www.gazeta.pl* z kategorii finanse i handel. Zawiera on około 100 000 słów. W korpusie tym autorka odnalazła ponad 100 zapożyczeń z języka angielskiego.

Tabela 1. Częstość występowania wybranych haseł w NKJP

Lp.	Anglicyzm	Znaczenie według SZA	Liczba przykładów w części zrównoważonej NKJP	Liczba przykładów w całym NKJP
1	account manager	osoba odpowiedzialna za utrzymywanie kontaktów z klientami firmy oraz za przekazywanie zleceń i uwag do odpowiednich działów firmy	54	92
2	brand	marka lub logo firmy	476 ¹	2771

od danego ciągu liter, a z drugiej strony mogą nie wystąpić niektóre formy odmiany. Wyszukiwanie z dwoma gwiazdkami przeprowadziłam dla słów, których nazwa była znana wyszukiwarce, a liczba przykładów w wynikach była inna przy zastosowaniu jednej gwiazdki niż przy zastosowaniu dwóch. Zapozyczeń *memo* i *VJ* szukałam bez gwiazdek, ponieważ nie były one znane wyszukiwarce, a wyszukiwanie z jedną gwiazdką dostarczało zbyt wiele błędnych wyników.

Tabela 1. Częstość występowania wybranych haseł w NKJP (cd.)

3	business lunch	obiad, przy którym rozmawia się o interesach	5	17
4	cash back	usługa świadczona przez sklepy, polegająca na tym, że klient przy płaceniu kartą za zakupy może podjąć z konta pewną sumę pieniędzy	9 ²	31
5	casual day	dzień w miejscu pracy (zwykle piątek), w którym wolno ubierać się nieformalnie	0	2
6	casual friday	piątek, dzień w miejscu pracy, w którym wolno ubierać się nieformalnie	2	7
7	cotton	bawełna	101 ³	819
8	disclaimer	oświadczenie o ograniczonej odpowiedzialności własnej za wytworzony produkt, wyemitowaną reklamę, oferowaną usługę	18 ⁴	369
9	door-to-door	usługa polegająca na dostawie towaru lub dowiezieniu ludzi z jednego miejsca na drugie	13	33
9a	door to door	jw.	7	45
10	ekobiznes	przedsięwzięcia handlowe, produkcyjne itp. związane z ochroną środowiska i produkowaniem towarów przy użyciu technologii mało szkodliwych dla środowiska naturalnego	9	26
11	flexicurity	system łatwego zatrudniania i zwalniania pracowników oraz wysokich zabezpieczeń socjalnych	20	36
12	fundraiser	osoba zajmująca się fund-raisingiem; fund-raising: pozyskiwanie pieniędzy od sponsorów i zbieranie datków od ludzi prywatnych na działalność fundacji i stowarzyszeń niekomercyjnych	6	50
13	help desk	telefoniczne biuro obsługi klienta	14	66
13a	helpdesk	jw.	12	65
14	mall	centrum handlowe, także serwis sklepów internetowych na stronach WWW	188 ⁵	770
15	mallng	przebywanie w centrach handlowych dla rozrywki	1 (0) ⁶	18 (0) ⁶
16	marketer	specjalista od marketingu	76 ⁷	165
17	media planner	osoba zajmująca się planowaniem czasu reklamowego w mediach dla poszczególnych klientów	5	5
18	memo	krótka notatka lub informacja	45 ⁸	549
19	minimarket	mały sklep samoobsługowy	7	52
20	mobbować	stosować mobbing; mobbing: stosowanie różnych form przemocy psychicznej, zwłaszcza w miejscu pracy, mającej na celu wyizolowanie kogoś ze środowiska, poniżenie lub wymuszenie jakichś zachowań	12	43
21	mopować	myć podłogę mopem; mop: szczotka do mycia podług składająca się z długiego kija i umocowanych na nim pasków lub sznurków z materiału pochłaniającego wodę	2	7

Tabela 1. Częstość występowania wybranych haseł w NKJP (cd.)

22	obrandować	umieścić na czymś logo jakiejś firmy	1	1
23	outlet	sklep z końcówkami kolekcji znanych firm, sprzedawanymi po obniżonych cenach	30 ⁹	218
24	private banking	usługi bankowe dla najbogatszych i najbardziej wymagających klientów	154	233
25	ring II	okrągłe, rozpinane zaczepy do papieru w segregatorze	1894 (0) ¹⁰	11446 (0) ¹⁰
26	spread	różnica między kursem kupna (wypłaty) waluty a kursem jej sprzedaży	215	888
27	subprime	kredyt bankowy, którego oprocentowanie jest wyższe niż przy standardowym kredycie, udzielany osobie lub firmie, co do których nie ma pewności, czy będą w stanie go spłacić	74	120
28	treasurer	w firmie finansowej: osoba odpowiedzialna za planowanie płynności finansowej i alokację kapitału	0	31 (0) ¹¹
29	wedding planner	osoba lub firma zajmująca się organizacją uroczystości ślubnych	3 ¹²	33 ¹²
30	widzěj	1. osoba tworząca na żywo obraz elektroniczny pod konkretną muzykę; 2. osoba prezentująca nagrania wideo w dyskotecie lub telewizji	0	1
30a	VJ	jw.	21 ¹³	135
30b	vee jay	jw.	0	1

Uwagi do tabeli:

1. Zapożyczenie *brand* w około połowie przykładów występowało w poszukiwanym znaczeniu, inne formy były przykładami nazw własnych.
2. Zapożyczenie *cash back*: tylko 2 przykłady w znaczeniu opisanym w SZA – w pozostałych przykładach nazwa jako własna.
3. Zapożyczenie *cotton*: w przeważającej większości jako nazwa własna.
4. Zapożyczenie *disclaimer*: 6 przykładów pochodziło z cytatów anglojęzycznych zawartych w NKJP.
5. Zapożyczenie *mall*: w większości jako nazwa własna.
6. Zapożyczenie *mallng*: we wszystkich przykładach jako nazwa własna.
7. Zapożyczenie *marketer*: prawie 50% przykładów to nazwy własne.
8. Zapożyczenie *memo*: około 50% w innym znaczeniu.
9. Zapożyczenie *outlet*: głównie jako nazwa własna.
10. Zapożyczenie *ring*: w przykładach nie znalazłam wyrazów o poszukiwanym znaczeniu.
11. Zapożyczenie *treasurer*: spośród 31 przykładów w całym korpusie 8 występowało jako nazwa własna, pozostałe w tłumaczeniach z języka polskiego na angielski, a tylko w 3 przypadkach w zbliżonym znaczeniu ('skarbnik') w tekstach polskich. Źródłem większości przykładów (25) była Wikipedia.pl.
12. Zapożyczenie *wedding planner*: w podkorpusie zrównoważonym 1 przykład, a w pełnym w około 50% przykładów nazwa własna.
13. Zapożyczenie *VJ*: ok. 15 przykładów w znaczeniu z SZA.

3 Zapożyczenia często występujące

W pierwszej kolejności zwrócę uwagę na te zapożyczenia z badanej grupy, które pojawiły się najczęściej w NKJP w części zrównoważonej. Anglicyzmy *brand*, *cotton*, *mall*, *private banking* i *spread* znaleziono w więcej niż 100 przykładów, a *subprime* i *marketer* odpowiednio w 73 i 76 przykładach.

Zapożyczenie *brand* w zdaniach przykładowych w NKJP było najczęściej używane w poszukiwanym znaczeniu marki produktu, pojawiało się też jednak często jako nazwisko lub w nazwach własnych. Również zapożyczenie *marketer* występowało w połowie jako nazwa własna. Anglicyzm *mall*, według *Oxford English Dictionary* (OED) oznaczający „dużą zamkniętą przestrzeń handlową”, a według SZA – „centrum handlowe”, a także „serwis sklepów internetowych na stronach WWW”, występuje najczęściej w amerykańskiej odmianie języka angielskiego. W NKJP i na polskich stronach internetowych pojawia się głównie jako nazwa własna dużego sklepu internetowego *Mall* lub centrum handlowego *Focus Mall*. Sądzę, że znacznie bardziej popularnym słowem wykorzystywanym do opisu „dużej zamkniętej przestrzeni handlowej” w języku polskim jest obecnie słowo *galeria* – nie będące jednak anglicyzmem.

Jako jedyne wśród wszystkich badanych anglicyzmów zapożyczenie *spread*, według SZA oznaczające „różnicę między kursem kupna (wypłaty) waluty a kursem jej sprzedaży”, zostało również odnalezione w korpusie tekstów biznesowych utworzonym przez Annę Bartosik (2009).

Dość często w przykładach występowały zapożyczenia: *account manager* (54 razy), *memo* (45 razy – choć w około połowie przypadków w innym znaczeniu), *outlet* (30 razy). *Memo* i *outlet* w dużej liczbie przykładów pojawiają się jednak również jako nazwa własna. Zapożyczenie *help desk* pojawiło się 14 razy w pisowni rozdzielnej, a 12 razy w pisowni łącznej jako *helpdesk*.

4 Zapożyczenia rzadko występujące

Anglicyzmy zawarte w SZA, które pojawiają się w zrównoważonej części NKJP rzadko, w mniej niż 21 przykładów, to: *business lunch*, *cash back*, *casual day*, *casual friday*, *disclaimer*, *door-to-door* (*door to door*), *ekobiznes*, *flexicurity*, *fundraiser*, *mallings*, *media planner*, *minimarket*, *mobbować*, *mopować*, *obrandować*, *ring II*, *treasurer*, *wedding planner*, *widziej* (VJ). Łącznie jest ich 19, czyli niemal 2/3 badanej grupy. Poniżej omówię niektóre z nich.

Zapóžyczenie *minimarket*, choć występujące jedynie 7 razy w zrównoważonej części NKJP, pojawia się w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* (Markowski, 2012). Jest tam opisane jako słowo pochodzące od angielskiego *market* z dodanym prefiksem *mini-* pochodzącym z łaciny. Szybkie spojrzenie na wyniki poszukiwań w Internecie, ale również przegląd sklepów w okolicy wydają się potwierdzać, że zapóžyczenie to występuje jednak dość często w języku polskim, mimo że w NKJP jest niewiele przykładów jego użycia. Nazwa *minimarket* występuje bowiem na szyldach wielu sklepów.

Derywat od zapóžyczenia *mop*: *mopować* – znaczący „myć podłogę mopem” – pojawił się w zrównoważonej części NKJP jedynie w dwóch przykładach. W Internecie był obecny w wielu zdaniach, zarówno w tekstach komercyjnych, jak również np. w słowach piosenki.

Słowo *treasurer* wystąpiło tylko 3 razy w znaczeniu SZA, tylko w pełnej wersji NKJP. Tylko jeden raz w zrównoważonej części NKJP pojawił się przykład użycia zapóžyczenia *obrandować*.

W NKJP nie odnaleziono przykładów użycia dwóch zapóžyczeń: *mall* i *ring* (w badanym znaczeniu). Kwerenda za pomocą wyszukiwarki Google ujawniła kilka przykładów specjalistycznego występowania anglicyzmu *ring* w znaczeniu „zaczepek do papieru” (SZA), głównie w reklamach segregatorów, a także pojedyncze użycia słowa *treasurer* np. w ogłoszeniu o pracę. Można zatem przypuszczać, że nie są one szeroko rozpowszechnione w polszczyźnie, podobnie jak *mall*, którego przykładów użycia nie można było w ogóle znaleźć w polskich zasobach Internetu.

6 Nowe zapóžyczenia z SZA we współczesnych pracach leksykograficznych

Dodatkowym celem mojej analizy było sprawdzenie, które z anglicyzmów z badanej grupy zostały uwzględnione przez autorów najnowszych prac leksykograficznych prezentujących słownictwo zapóžyczone z innych języków i czy miała na to wpływ częstość występowania anglicyzmów w NKJP. Płynące z tej analizy wnioski dotyczą jedynie leksyki wybranych prac leksykograficznych, a nie polszczyzny w ogóle.

Najczęściej występujące w NKJP zapóžyczenia: *brand*, *mall*, *private banking* i *subprime* zostały również zanotowane w *Wielkim słowniku wyrazów obcých* (WSWO, Caba i in., 2015). Słownik ten nie zawiera innych częściej zaświadczonych zapóžyczeń, takich jak *cotton* czy *spread*. Choć anglicyzm *cotton* występuje najczęściej w NKJP w nazwach własnych, podejrzewam, że mimo wszystko może być całkiem popularny w języku polskim, ponieważ znajduje się na metkach wielu produktów jako określenie materiału, z którego są one

wykonane (*bawelna*). W związku z powyższym słowo to zasługuje z pewnością na uwzględnienie w słowniku wyrazów obcych.

Ciekawe jest, że WSWO notuje zapożyczenie *casual friday*, które pojawiło się tylko w dwóch przykładowych zdaniach w zrównoważonej części NKJP, podobnie jak wyrażenie *casual day*, w ogóle tam nieobecne. W pełnym korpusie NKJP znalazłam jedynie siedem przykładów *casual friday* i dwa *casual day*. Obie formy zostały zarejestrowane przez autorów słownika na stronie Obserwatorium Językowego UW. Inne zapożyczenie, które zostało tam zaprezentowane, to *widziej*, nie występujący w tej formie w NKJP, ale dość liczny jako *VJ* oraz widoczny w wynikach przeszukiwania Internetu. Możliwe, że w związku z rozwojem techniki zapożyczenie *VJ* zaczęło częściej być używane w języku polskim dopiero po 2011 r., kiedy zakończono zbierać materiały do NKJP.

Łącznie WSWO zawiera pięć zapożyczeń z badanej grupy. Większość z nich faktycznie pojawia się w NKJP najczęściej. W Obserwatorium Językowym UW znajdują się cztery spośród analizowanych nowych zapożyczeń. Oprócz wyżej wymienionych jest tam również czasownik *mobbować*, utworzony na bazie częściej występującego *mobbing*.

Powyższe wyniki wskazują na to, że w SZA znajduje się wiele bardzo rzadkich anglicyzmów, których nie uwzględnia wydany 5 lat później WSWO ani Obserwatorium Językowe UW.

7 Podsumowanie i wnioski

Najczęściej występującymi w NKJP najnowszymi zapożyczeniami z pól leksykalnych ekonomii i handlu okazały się: *brand*, *cotton*, *mall*, *private banking*, *spread* i *subprime*. Dość często w przykładach występowały zapożyczenia: *account manager*, *help desk* (*helpdesk*), *memo*, *marketer*, *outlet*, *widziej* (w formie *VJ*).

Około połowa z badanych zapożyczeń (19) pojawiała się bardzo rzadko, mniej niż 21 razy, w zrównoważonej części NKJP. Na podstawie codziennych obserwacji i pobieżnej analizy wyników wyszukiwania w Internecie można przypuszczać, że mimo małej ilości przykładów w NKJP częściej wykorzystywanymi przez Polaków zapożyczeniami są: *business lunch*, *cash back*, *ekobiznes*, *fundraiser*, *media planner*, *minimarket*, *mobbować*, *mopować*.

W NKJP nie odnaleziono przykładów użycia 2 zapożyczeń: *mallling* i *ring* (w badanym znaczeniu), przykład użycia czasownika *obrandować* był tylko jeden, a słowo *treasurer* wystąpiło tylko 3 razy w znaczeniu SZA, i tylko w pełnej wersji NKJP.

Te i pozostałe rzadko występujące zapożyczenia: *casual day*, *casual Friday*, *disclaimer*, *door-to-door* (*door to door*), *flexicurity*, *wedding planner* rzeczywiście wydają się być

używane sporadycznie w języku polskim. Możliwe, że niektóre z nich były bardziej rozpowszechnione około 2009 lub 2010 roku (lata tworzenia SZA), kiedy opisywały nowe produkty lub zawody, a obecnie znalazły już swoje polskie odpowiedniki. Na przykład w internetowym słowniku bab-la.pl *disclaimer* to „wyłączenie odpowiedzialności lub klauzula zrzeczenia się odpowiedzialności”, a *wedding planner* w wielu ulotkach reklamowych w Internecie to po prostu „konsultant ślubny”. Można zatem rozważyć niewłączanie ich do kolejnego wydania słownika zapożyczeń angielskich w polszczyźnie. Z drugiej strony autorzy nowych słowników mogą uzupełnić ich zasoby leksykalne o zapożyczenia względnie często występujące w NKJP, takie jak *cotton* lub *spread*.

Literatura

- Bab.la. Słownik. [online]. Bab.la GMBH [cyt. 06.01.2016]. Dostępne pod: <http://pl.bab.la/sownik/angielski-polski/wedding-planner>.
- BAŃKO, M., BURZYŃSKI, J., CZESZEWSKI, M., ed. 2013. Obserwatorium Językowe UW. Najnowsze Słownictwo Polskie [online]. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Warszawskie Koło Leksykograficzne [cyt. 14.09.2015]. Dostępne pod: <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/>.
- BARTOSIK, A. 2009. *Anglicyzmy w tekstach biznesowych*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Piotrowskiego. Wrocław: Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu.
- BINIEK, K. 2014, w druku. Latest anglicisms from English in Polish. Artykuł przedstawiony podczas konferencji Languages in Contact 2014. Wrocław: Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu.
- CABA, A., LATOŃ, D., LATUSEK, A., SOBIŁO, B., BOROWCZAK, B., ed. 2015. *Wielki słownik wyrazów obcych*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- GÓRSKI, R. L., ŁAZIŃSKI M. 2012. Reprezentatywność i zrównoważenie korpusu. In: PRZEPIÓRKOWSKI, A., BAŃKO, M., GÓRSKI, R., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK, B. ed. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 25–37.
- KAMIŃSKA-SZMAJ, I., ed. 2003. *Milenijny słownik wyrazów obcych*. Kraków: Wydawnictwo Europa.
- MAŃCZAK-WOHLFELD, E., ed. 2010a. *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- MAŃCZAK-WOHLFELD, E. 2010b. Uwagi na temat Słownika zapożyczeń angielskich w polszczyźnie. *Prace Komisji Neofilologicznej PAU. Wydział Filologiczny*, t. IX, s.73–84.
- MARKOWSKI, A., ed. 2012. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- NARODOWY KORPUS JĘZYKA POLSKIEGO. [online]. Instytut Podstaw Informatyki PAN, Instytut Języka Polskiego PAN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Zakład Językoznawstwa Komputerowego i Korpusowego Uniwersytetu Łódzkiego, 2008–2012 [cyt. 14.06.2015]. Dostępny pod: www.nkjp.pl.
- OXFORD ENGLISH DICTIONARY. 2015. [cyt. 14.06.2015]. Oxford University Press. Dostępny pod: <http://www.oxforddictionaries.com/>.
- PEŹIK, P. 2012. Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP. In: PRZEPIÓRKOWSKI, A., BAŃKO, M., GÓRSKI, R., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK, B. ed. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PRZEPIÓRKOWSKI, A., BAŃKO, M., GÓRSKI, R., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK, B. red. 2012. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

NEW BORROWINGS FROM ENGLISH IN POLISH: LEXICAL FIELDS OF ECONOMY AND COMMERCE

Summary

This article analyses 30 of the most recent borrowings from English into Polish in the lexical fields of economies and commerce, extracted from a dictionary of English loanwords in Polish. The analysis concerned the frequency with which the borrowings occurred, if at all, in the National Corpus of Polish and if they were listed in the results of a corpus study on the language of business. The results made it possible to identify the most and the least often used loanwords in the given group. It was also examined which of the Anglicisms investigated were included in the latest Polish lexicographic works presenting foreign vocabulary and if it corresponded to the frequency with which these Anglicisms occurred in NKJP and other available sources.

Key words

borrowing, Anglicism, Polish language, business language, lexicography

Kontakt z autorem tekstu

Kamila Biniek

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze, Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu

kamila.biniek@kpswjg.pl

FETNIAK – EFEMERYDA LEKSYKALNA O NIEZNANEJ ETYMOLOGII

Artur CZESAK

Streszczenie

Ekspresywny rzeczownik *fetniak* o ambiwalentnym nacechowaniu ‘cwaniak’ (pozytywny), ale też ‘chojrak, lecz tchórz’ (negatywny) najbardziej popularny był najprawdopodobniej od lat 50. do 70. XX wieku. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w słownikach – ogólnych, gwar miejskich, slangowych / żargonowych, polszczyzny potocznej. Obecnie raczej nieużywany. Słowotwórczo wyraz wydaje się derywatem odprzymiotnikowym: *fet-n-* + *’ak-*. Sam przymiotnik prawdopodobnie pochodzi od rdzenia *fet-*, ale nie sposób obecnie stwierdzić, czy jest to niemieckie *fett*, czy też pochodzi z innego języka. Dotychczasowy rekonesans nie pozwolił tego rozstrzygnąć.

Słowa kluczowe

leksyka, leksykografia, wyrazy ekspresywne, zapożyczenia, *fetniak*

1 Informacje wstępne

Słowo *fetniak* odnotowane zostało w tomie suplementowym *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego (SJPD):

fetniak *m III, lm M. -i wiech.* «cwaniak»: Mówili do mnie: te, fetniak z miasta, schyl się, bo o strzechę zawadzisz. *Życie Lit. 11, 1965.* <?>

Zastosowany kwalifikator *wiech.* (wyraz wiechowy) to lansowana przez W. Doroszewskiego polska nazwa miejskiego, zwłaszcza warszawskiego *argot*, utworzona od nazwiska Stefana Wiecheckiego (pseudonim literacki Wiech, 1896–1979), który publikował felietony stylizowane na język warszawskiego i podwarszawskiego lumpenproletariatu. Znak zapytania w ostrym nawiasie informuje, że autorzy słownika nie umieją wskazać źródłosłowa danego wyrazu. Obecność jednak etymologicznego nawiasu jest informacją, że *fetniak* nie jest wyrazem rodzimym. Na samym wstępie można sformułować domniemanie, że jest zapożyczeniem nowożytnym. Świadczyć o tym może obecność w rdzeniu głoski *f*, której nie było w prasłowiańszczyźnie. W wyrazach zaś obcych, zapożyczanych dawniej do polszczyzny *f* było substytuowane przez inne głoski, por. znane przykłady adaptacji: *farbe* → *barwa*, *Stephanus* → *Szczepan* (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1981, s. 136).

Słownikowe i pozasłownikowe dzieje *fetniaka* mogą posłużyć jako egzemplifikacja pewnej maksymalistycznej, choć niezbyt sformalizowanej metody badania słownictwa

stosunkowo rzadkiego, zwykle nacechowanego emocjonalnie. Polega ona na przejrzeniu w zasadzie wszystkich dostępnych wystąpień leksykograficznych i tekstowych badanej jednostki leksykalnej. Częściej dotyczy to leksyki ekspresywnej (np. *paparuch* – Czesak, 2005), nierzadko pochodzenia gwarowego, przeżywającej swego rodzaju awans spowodowany zwiększeniem liczby pisemnych wypowiedzi, np. na forach internetowych. Pochodzą one od osób nie w pełni świadomych tego, które z konstrukcji składniowych i jednostek leksykalnych są znane polszczyźnie ogólnej i przez nią akceptowane, a które są ograniczone terytorialnie i społecznie (np. *syc* – Kucharzyk, 2012). Dla pełnej prezentacji tego rodzaju leksyki istotne są również tzw. poświadczenia negatywne, wskazujące na stosunkowo niewielkie rozpowszechnienie badanych jednostek. W naszym przypadku wymienienie przynajmniej słowników, w których współcześnie brak leksemu *fetniak* i jego derywatów, odpowiada metodologicznym postulatam J. Sierociuka:

Zgromadzony (...) zestaw poświadczeń negatywnych pozwala w znacznym stopniu realizować zasadę, wedle której w opisie żywotności danego zjawiska językowego istotne są nie tylko potwierdzenia żywotności przykładów je reprezentujących, ale i odpowiedź na pytanie, jaka część desygnatów nie ma w danej społeczności swojej reprezentacji (...) (Sierociuk, 2001, s. 156–157)

2 Chronologia

Ze słowem *fetniak*, a raczej z derywatem od niego – *fetniacki* – autor niniejszego tekstu zetknął się w roku 2014 podczas lektury wydanych w formie książkowej rozmów o języku, jakie toczyli z dziennikarzem i pisarzem Jerzym Sosnowskim popularni polscy językoznawcy: Jerzy Bralczyk, Jan Miodek i Andrzej Markowski. Wspomniawszy swoistą nadreprezentację słów na literę *f*, na czele z potępianym od wieków *fajny*, jak *fest*, *fura*, *facet*, *ferajna*, Jerzy Bralczyk próbuje nagle objaśnić genezę tych językowych mód, ale do objaśnienia użył *ignotum* – przymiotnika *fetniacki*:

I jeszcze „facet”. To były słowa *fetniackie* [podkreśl. moje — AC] (kolejne słowo na „f”), czasem knajackie, słowa ludzi z marginesu. Łatwo można sobie wyobrazić młodzież, której imponowali ludzie wolni, a za takich uchodzili drobni przestępcy, którzy tworzyli przecież swoje grupy nieformalne. Młodzież przejmowała stamtąd te słowa. (Bralczyk, Miodek, Markowski, 2014, s. 149)

Ta językowa retrospekcja cofa nas w lata 50. XX wieku. Od kiedy jednak *fetniak* i wyrazy pokrewne funkcjonują w polszczyźnie? *Słownik języka polskiego*, tzw. warszawski (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, ed. 1900–1927) nie zawiera omawianego leksemu, niemniej jednak na podstawie poświadczeń ze *Słownika gwary warszawskiej*

(Wieczorkiewicz, 1966, s. 166) można wskazać pierwsze dwie dekady XX wieku jako moment jego szybkiego upowszechniania się, a kolejne dwie jako czas pewnej stabilizacji w zasobie leksykalnym potocznej odmiany języka polskiego (cytaty z pisma *Trubadur* z 1912 r. i z powieści z 1924 r.). Chronologię tę potwierdzają też użycia odnalezione przeze mnie w zdigitalizowanych czasopismach, np.:

Bar „pod Majchrem”

(...) Nagle wchodzi „Bosonogi”.

Usuwają mu się z drogi.

Tryumfator w nowej dobie

W „Bosonoga” tkwi osobie.

Na „fetniaków” rzucił cienie

Przerwał bójkę w oka mgnienie.

(*Trubadur* R. 7: 1913, nr 19 (11 V), s. 7)

Kolenda kucharki

Przybieżeli do kucharki strażaki,

I żołnierzyki z Czerniakowskiej fetniaki.

(*Trubadur* Warszawy 1932, nr 52 (25 XII), s. 6)

Objaśnienie znaczenia wyrazu dał Urke-Nachalnik (właśc. Icek Farbarowicz, 1897–1939), autor prozy *Dyntojra – Życiorys własny przestępcy*:

Ty nie bądź taki „fetniak”*

* po złodziejsku – zawadiaka.

(*Dobry Wieczór! i Kurjer Czerwony*, r. 12, nr 174 (1 VIII 1933), s. 4)

Fetniak odszedł w przeszłość niezauważenie. Nie znalazł się bowiem w publikowanych po słowniku Doroszewskiego słownikach ogólnych języka polskiego: pod red. M. Szymczaka (ed. 1978–1981), B. Dunaja (ed., 1996), M. Bańki (ed., 2000) i S. Dubisza (ed., 2003). Także współczesne słowniki leksyki potocznej (Anusiewicz, Skawiński, 1996, Czeszewski, 2006) – poza mocno retrospektywnym *Słownikiem polskich leksemów potocznych* (Lubaś, ed., 2003) – i leksyki slangowej (Chaciński 2005, Widawski, ed., 2010) *fetniaka* nie znają i nie uwzględniają. Nie odnotowano też odejścia (przejścia do węższego kręgu leksyki biernej) wyrazu *fetniak* w publikacjach quasi-słownikowych, zbiorach wyrazów odczuwanych jako odchodzące, ginące, zapominane (Handke, Popowska-Taborska, Galsterowa, 1996, Budzińska, ed., 2014). Wydaje się, że kresem obecności wyrazu *fetniak* w szerszych kręgach społecznych była połowa lat 70. XX wieku. Badający dużą próbę ówczesnego młodego

pokolenia *Słownik gwary studenckiej* zawiera jedynie derywat *fetniaczyć* ‘kraść’ jako neologizm, zanotowany w Szczecinie, w Wyższej Szkole Rolniczej (Kaczmarek, Skubalanka, Grabias, 1994 [1974], s. 91).

3 Zasięg geograficzny i społeczny

Z pewnością *fetniak* nie jest wyrazem ogólnopolskim. W ciągu XX wieku pojawia się w słownikach gwary przestępczej (Stępiak, 1993), uczniowskiej (Czarnecka, Zgółkova, 1991, Zgółkova, ed., 2004) i argotyzmów (Kania, 1986, 1995). E. Jaczewski (1939, s. 174) uważa wyraz ten za typowo warszawski odpowiednik ogólnopolskiego *chojraka* ‘odważnego łobuza’, kontrastując z lwowskim *batiarem* i wileńskim *zulikiem*. Jednak dawniej i współcześnie odnotowywano obecność wyrazu *fetniak* w polszczyźnie Łodzi i Lublina. Są to ośrodki, gdzie językami kontaktowymi z polszczyzną przed stu laty były jidysz i rosyjski. Dostępne mi słowniki oraz wyszukiwanie w Internecie nie potwierdziły odnoszenia do osób znaczeń żydowskiego *fets*, *fete*, *feter* ‘tłuszcz, tłusty’ i rosyjskich potencjalnych wyrazów **fietnyj*, **fetnyj*, **fietniak* bądź **fetniak*. Brak również inspiracji w rosyjskim słowniku żargonu przestępczego (Potapov, 1927).

4 Hipotezy etymologiczne

Indagowany przeze mnie osobiście Jerzy Bralczyk był przekonany początkowo, że wyraz ten pochodzi z jidysz, a miejscem jego zapożyczenia z pewnością jest Mazowsze (Warszawa), o czym świadczy typowo mazowiecki sufix *-ak*, używany w tworzeniu nazw istot młodych i w nazwach charakteryzujących nosicieli cech (Kowalska, 2001, s. 305 i 372). W dalszej jednak dyskusji, także z udziałem prof. Walerego Pisarka, sformułowano hipotezę, że może w grę wchodzić słowo *feta*, w polszczyźnie istniejące dzięki francuskiej formie *fête*, brak jednak na to dowodów. Rdzeniem, który narzuca się jako źródłowy, mogłoby być germańskie *fett*- ‘tłusty’. Choć i na to brak przekonujących paralel i dowodów, przemawiają za takim stanowiskiem następujące argumenty:

1. Zarówno we współczesnej „najmłodszej” polszczyźnie, jak i w zasilających ją slangach obcojęzycznych rdzeń ten obecny jest w znaczeniu dosłownym ‘gruby, tłusty’. M. Malinowski w dyskusji nad niniejszym tekstem z 3.10.2015 r. podał, że spotkał się ze słowem *fetniak* w znaczeniu ‘grubas, tłusciuch’. To możliwe i niekoniecznie wyłącznie nowe, ponieważ już Czarnecka i Zgółkova (1991) notują wyraz *feciol* ‘otyły, gruby człowiek’. Dla słownika wydanego w Wielkopolsce oczywistym źródłem mogło być niemieckie *fett*.

2. *Fetniak* to profesjonalista, mistrz w złodziejskim fachu, co zakłada również ponadprzeciętną odwagę i zajmowanie się *grubymi* sprawami. Być może więc współczesne innowacyjne użycia przymiotnika *gruby* i przysłówka *grubo*, związane z angielskim *fat* i angielskim slangowym *phat* (Chaciński, 2005, s. 56), potwierdzają pośrednio, że pozytywnie wartościowany *fetniak* mógłby być oparty na tym samym rdzeniu, por. „Grubo” to następca „wypasu” (Chaciński, 2005, s. 55), a także:

„Było grubo” („było świetnie”) i „gruba impreza” („wypasiona impreza”), z rzadka „gruby sprzęt” („rewelacyjny sprzęt”). (...) „Grubo” (...) „wyraża zadowolenie z udanego przedsięwzięcia, pomysłu”. (Chaciński, 2005, s. 57)

Mniej prawdopodobne, jak już wspomniano, byłoby rodzime pochodzenie rzeczownika *fetniak*. Niemniej jednak należy odnotować obecność wyrazu *fetniak* w *Słowniku gwar polskich* PAN (t. VII, s. 501, dalej SGP PAN). Zaświadczony jest on wyłącznie z jednej miejscowości – wsi Huszcza, gmina Łomazy, powiat Biała Podlaska – z obszernego słownika rękopiśmiennego tej miejscowości, który dla SGP PAN sporządził Mieczysław Buczyński (1936–1992):

FETNIAK lekcew ‘człowiek wystrojony, przesadnie elegancki; paniczyk’: Ty sie ubrał na takie pogode jak fetniak.

Na fetniaka ‘o sposobie ubierania się: zbyt lekko, niestosownie do pogody lub okoliczności’: nie yć tak na fetniaka, tobie juz nie wypada! [hasło oprac. R. Kucharzyk; uproszczenie zapisu gwary – A.C.]

Odosobniony zapis z okresu powojennego świadczyć może, iż leksem do gwary wspomnianej wsi zawędrował z polszczyzny miejskiej. Jednak na gruncie dialektalnym rozważyć by można ewentualną zależność rzeczownika *fetniak* przez domniemany przymiotnik **fetny* od szeroko rozpowszechnionego przymiotnika *światny*, do czego na płaszczyźnie semantycznej asumpt daje wyżej wspomniana, od dawna zakorzeniona w kulturze, koincydencja pozytywnego wartościowania (‘bardzo dobry’, ‘światny’) ze znaczeniami ‘gruby’, ‘tłusty’. Mianowicie Mazowsze jest ośrodkiem innowacji językowej, polegającej na redukcji pierwotnych *śf* i *ćf* (pochodzących oczywiście od pierwotnych *śv* i *ćv*) do *śf* i *ćf*, co bywa nazywane „stwardnieniem v”, a na płaszczyźnie leksykalnej przejawia się w formach *śfat* ‘świat’, *śfadek* ‘świadek’, *ćfortka* ‘ćwiartka’, *śfynia* ‘świnia’ (Dejna, 1993, s. 122–123, mapa 12). Na interesującym nas obszarze wymowa *śfetny* ‘światny’ jest szeroko rozpowszechniona. Przymiotnik *światny* w formie *śwetny* ma wiele wystąpień w tekstach indeksowanych przez Google, np. *śwetny hotel*, *śwetny pobyt*, *śwetny minister*. Reasumując: nie można wykluczyć, że *fetniak* (hipotetyczny **światniak* →

*śwetniak, fonetycznie realizowany jako *śfetniak) może być formacją odprzymiotnikową, utworzoną na gruncie miejskim, ze zleksykalizowaną nie uświadamianą mazowiecką cechą dialektalną. Zatarcie świadomości pochodzenia i redukcja nagłosowego ś- musiałyby się odbyć np. w kontekście fonetyczno-składniowym typu: *Ale[ś_ś]fetniak*. Byłaby to swoista fałszywa dekompozycja lub perintegracja, której przykładem jest polskie w *nim* pochodzące z *wъ[n jimъ] (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1981, s. 313) czy forma nazwy miejscowej *Elk*, pierwotnie *Łek* z dawnego *z[e Łku]* (Malec, 2003, s. 75).

5 Znaczenia

Pierwotne i niejako kanoniczne znaczenie przechowywane jest w użyciach, które mają największą szansę na reaktywację dzięki występowaniu w tekstach wciąż reprodukowanych, jak na przykład film *Ewa chce spać* (1957, scen. i reż. T. Chmielewski):

- Panie szanowny! Kup pan te cegłę! Odpalasz pan stówkę – ocalasz pan główkę! Cegła tańsza od kapoty, kup pan cegłę od sieroty! No co jest, jak pragnę zakwitnąć?! Dawaj pan stówkę i spływaj w podskokach! Bo tak ryło przenicuję, że będziesz nosem gwizdał!
- Uciekaj, chuliganie, bo zawołam policjanta.
- Otwórz tylko dziób, ty gnoju śmierdzący, to już go nawet na klamkę nie zamkniesz!
- Czego się pchasz, łapeiuchu, pod rękę?! W makówkę chcesz zafasować, kozaku szarpany?! Widzisz, jak łatwo możesz w ryło oberwać?! Ech, żeż ty! (*Do „studentów”*): I cóż widzieliśmy, prosie wysokiego audytorium? Student Lulek pcha się pod łapę klientowi, któren z rozpachy może studenta chromolnąć tak, że aż ten dany się skicha. Owszem, nie można powiedzieć, mowę zakłada na medal, kurtularnie, z wierszykiem, bo to nieprawda, że do klienta trzeba chromolonem językiem zaznaczać, tu nie sklep i grzeczność w naszym fachu obowiązuje. Aćkolwiek, co się dotyczy praktyki, no to kolega Lulek poniekąd jeszcze zielony i *fetniak* [podkreśl. AC] z niego nie będzie.

Fetniak to ‘fachowy złodziej’, co zostało *explicite* sformułowane w *Słowniczku* czasopisma *Pracownik Więzienny* z 1922 r. Słownik leksyki przestępczej K. Stępnika (1993) notuje najwięcej znaczeń, z których 4–7 są znaczeniami najlepiej reprezentowanymi w literaturze (opowiadania zawierające językową stylizację potoczną, reportaże, wspomnienia).

1. «złodziej» 2. «chuligan» 3. «przestępca» 4. «doświadczony, przebiegły przestępca» 5. «cwaniak, spryciarz, człowiek wygadany» 6. «człowiek odważny» 7. «osoba wywyższająca się, dumna» 8. «policjant» 9. «wspólnik»

Słownik gwary warszawskiej B. Wieczorkiewicza (1966) ujmuje w zasadzie znaczenia wtórne w stosunku do wyżej wymienionego jako główne ‘fachowego złodzieja’: 1. gw. *złodz.* «spryciarz» 2. gw. *szk.* «człowiek odważny».

Podobnie już nie typowo złodziejskie, lecz wtórne znaczenia notują: *Słownik polskich leksemów potocznych* (Lubaś, ed. 2003, s. 421): 1. ‘spryciarz’, 2. ‘zuch’ i słownik wojennej leksyki konspiracyjnej i partyzanckiej S. Kani (1986, s. 88): ‘odważny członek organizacji podziemnej’ (*fetniak* jest tam uznany za zapożyczenie z gwary złodziejskiej, s. 291). *Słownik argotyzmów* tegoż autora (Kania, 1995, s. 80) nieco splątuje dotychczasowe rozróżnienia, ponieważ obok zasadnych kwalifikatorów i znaczeń: 1. gw. *złodz.* ‘złodziej’, 2. gw. *przestęp.* ‘chuligan’, 3. gw. *przestęp.* ‘spryciarz’ umieszcza znaczenie 4. z kwalifikatorem gw. *ucz.* ‘człowiek odważny’, lecz z cytatem z Wiecha, w którego twórczości, czego tu nie przytaczamy, *fetniak* występuje głównie w środowisku pozaszkolnym.

Da się zaobserwować pewną ewolucję znaczenia. Od wartościowania pozytywnego, jak w tekstach z początku wieku XX, przez zwrócenie uwagi, że odwaga *fetniaków* może być irracjonalna (jak w wyżej cytowanym tekście Urke Nachalnika) lub udawana, podszyta tchórzem, jak ujmują to cytaty zamieszczone w słowniku łódzkim (Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń, 2007, s. 196):

fetniak ‘chuligan miejski’: *fetniak* od andrusiaka to się różnili. *Fetniak* to udawał bohatera, ale jak widział, że nie tego... no to oglądał się jak uciekać (If); Jako *fetniak* cieszył się sławą w całej dzielnicy i to mu na razie wystarczało (Kasp. Opow., 15).

Jeśli *fetniak* jeszcze egzystuje, to na przykład w słownictwie uczniowskim, ale tam ma znaczenie pejoratywne: ‘człowiek słaby psychicznie; mięczak’ (Zgółkowa, ed., 2004, s. 101).

6 Podsumowanie

Z pewnością w momencie zapożyczania/rozprzestrzeniania się *fetniaka* w polszczyźnie wiadomo było, skąd pochodzi i które semy brały górę w konstytuowaniu znaczenia. Dziś, wobec znacznego zawężenia użycia lub zaniku wyrazu (brak w słownikach ogólnych i zbierających leksykę potoczną oraz „najmłodszą polszczyznę”) ustalenie etymologii i ewolucji znaczeniowej nie wydaje się możliwe bez dalszych pogłębionych studiów.

Literatura

ANUSIEWCZ, J., SKAWIŃSKI, J. 1996. *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa: PWN.
BAŃKO, M., ed., 2000. *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.

- BIEŃKOWSKA, D., CYBULSKI, M., UMIŃSKA-TYTOŃ, E. 2007. *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi. Konteksty historyczne, społeczne, kulturowe*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- BRALCZYK, J., MIODEK, J., MARKOWSKI, A. 2014. *Wszystko zależy od przyimka. Bralczyk, Miodek, Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim*. Warszawa: Agora SA.
- BUDZIŃSKA, M., ed. 2014. *Zapomniane słowa*. Wołowiec: Czarne.
- CHACIŃSKI, B. 2005. *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków: Znak.
- CZARNECKA, K., ZGÓŁKOWA, H. 1991. *Słownik gwary uczniowskiej*. Poznań: SAWW.
- CZESAK, A., 2005. Ekspresywizmy osobowe — trudności definicyjne i problemy badawcze. In: ALEKSIEJENKO, M., HORDY, M., ed. *Słowo. Tekst. Czas VIII. Człowiek we frazeologii i leksyce języków słowiańskich. Человек во фразеологии и лексике славянских языков. Der Mensch in der Phraseologie und Lexik der slawischen Sprachen. Materiały VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej (Szczecin, 27–28 maja 2005 r.)*. Szczecin: Print Group, s. 224–230.
- CZESZEWSKI, M. 2006. *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa: PWN.
- DEJNA, K. 1993. *Dialekty polskie*, wyd. 2, przejr. i popr. Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum.
- DOROSZEWSKI, W., ed. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- DUBISZ, S., ed. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- DUNAJ, B., ed. 1996. *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wilga.
- HANDKE, K., POPOWSKA-TABORSKA, H., GALSTEROWA, I. 1996. *Nie dajmy zginąć słowom. Rzec o odchodzącym słownictwie*. Warszawa: SOW.
- JACZEWSKI, E. 1939. Gwara miejska Warszawy. *Poradnik Językowy* 1938/1939, nr 9/10, s. 173–180.
- KACZMAREK, L., SKUBALANKA T., GRABIAS, S. 1994 [1974]. *Słownik gwary studenckiej*. Lublin: Wyd. UMCS.
- KANIA, S. 1986. *Polska gwara konspiracyjno-partyzancka 1939–1945*. Warszawa – Poznań: PWN.
- KANIA, S. 1995. *Słownik argotyzmów*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- KARŁOWICZ, J., KRYŃSKI, A. A., NIEDŹWIEDZKI, W., ed. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ, Z., LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK, S. 1981. *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 4. Warszawa: PWN.
- KOWALSKA, A. 2001. *Studia nad dialektem mazowieckim*. Warszawa: Wyd. WSP TWP.

- KUCHARZYK, R. 2012. Z zagadnień leksyki ekspresywnej – syc, czyli skąpiec. *LingVaria*, nr 2 (14), s. 163–173.
- LUBAŚ, W., ed. 2003. *Słownik leksemów potocznych*, t. II: D-F. Kraków: Lexis.
- MALEC, M. 2003. *Słownik etymologiczny nazw miejscowych Polski*, Warszawa: PWN.
- POTAPOV, S. M. 1927, *Slovar' žargona prestupnikov*. Moskva: Kommissariat vnutrennich del.
- Słownik gwar polskich*, t. I, Karaś, M., Reichan, J., ed., t. II–V, Reichan, J., Urbańczyk, S., ed., t. VI, Okoniowa, J., Reichan, J., ed., t. VII, Okoniowa, J., Reichan, J., Grabka, B., ed., t. I–III, Wrocław, t. IV–VII, Kraków 1977–.
- SIEROČIUK, J. 2001. Założenia metodologiczne badań słowotwórstwa gwarowego. In: SIEROČIUK, J., ed. *Gwary dziś. I. Metodologia badań*. Poznań: PTPN, s. 153–160.
- Słowniczek (ciąg dalszy). *Pracownik Więzienny*, 1922, nr 2, s. 8.
- STĘPNIAK, K. 1993. *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Londyn: Puls.
- SZYMCZAK, M., ed. 1978–1981. *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- WIDAWSKI, M., ed. 2010. *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*. Gdańsk: Wyd. UG.
- WIECZORKIEWICZ, B. 1966. *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*. Warszawa: PWN.
- ZGÓŁKOWA, H., ed. 2004. *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Wrocław: Europa, 2004.

FETNIAK – AN EPHEMERAL WORD OF UNKNOWN ETYMOLOGY

Summary

The article concerns the Polish word *fetniak*, which has a marked emotional ambivalence. It can be positive and indicate a thief with a high reputation, but it may also denote a daredevil, hustler or coward. The use of the word *fetniak* reached its apogee in the period between 1950 and 1980. Currently, the word is not known to the youngest generation. It has been probably borrowed from German (the root *fett*, cf. Eng. *fat*). This process may have taken place via the Yiddish language.

Key words

lexis, lexicography, expressive words, lexical borrowings, Polish language, *fetniak*

Kontakt z autorem tekstu

Artur Czesak

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filologiczny

artur.czesak@gmail.com

HYBRYDYZACJA GRAFICZNA VS. ADAPTACJA FONETYCZNA ZAPOŻYCZEŃ W JĘZYKU BULGARSKIM

Ignacy DOLIŃSKI

Streszczenie

W języku bułgarskim, który posługuje się cyrylicą (właściwie: jej zreformowaną postacią – tzw. graždanką), zapożyczenia z języków zapisywanych alfabetem łacińskim lub na nim opartym mogą podlegać adaptacji fonetycznej albo prowadzić do hybrydyzacji graficznej tekstu. Chciałbym przedstawić oba te zjawiska i poszukać jakiejś systemowej „granicy” między nimi, czyli odpowiedzieć na pytanie, w jakich okolicznościach opłacało się (albo należało) asymilować zapożyczenia fonetycznie i zapisywać je cyrylicą, a kiedy lepiej (albo wygodniej) było zacytować postać łacińską.

Słowa kluczowe

transkrypcja, transliteracja, globalizacja, mieszanie alfabetów

1 Wstęp

Języki świata, pomieszane z powodu przeciwnego woli Stwórcy wybudowania wieży Babel, zostały też poróżnione używaniem różnych alfabetów. W naszym judeochrześcijańskim kręgu kulturowym używa się wielu zróżnicowanych zewnętrznie, nie dających się wzajemnie odczytać (bez przygotowania) alfabetów, ogólnie wywodzących się z pisma fenickiego (a to z uproszczonych hieroglifów egipskich), jednak na obszarze wpływów rzymskich – arogancko uznawanym przez nas za najważniejszy na świecie – króluje łaciński sposób pisania, zazwyczaj już nieidentyczny z oryginałem (z dwoma ważnymi wyjątkami – niderlandzkim i angielskim), lecz zaadaptowany przez poszczególne ludy i języki do swoich potrzeb (mówimy wtedy o alfabetach narodowych opartych na łacińskim – taki jest choćby polski czy czeski). Wpływy kulturowe i kolonizacja (alfabet/język indonezyjski, wietnamski, filipiński, suahili), a czasem pragnienie zmiany funkcjonowania państwa (turecki, rumuński) doprowadziły do zarzucenia wcześniej używanego sposobu pisania i przyjęcia (czasem chwilowo, np. przez wiele narodów Rosji Radzieckiej) alfabetu łacińskiego (por. Majewicz, 1989, s. 235–239, 335 nn.).

Języki obszaru bizantyjskiego (w tym kulturowy obszar tzw. *Slaviae Orthodoxae*, opuszczony na początku wieku XX przez język rumuński) używają alfabetów albo stworzonych wyłącznie przez (i dla) siebie (np. gruziński, ormiański), albo wyraźnie nawiązujących do alfabetu greckiego. Pomijam tu nieistotny dla naszego opisu IX–X-wieczny

epizod autorskiego alfabetu stworzonego przez św. Konstantego-Cyryla, apostoła Słowiańszczyzny – głągolicy. Wspomniany język rumuński „przypomniawszy sobie” swoje rzymskie korzenie i zaadaptował dla siebie alfabet łaciński, w wyniku czego uwolnił się od wszystkich niedogodności transkrypcji z języków „łacińskich” (o czym niżej), wszedł jednak w konflikt z własną prawosławną tradycją kulturową.

Języki takie, jak bułgarski, macedoński (oficjalnie od 1945 r.) i serbski, czy języki wschodniosłowiańskie, trwające (z różną konsekwencją ideologiczną) przy tradycji cerkiewnosłowiańskiej, uległy w zasadzie jednej tylko zmianie graficznej, przyjmując radykalne uproszczenia zadekretowane przez cara Piotra I na początku XVIII wieku (por. Истрин, 1988). Produkt tej reformy potocznie nazywa się „graždanką”, co ma oddawać świecki („miejski”) charakter tego pisma. Owe ustępstwa oznaczały ograniczenie asortymentu i uproszczenie kształtu liter oraz upodobnienie ich do stosowanych „w Europie” (pojmowanej stereotypowo). Później poszczególne języki wprowadziły własne korekty, nie wychodząc jednak poza ramy reformy Piotra I. Zasadnicza cecha o wielkim znaczeniu praktycznym pozostała niezmienna – chodzi o to, że alfabety cerkiewnosłowiańskie od samego początku do dziś doskonale oddawały zasób dźwięków słowiańskich; do tego przecież stworzona została głągolica, a cyrylica jest jej odwzorowaniem na greckim podłożu graficznym. W momencie zetknięcia z „łacińskimi” sposobami pisania nieuchronnie musiały się pojawić problemy.

W tym miejscu należy sobie uświadomić dysproporcję problemu. Jak wspomniano w komentarzu redaktorskim do tej wypowiedzi, po łacińskiej stronie zapożyczenia „innoalfabetowe” to w zasadzie tylko pojedyncze znaki/symbole i słowa greckie (choć mogą się – o wiele rzadziej – zdarzyć wtręty zapisane nieczytelnymi dla zwykłego czytelnika znakami hebrajskimi, arabskimi, dewanagari i in.): oznaczenia kątów w geometrii (α , β , γ itd.), promieni w fizyce (np. γ), średnicy (φ), liczby „pi” (π), pojedynczych wyrazów lub prostych zdań w wyrafinowanych rozważaniach filozoficznych ($\gamma\omega\theta\iota$ σεαυτό ‘poznaj siebie samego’). Jednak nawet w bardzo kompetentnych opracowaniach słowa greckie są transkrybowane (*promienie gamma, samica alfa, logos, etnos, demos, liczba pi, gnothi seauto* itd.); tak robi nawet tak wybitny i kompetentny autor jak Władysław Kopaliński, który postawił sobie przecież zadanie zapoznania polskiego czytelnika ze źródłosłowami, por.:

horyzont filoz. (...) – gr. *horídzōn* dpn. *horídzontos* ‘(koło) ograniczające; widnokrąg’ od *horídzēin* ‘dzielić; ograniczać’ od *hóros* ‘miedza; granica’ (...) (Kopaliński, 1967, s. 313).

Jak widać, od naszego rodaka nie wymaga się szczególnej erudycji ani nawet minimalnego klasycznego przygotowania.

Prezentacja zapisu cyrylicznego pojawia się wyłącznie w celach erudycyjnych i tekstach językoznawczych. Jest to dość zastanawiające w sytuacji, kiedy język i alfabet rosyjski jest znany trzem powojennym pokoleniom Polaków (głównie pasywnie, choć uczono się go obowiązkowo przez kilkanaście lat edukacji). Osobnym (bo o przeciwnym zwrocie) problemem, wykraczającym zdecydowanie poza ramy niniejszych rozważań, jest zapisywanie imion, nazwisk i adresów w paszportach służących obywatelom państw używających graždanki w czasie podróży zagranicznych. Dość powiedzieć, że w „łacińskich” dokumentach obywateli bułgarskich stwierdziłem ślady transkrypcji angielskiej, francuskiej i niemieckiej jednocześnie (sic!, np. zapis dźwięku [š] znakami *sh*, *ch* lub *sch*).

Powstające nie bez perturbacji narodowe alfabety łacińskie, także relatywnie młode, słowiańskie, metodą prób i błędów konstruowały swoje zasady powiązania zapisu z wymową (niewiele języków miało szczęście trafienia na reformatora klasy Jana Husa) i godziły się na umowności i konwencje. Nawet jeśli w jakimś momencie np. zapis staroangielski czy starofrancuski (np. *fait*, dziś [fɛ]) oddawał wiernie, tzn. nie umownie, ówczesny sposób wymowy w tych językach, to dziś każdy obserwator i uczący się angielskiego czy francuskiego intuicyjnie stwierdza i musi pokonać ową wielką barierę konwencji graficznej¹.

Zapis fonetyczny, żeby był jednoznaczny i pozbawiony przypadkowości, musi się stosować do pewnych zasad. Prawdopodobnie początkowo zapisywano obce słowa, kierując się intuicją, z czasem jednak zasady skodyfikowano. Pisząc dziś po bułgarsku, by przejść na ten obszar obserwacji, należy się stosować do uaktualnianej systematycznie państwowej normy *Наредба (...) за транскрипция и правопис на чужди географски имена на български език* (Наредба, 1995). Ten obszerny, zawierający ponad 90 tys. znaków dokument odnosi się w praktyce nie tylko do nazw geograficznych, precyzyjnie określając wzorcowe zasady adaptacji obcych nazw z 13 języków europejskich, w tym polskiego. Dla zobrazowania dokładności tych ustaleń przytoczmy niektóre, dotyczące się naszego języka i np. angielskiego. Najpierw język polski:

Чл. 49. (1) Правилата за транскрипция и правопис на полските гласни се отнасят само до онези полски звукове, които не се срещат в български език.

(2) Носовките „ą“ и „ę“ се предават съответно с „он“ и :ен“ с изключение на случаите, когато са в позиция пред съгласните „b“ и „p“. Тогава те се транскрибират съответно с „ом“ и „ем“ (Bąk – Бонк, Kąty – Конти, Wędlino – Бендлино, Męka – Менка; но Dąbie – Домбе, Stąporków – Стомпорков, Stębark – Стембарк, Kępice – Кемпице).

¹ Warto tu dodać wniosek z wielu obserwacji, że język polski, jako najstarszy (w znaczeniu funkcjonowania bez zasadniczych zmian systemowych od XVI w. do dziś) język słowiański, także jest „nieczytelny intuicyjnie” pod względem graficznym dla nosicieli innych (młodszych) języków słowiańskich.

(3) Буквата „ó“ (ударено „o“) се предава на български в зависимост от позицията ѝ в името:

1. в краесловие тя се предава с „o“ (Kraków – Краков, Abramów – Абрамов);
2. в едносрични имена и в многосрични, ако ударението не пада върху нея, тя се предава с „u“ (Mstów – Мстув, Rzgów – Жгув; Rózinowo – Рузиново, Mórkowo – Мурково).

(4) Гласната „u“ е близка по произношение до руския звук „y“ и се предава на български с „и“ (Buczki – Бички, Bredynki – Брединки).

(5) Ъотацията в полски език, отбелязвана графично с „j“, се предава на български, както следва:

1. пред „a (ja)“ – с „я“ (Jablonka – Яблонка);
2. пред „e (je)“ – с „йе“, но само в началото на името и след гласна (Jelcza – Йелча, Andrzejewo – Анджейево);
3. пред „o (jo)“ – с „йо“ (Jonkowo – Йонково);
4. пред „u (ju)“ – с „ю“ (Jurków – Юрков).

(6) Тъй като гласната „i“ не е сричкообразуваща, краесловното „-ia“ се предава с „я“ с изключение на някои имена от чужд произход, в които това съчетание се предава с „-ия“ (Alwernia – Алверня, но Góra Kalwaria – Гора Калвария)².

Teraz angielski:

Чл. 56. (1) При транскрипцията на английските гласни тяхната дължина не се маркира, при което кратките и дългите гласни на английски език се транскрибират, както следва: кратки гласни: Liverpool – Ливърпул, Kent – Кент, Blackpool – Блэкпул, Fulton – Фултън, Stockton – Стоктън, Hull – Хъл; дълги гласни: East River – Ист Ривър, Bath – Бат, Broad Peak – Брод Пийк, Bloomington – Блумингтън, Perth – Пърт.

(2) По изключение дължината се предава при транскрипцията на английската дълга гласна „i“ в едносрични имена и в сложносъставни имена, чиито съставки могат да функционират и като самостоятелни имена (Leeds – Лийдс, Aberdeen – Абърдийн, Palm Beach – Палм Бийч).

(3) Редукцията на неударените английски гласни се отбелязва с „ъ“ при графемно съответствие „e“, „o“, „u“ и „ou“ (Coventry – Ковънтри, Brighton – Брайтън, Newbury – Нюбъри, Yarmouth – Ярмът).

(4) Когато неударената гласна е с графемно съответствие „a“, при транскрипцията на български език

² Art. 49. (1) Reguły transkrypcji i ortografii polskich samogłosek stosują się tylko do tych polskich dźwięków, których się nie spotyka w języku bułgarskim.

(2) Nosówki „ą” i „ę” są oddawane odpowiednio jako „он” и „ен” за wyjątkiem przypadków, kiedy występują przed spółgłoskami „b” i „p”. Wtedy są transkrybowane odpowiednio jako „ом” и „ем” (Bąk – Бонк, Kąty – Конти, Będolino – Бендлино, Męka – Менка; ale Dąbie – Домбе, Stąporków – Стомпорков, Stębark – Стембарк, Kępice – Кемпице).

(3) Litera „ó” (akcentowane „o”) jest oddawana w bułgarskim zależnie od pozycji w nazwie: 1. w wygłosie jako „o” (Kraków – Краков, Abramów – Абрамов); 2. w nazwach jednosylabowych i w wielosylabowych, jeśli nie pada na nie akcent, oddawane są jako „y” (Mstów – Мстув, Rzgów – Жгув; Rózinowo – Рузиново, Mórkowo – Мурково).

(4) Samogłoska „y” jest zbliżona pod względem wymowy do rosyjskiego dźwięku „y” i jest oddawana po bułgarsku jako „и” (Buczki – Бички, Bredynki – Брединки).

(5) Jotacja w języku polskim, oznaczana graficznie literą „j”, jest oddawana w sposób następujący: 1. przed „a (ja)” – jako „я” (Jablonka – Яблонка); 2. przed „e (je)” – jako „йе”, ale tylko na początku nazwy i po samogłosce (Jelcza – Йелча, Andrzejewo – Анджейево); 3. przed „o (jo)” – jako „йо” (Jonkowo – Йонково); 4. przed „u (ju)” – jako „ю” (Jurków – Юрков). (...). (Tłumaczenie moje – I.D.)

тя се запазва (Cleveland – Кливланд, Falkland – Фолкланд, Nottingham – Нотингам).

(5) При транскрипцията на неударено „i“ се прилага принципът на графемната близост и то се предава с „и“ (Ealing – Илинг, Hamilton – Хамилтън). Но имена като Yorkshire се транскрибират Йоркшър в съответствие с преобладаващия изговор с тъмната гласна „ъ“ вместо „и“³.

Podobne zasady skonstruowano oczywiście także dla innych języków „cyrylickich”, lecz nie są one obiektem naszych rozważań – wystarczy stwierdzić, że funkcjonują analogicznie.

2 Czynniki wpływające na proces adaptacji graficznej zapożyczeń

Zastanawiając się nad adaptacją leksyki pochodzącej z języków używających innych alfabetów niż cyrylica (graždanka), można dojść do obserwacji, że okolicznością wpływającą na ten proces był głównie czas (moment powstania tekstu) i charakter tego tekstu. Spróbujmy się przyjrzeć różnym zapisom pod tym właśnie kątem.

2.1 Czas

Chyba intuicyjną jest obserwacja, że w okresie, nazwijmy go, „przedkomputerowym”, obce elementy leksykalne przychodziły na usta ludzi i na kartach papieru przez nich zapisanych w wolnym, naturalnym tempie i, co też ważne, tylko te, które były odbiorcom w jakiś sposób do czegoś potrzebne. Obce słowa docierały do języka bułgarskiego różnymi drogami, często poprzez pośredników. Język-odbiorca miał czas i środki, żeby się z tymi obcymi słowami zapoznać, odrzucić (= zapomnieć) słowa zbędne, przydatnym zaś nadać własną formę, nie burzącą tradycji. Charakterystyczne są tu relacje do języka angielskiego (oddalonego i przez długi czas „nowego” dla Bułgarów). Do czasu wyzwolenia spod panowania tureckiego (koniec XIX wieku) w języku bułgarskim było ledwie ok. 60 słów pochodzenia angielskiego, np. *булд'ог*, *бюдж'ет*, *комф'орт* (jak świadczy akcent – przyszły przez francuski, inne pożyczki zaś przez niemiecki, rosyjski czy nawet turecki; Молхова, 1979). Później z różnych przyczyn (mógł to być nawet snobizm) zaczęły napływać takie słowa jak *окей*, *олайн*, *файвоклок*, *сър*, *баскетбол*, *бокс*, *офсайд*, *хокей* i wiele innych.

³ Art. 56. (1) Przy transkrybowaniu angielskich samogłosek nie zaznacza się ich długości; krótkie i długie samogłoski się transkrybuje w sposób następujący: krótkie: Liverpool – Ливърпул, Kent – Кент, Blackpool – Блэкпул, Fulton – Фултън, Stockton – Стоктън, Hull – Хъл; długie: East River – Ист Ривър, Bath – Бат, Broad Peak – Брод Пийк, Bloomington – Блумингтън, Perth – Пърт.

(2) Na zasadzie wyjątku długość jest oddawana przy transkrybowaniu długiego „i” w jednosylabowych słowach i złożeniach/zestawieniach, których elementy mogą funkcjonować także samodzielnie (Leeds – Лийдс, Aberdeen – Абърдийн, Palm Beach – Палм Бийч).

(3) Redukcja nieakcentowanych samogłosek angielskich jest oddawana przez „ъ”, które odpowiada graficznie znakom „e”, „o”, „u” i „ou” (Coventry – Ковънтри, Brighton – Брайтън, Newbury – Ньюбъри, Yarmouth – Ярмът).

(4) Kiedy nieakcentowana samogłoska oddawana jest w angielskim przez „a”, przy transkrypcji na bułgarski się zachowuje (Cleveland – Кливланд, Falkland – Фолкланд, Nottingham – Нотингам). (Tłumaczenie moje – I.D.)

Jak widać, wszystkie uzyskały bułgarski kształt graficzny. Cezura 1944 roku (przewrót komunistyczny) oznaczała pewne osłabienie napływu „imperialistycznych” anglicyzmów, jednak wciąż były to słowa, które potrafiły się zagnieździć w systemie, także graficznie, a ich funkcjonowanie w druku było reglamentowane (cenzura). Prawdziwa rewolucja przyszła wraz z epoką komputerową⁴.

Demokratyzacja, otwarcie ideologiczne i ekonomiczne na Zachód, globalistyczny zalew angloamerykanizmów zaczęły oznaczać dla języka bułgarskiego ogromne zmiany – niespotykane tempo importu słownictwa, rozwój nieznanych wcześniej technologii i brak jakiegokolwiek kontroli odgórnej nad tymi przemianami przekraczały możliwości adaptacyjne systemu. Bułgarzy zaczęli „mówić o sprawach światowych”. W jednej chwili (w skali historycznej) pojawiły się nazwy pojęć, wytworów, firm, których nikt już nie próbował tłumaczyć, nawet asymilować. Import nowej leksyki stopniowo ustabilizował się na takich zasadach, że asymilowane (lub tłumaczone) są już tylko nazwy geograficzne, przyrodnicze, medyczne itd., zrezygnowano zaś niejako z asymilacji zapisywanych alfabetami łacińskimi nazw wytworów człowieka.

Jeśli przyjrzymy się publikacji z czasów komputerów „Prawec” (Ангелов, Петров, 1986), stwierdzimy tam obecność obcych wtętw funkcjonujących na zasadzie techniczno-erudycyjnej (jak np. zapisy greckie w polskim):

(...) литературата за микропроцесорите 6502 и **Z80**, използвани в българските персонални микрокомпютри (s. 5; wyróżnienia moje – I.D.)

(...) диаметър – например 50 или 75 **mm** (s. 11)

widzimy jednak już zapisy nowego typu:

Комбинацията от **PMOS** и **NMOS** технология се нарича комплементарна **MOS** технология – **CMOS** (s. 15)

Да вземем най-популярните микропроцесорни фамилии: **CM** 600, **Motorola** 6800, **KP** 580, **Intel** 8080, **Z80**, 6502 (s. 16)

Używana w książce terminologia jest w bardzo dużej mierze rodzima, bułgarska (z pewnymi wpływami rosyjskimi), częściowo już nieaktualna (np. *оперативна памет*, dziś *операционна памет* ‘pamięć operacyjna’, *адресация*, dziś *адресуване* ‘adresowanie’).

⁴ Tu krótka dygresja (istotna w dalszej części wypowiedzi) dla zobrazowania sytuacji bułgarskiej. Todor Żiwkow, władający krajem w latach 1954–89, w latach 80. XX wieku w swojej rodzinnej wsi Prawec polecił zbudować fabrykę komputerów „Prawec” (podróbek Apple). Bułgaria przodowała wtedy w komputeryzacji wśród krajów tzw. „demokracji ludowej”. Fabryka upadła po r. 1990, skończył się „prymat”, a kraj zaczął się komputeryzować od nowa (podobnie jak np. Polska, jednak z większymi problemami).

Najstarsze w Bułgarii (i na całym obszarze socjalizmu realnego) czasopismo komputerowe „Computer” ma obecnie wydawcę – firmę „Принт енд Пъблишинг” (zwróćmy uwagę na niezwykłą grafikę z transkrypcją!). Trudno w polskich warunkach dotrzeć do numerów archiwalnych pisma; najstarsze dostępne w Internecie pochodzą z 2006 roku, zatem reprezentują stan w pełni współczesny, typowy dla tej literatury. Można więc zacytować nagłówki z dzisiejszych czasopism komputerowych:

Гледайте **SK Gaming** и посетете **ASRock** на **IEM** Катовице! (computermagazine.bg, 12.03.2015)

Bluetooth Speakers Z600 – нова озвучителна система от **Logitech** (computerbild.bg, 17.07.2013)

iPhone 6s и **6s Plus** дебютират с дисплеи **3D Touch** (computerworld.bg, 10.09.2015)

Innym dobrym przykładem tekstów „nowego typu” są tytuły literatury komputerowej (podobno spokojniejsze, nie goniące za sensacją):

Adobe Indesign CC. Официален курс на **Adobe Systems**

Компютърен самоучител **for Dummies**

Przykładem tekstu pisanego różnymi alfabetami może być anons na temat niekomercyjnego programu do składu tekstów Scribus:

Scribus е софтуер с отворен код насочен за предпечатна подготовка на документи. Поддържа работа с **CMYK** цвят, обработка на **Unicode** текст, създаване и разпечатване на текстови документи, презентации и т.н. с текст, графики, снимки, таблици, фигури, бутони, линии и други визуални елементи. Инструментът позволява експортиране на създаваните документи като текстови, **PDF**, **EPS**, **SVG**, графични изображения и др. (<http://www.itnine.com/news.php?readmore=1996>, 15.09.2015).

Jeśli porównamy go z polskim tekstem, np.:

Scribus jest wolną i wolnodostępną aplikacją do DTP dla Linuksa i innych odmian Uniksa, włącznie z systemem Mac OS X i Windows. Scribus Wiki utworzony został, aby dać użytkownikom tego programu miejsce na zamieszczanie materiałów pomocniczych i porad dotyczących Scribusa i DTP.

Dokumentacja tworzona jest przez użytkowników Scribusa dla użytkowników Scribusa i nie jest autoryzowana przez zespół Scribusa – oficjalna dokumentacja dostępna jest na stronie docs.scribus.net. (http://wiki.scribus.net/canvas/Strona_g%C5%82%C3%B3wna; 15.09.2015)

możemy dostrzec kardynalną różnicę funkcjonalną między tekstami „łacińskimi” (polskim) a cyrylicami; wprawdzie liczba obcych elementów w tych tekstach jest podobna i są one tego samego typu, jednak – dzięki homogeniczności graficznej (alfabet) i być może zdolności języka polskiego do systemowej adaptacji fleksyjnej – dla nas odczucie „zachwaszczenia”

języka jest dużo mniejsze, nie razi (może dlatego, że nie mamy oporów wobec łacińskiej grafii). Warto sobie zdać sprawę z tego, że Bułgarzy, Rosjanie, Serbowie – choć może już do tego przywykli i uważają te czynności za absolutnie oczywiste – piszą jednocześnie dwoma alfabetami, dwoma systemami i nie mogą uważać swojego rodzimego systemu za naturalny – muszą być wciąż gotowi na zmianę sposobu pisanie. To tylko pozornie błaha okoliczność – w praktyce oznacza to inny (niż właściwy nam) stosunek do rzeczywistości informatycznej.

2.2 Rodzaje tekstów

Na koniec niniejszych rozważań warto jeszcze zwrócić uwagę na pewien związek opisywanych wcześniej zjawisk z charakterem (typem) tekstów. Część tych powiązań bezwiednie ujawniła się wcześniej, kiedy mowa była o zmianach w czasie. Poniżej omówimy kilka charakterystycznych rodzajów tekstu.

Literatura piękna. Tutaj wielość systemów graficznych (zwłaszcza w poezji) należy się spodziewać najmniej. Jeśli się jednak pojawi, musi mieć wartość artystyczną (trudno przewidzieć zamysł artysty – inne znaki mogą na przykład sygnalizować egzotykę). W tłumaczonych na bułgarski reportażach Ryszarda Kapuścińskiego (Капушчински, 2001) jedynymi fragmentami zapisanymi alfabetem łacińskim były cytaty (np. wydruk z telegrafu w Salwadorze), gdzie indziej jakaś sentencja łacińska. Pozostałe nazwy własne (imiona ludzi, nazwy geograficzne, nazwy organizacji politycznych zostały konsekwentnie przeniesione (transliterowane) do cyrylicy.

Publicystyka. Notatki prasowe w dziennikach będą musiały czasem zawierać „niezaadaptowane” elementy, jednak należy stwierdzić, że felietony już są ich raczej pozbawione:

Започва рано и свършва късно, с четене. Имам навик да прекарвам около час сутрин и вечер с електронната поща, новините и предстоящите задачи. Голяма част от деня посвещавам на структурите, за които отговарям: 10 големи служби и генерални дирекции – всеки пети служител на ЕК е зает в една от тях. Най-големите отговорности са свързани с бюджета, с борбата със злоупотребите с европейски пари, с човешките ресурси. Отговарям за близо 150 млрд. евро годишно и за 33 хиляди служители: всяко евро и всяка човешка съдба изискват внимание. (<http://www.jenatadnes.com/hora/kristalina-georgieva-polovinata-svetovno-bogatstvo-e-v-ratsete-na-1/>; 15.09.2015).

Teksty naukowe. Podobnie jak polskie, bułgarskie teksty tego typu (matematyczne, fizyczne, chemiczne, biologiczne, filozoficzne, językoznawcze – np. korpusowe) muszą zawierać pewne terminy, którymi nie można swobodnie manipulować (zwłaszcza ich

tłumaczyć, transliterować ani transkrybować). Oto przykładowy tekst z Wikipedii (o krecie) zawierający takie elementy:

Европейската къртица (*Talpa europaea*) е вид дребен бозайник от семейство Къртицови (*Talpidae*). Разпространена е главно в горските и лесостепни зони на Европа и Западен Сибир, включително в цяла България
(https://bg.wikipedia.org/wiki/%D0%95%D0%B2%D1%80%D0%BE%D0%BF%D0%B5%D0%B9%D1%81%D0%BA%D0%B0_%D0%BA%D1%8A%D1%80%D1%82%D0%B8%D1%86%D0%B0;15.09.2015).

3 Podsumowanie

Ogólnie udało się, mam nadzieję, przedstawić i wykazać różny sposób funkcjonowania i różną dystrybucję wtrętów („inkluzji”) z alfabetu łacińskiego do cyrylicznego. Wydaje się, że ich liczba narasta z czasem wskutek burzliwego przepływu informacji, zależna jest od stylu i rodzaju tekstu, przy czym najmniej elementów graficznie obcych znajdujemy w literaturze pięknej, najwięcej zaś w publicystyce komputerowej.

Posługiwanie się niemal równoległe dwoma alfabetami przez rodzimych użytkowników cyrylicy/grazdanki i prawie wyłącznie jednym przez „łacinników” jest niedostrzegana i niedoceniana przez wielu okolicznością warunkującą całościowo obcowanie z techniką komputerową. Można nawet – nieco emfatycznie i z odrobiną empatii – twierdzić, że taka regularna zmiana alfabetów prowadzi do kompetencji porównywalnej z bilingwizmem, kiedy się widzi i rozumie napisane słowa, nie zastanawiając się świadomie nawet przez chwilę, w jakim są języku.

Literatura

- DIMITROVA, S., ed. 1997. *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Български език*. Opole: IFP UO.
- DOLIŃSKI, I. 2001. Język użytkowników komputerów jako przejaw i czynnik globalizacji. In: SZWAT-GYŁYBOWA, G., MAKOWIECKI, A. Z., ed. *Kultura. Język. Komunikacja. Problemy globalizacji i kultur narodowych*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, IS PAN, s. 175–180.
- KOPALIŃSKI, W. 1967. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Wyd. III, uzupełnione. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- LINGORSKA, B. 2001. Grafika a przekład. Nazwy obce w przekładach na język bułgarski. In: SZWAT-GYŁYBOWA, G., MAKOWIECKI, A. Z., ed. *Kultura. Język. Komunikacja*.

- Problemy globalizacji i kultur narodowych*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, IS PAN, s. 187–192.
- MAJEWICZ, A. 1989. *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- АНГЕЛОВ, А. М., ПЕТРОВ, П. Ц. 1986. *Микропроцесорът – сърцето на микрокомпютъра*. София: Техника.
- АНДРЕЙЧИН, Л., ВЪГЛЕНОВ, М., ed. 1974. *Изговор и транскрипция на чужди имена в българския език*, София: Наука и изкуство.
- БОЯДЖИЕВ, Т., КУЦАРОВ, И., ПЕНЧЕВ, Й., *Съвременен български език. Фонетика, лексикология, словообразуване, морфология, синтаксис*. София: Издателска къща „Петър Берон“.
- ИСТРИН, В. А. 1988. *1100 лет славянской азбуки*. Москва: Наука.
- КАПУШЧИНСКИ, Р. 2001. *Избрано. Футболната война. Още един ден живот. Абанос*. ЛИНГОРСКА, Б. (transl.). София: Изд. Карина М. Тодорова.
- МОЛХОВА, Ж. 1979. Английските заемки в българския език. In: ПЪРВЕВ, Х. ed. *Помагало по българска лексикология*. София: Наука и изкуство, с. 227–238.
- Наредба – МИНИСТЕРСТВО НА ТЕРИТОРИАЛНОТО РАЗВИТИЕ И СТРОИТЕЛСТВОТО НА РЕПУБЛИКА БЪЛГАРИЯ. *Наредба № 6 от 12 юни 1995 г. За транскрипция и правопис на чужди географски имена на български език* [online], [cyt. 15.09.2015]. Dostępne pod: <http://www.cadastre.bg/naredba-%E2%84%96-6-ot-12061995-g-za-transkripciya-i-pravopis-na-chuzhdi-geografski-imena-na-bulgarski-ezik>
- ПАШОВ, П. 1989. *Практическа българска граматика*. София: Народна просвета.

GRAPHIC HYBRIDIZATION VS. PHONETIC ADAPTATION OF BORROWINGS IN BULGARIAN

Summary

In the Bulgarian language, written using the Cyrillic alphabet (or more precisely, a reformed version thereof known as the *grazhdanka*), borrowings from languages written in the Latin alphabet or an alphabet based on it can either be subject to phonetic adaptation or lead to text hybridization in graphic terms. This paper presents both of these phenomena and attempts to trace out a systemic “borderline” between them, i.e., answer the question of under what circumstances it has proven desirable (or necessary) to assimilate phonetic borrowings and transcribe them in Cyrillic, and when it has been better (or more convenient) to quote the Latin original form.

Keywords

transcription, transliteration, globalization, alphabet mixing

Kontakt z autorem tekstu

Ignacy Doliński

Uniwersytet Warszawski, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej

i.m.dolinski@uw.edu.pl

ANALIZA ANGIELSKICH NAZW STANOWISK PRACY W OFERTACH ZAMIESZCZONYCH W INTERNECIE

Adam DOMBROWSKI

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza ofert skierowanych do poszukujących zatrudnienia pod kątem zamieszczania w nich angielskich nazw stanowisk pracy. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że ich zamieszczanie podnosi prestiż danej oferty i ma uzasadnienie, gdy firma jest międzynarodowa. Stosowanie angielskich nazw stanowisk pracy ma również uzasadnienie wtedy, gdy język angielski jest językiem podstawowym w danym przedsiębiorstwie, a więc pierwszym, w jakim komunikują się osoby w nim zatrudnione. Czasami zdarza się, że nie istnieje polski odpowiednik nazwy danego stanowiska. Warto także zaznaczyć, że operowanie angielszczyzną w ogłoszeniu powoduje ograniczenie grupy odbiorców. W wielu wypadkach stosowanie anglojęzycznych nazw jest jedynie przejawem mody, ma wpłynąć na prestiż firmy i poprawić jej wizerunek.

Słowa kluczowe

nazwa stanowiska pracy, anglicyzm, oferta pracy

Liczba zapożyczeń angielskich zwiększyła się znacznie po II wojnie światowej, ale prawdziwą ich ekspansję dostrzega się dopiero w latach 80. i 90. XX wieku. Anglosaskie nazewnictwo jest obecne w dużej liczbie w prawie wszystkich dziedzinach i sferach życia (od nazwy firmy czy restauracji po powszechnie używane jeansy). Spotykają się z nim również szukający pracy, czytając oferty. Ta pierwsza fala fascynacji angielszczyzną już osłabła, nadal jednak obco brzmiąca nazwa ma dla wielu odbiorców języka posmak tajemniczości, który zapewne kojarzy się również z wyższymi standardami czy lepszą jakością, prestiżem stanowiska i pozycją firmy, w której ktoś szuka zatrudnienia.

Obecnie możemy obserwować bardzo dużą liczbę ofert pracy, w których zamieszczone są angielskie nazwy stanowisk. Często używanie angielskiego odpowiednika stanowiska pracy czy nazwy zawodu ma na celu jedynie podniesienie prestiżu zwykłej oferty. Na polskim rynku pojawiło się dużo firm mających swoją główną siedzibę za granicą i coraz częściej spotykamy się z obcojęzycznymi określeniami stanowisk, o jakie mogą starać się kandydaci spełniający warunki rekrutacji. Nie jest to zjawisko nowe, ale chyba coraz popularniejsze. Jeśli osoby, które szukają ofert pracy, np. na portalach internetowych, chcą znaleźć odpowiednią dla siebie ofertę dotyczącą wykonywanej pracy, powinny zapoznać się z nowymi nazwami stanowisk, które bardzo często są angielskie, i zadać sobie ważne pytania:

co one tak naprawdę znaczą, jaki zakres obowiązków się za nimi kryje i do kogo są one skierowane.

Rozważania chciałbym rozpocząć od wypowiedzi Katarzyny Wyrwas (2005), zamieszczonej na stronie WWW internetowej Poradni Językowej Uniwersytetu Śląskiego i stanowiącej dobre wprowadzenie do poruszanej problematyki (jest to odpowiedź na pytanie: „Czy można tworzyć wyłącznie angielskie nazwy stanowisk?”). Badaczka odwołuje się ponadto do opinii Andrzeja Markowskiego (2004):

(...) zagraniczne firmy działające na polskim rynku odtwarzają u nas wraz z oddziałami także własną strukturę stanowisk i własną nomenklaturę, np. *Quality Manager*, *Area Manager*, *Sales Area Manager* i inne. Uważam, że nazwy te powinny być przekładane na język polski lub też powinno się stosować podwójne nazewnictwo, zwłaszcza że w urzędowej klasyfikacji zawodów i specjalności zarejestrowany jest np. zawód przedstawiciela handlowego (przedstawiciela regionalnego) i wiele innych nazw zawodów nowych.

Angielska pisownia nazw stanowisk pracy została negatywnie oceniona przez Radę Języka Polskiego. W dokumencie wydanym w 2004 r. wyraziła ona opinię, że w umowach o pracę sporządzonych w języku polskim nazwy stanowisk pracowniczych powinny być podawane w tym języku, jeżeli dane stanowisko ma polską nazwę. Tym samym nie powinno się stosować nazw angielskich, wtedy gdy mają swoje odpowiedniki w języku polskim. Jednym z możliwych rozwiązań w niektórych wypadkach byłoby być może podawanie podwójnej nazwy stanowiska: polskiej i obcej. Jeśli zaś chodzi o kalki językowe, prof. Markowski stwierdził, że zarówno one, jak i anglicyzmy są nadużywane zwłaszcza w obszarze nazw stanowisk czy zawodów.

Genezę problemu Piotr Wąż (2010) charakteryzuje w następujący sposób:

obcojęzyczną, głównie anglojęzyczną terminologię stanowisk pracy zaszczerpiły na polski grunt zagraniczne korporacje, otwierające swe placówki w naszym kraju. Proces ten zapoczątkowany został w okresie transformacji ustrojowej lat 90. ubiegłego stulecia. Zagraniczne przedsiębiorstwa, wchodzące na polski rynek, wdrażały wypracowane już w swych krajach struktury organizacyjne, bazujące na oryginalnej anglojęzycznej terminologii, oraz towarzyszące im standardy zarządzania.

Celem niniejszego artykułu jest analiza ofert skierowanych do osób poszukujących pracy pod kątem zamieszczania w nich angielskich nazw stanowisk pracy. Do tej pory wspomnianą problematyką zajmowali się m.in.: Kopczyńska (2007), Pucala (2012), Kaczmarek (2013), Romanik (2014) oraz badacze cech genologicznych oferty pracy, sygnalizując to zjawisko:

Malinowska (2004), Skibińska (2002), Troszczyńska-Nakonieczna (2011). Ewa Malinowska (2004, s. 220) zaznacza, że

czasami obywatel na terenie swego kraju jest pozbawiony możliwości rozumienia oferty pracy – na szczęście ogłoszeń całkowicie obcojęzycznych jest coraz mniej, dominują anonsy formułowane po polsku, które zapewniają szerszy krąg odbiorców.

Dorota Kopczyńska (2007) słowo *menedżer* uważa za najbardziej kłopotliwe i twierdzi, że

zagadnienie adaptacji niepolskich nazw stanowisk do systemu współczesnej polszczyzny nie jest błahe i wymaga wszechstronnej analizy językowej i pozajęzykowej: nie może polegać jedynie na porównaniu zakresów znaczeniowych wyrazów, musi uwzględniać także różnice w samych systemach organizacyjnych i zakresy obowiązków znajdujące się w opisach poszczególnych stanowisk. Wydaje się jednak, że praca taka byłaby bardzo pożądana i oprócz niewątpliwej wartości naukowej miałyby także – co wcale nie jest bez znaczenia – walory praktyczne.

Badaczka zadaje również ważne pytania:

Co zatem począć z połączeniami takimi jak *Key Client(s) Manager*, *Key Account(s) Manager*, *Affiliate Marketing Manager*, *Public Relations Manager*, *Channels Manager*, *Account Manager*, *New Media Manager*, *Commercial Manager*, *Marketing Manager*, *B2B Manager*, *Consumer Marketing Manager*, *Office Manager*, *Brand Manager*? W wewnętrznych dokumentach firm są albo pozostawiane w postaci oryginalnej (a tylko zakres obowiązków jest przedstawiany po polsku), albo tłumaczone jako kierownik ds. czegoś (najczęściej, co jednak brzmi niezręcznie, gdy kierownik kieruje jedynie własnymi pracami), menedżer ds. czegoś lub menedżer czegoś (które jest nie tyle tłumaczeniem, ile foniczno-graficznym spolszczeniem), opiekun czegoś (np. *Brand Manager* – opiekun marki, ale w polszczyźnie opiekun czegoś nie brzmi najlepiej) lub specjalista (rzadko, bowiem mogłoby być mylone z ang. *Specialist*, które nie jest tożsame z *Manager*).

Materiał do niniejszego artykułu zebrano na podstawie przeglądu ofert pracy zamieszczonych w największych portalach internetowych, które są bazami ofert pracy (m.in. money.pl, gumtree.pl, gazetapraca.pl, oferty.pracy.gov.pl, www.careers.uni.wroc.pl). W pracy nad korpusem zastosowałem podział Jadwigi Wojtczak (2011, s. 1–2), który obejmuje:

1. portale rekrutacyjne, dysponujące własną bazą ogłoszeń o wolnych miejscach pracy lub współpracujące z agencjami doradztwa personalnego, np. praca.pl, pracuj.pl;
2. portale wielotematyczne, w których praca stanowi jeden z działów, np. onet.pl, wp.pl, gazeta.pl;
3. portale ogłoszeniowe, zajmujące się publikowaniem ogłoszeń wszelkiego typu, w tym wolnych miejsc pracy, np. gratka.pl, iobo.pl, gumtree.pl;
4. strony agencji doradztwa personalnego;
5. portale specjalistyczne, skierowane do wąskiej grupy odbiorców, np. ITpraca.pl, karieraIT.pl.

Pozvolilo to zebrać angielskie odpowiedniki polskich nazw stanowisk pracy. Analizie poddano ponad pięćdziesiąt anglojęzycznych nazw stanowisk pracy. Jest ona przeprowadzona na podstawie kryterium funkcjonalnego, którego genezę upatruje się w strategii działania przedsiębiorstw. Cele firm przełożone zostają na cele ich obszarów funkcjonalnych, takich jak: badania i rozwój, farmacja, finanse itd. Podział ten pozwolił wskazać wybrane obszary, gdzie nazw takich pojawia się najwięcej, a gdzie najmniej. Dla celów analizy skorzystałem także z wyszukiwarki zawodów i specjalności¹, za pomocą której mogłem zaklasyfikować dany zawód do określonej grupy.

Stosowanie angielskich nazw w wypadku stanowisk pracy ma uzasadnienie w kilku sytuacjach. Pierwszą z nich możemy zaobserwować wtedy, gdy mamy do czynienia z firmą międzynarodową, w której językiem podstawowym jest angielski. Wiele przedsiębiorstw, które działają w naszym kraju, wymaga również ujednolicenia pisowni nazw wedle obowiązujących standardów i przepisów, stąd też tendencja do umieszczania angielskich odpowiedników stanowisk pracy w publikowanych ofertach w prasie czy Internecie. Duża część firm stosuje anglojęzyczne nazwy stanowisk pracy nie tyle z potrzeb nominatywnych, ile głównie w celach marketingowych i reklamowych. W ten sposób, kojarząc dany zawód z nobilitacją pracodawcy, próbują tworzyć pozytywny wizerunek u potencjalnego pracownika, który stara się o wybrane stanowisko. W niektórych wypadkach mamy sytuację, kiedy nie da się przetłumaczyć angielskiej nazwy, np. *webmaster*, *copywriter*, *merchandise*. Nazwa anglojęzycznego stanowiska pracy to bardzo często dwa, trzy, a nawet cztery słowa lub skrótowiec. Jego rozszyfrowanie ostatecznie decyduje o tym, czy kryjąca się za nim nazwa stanowiska jest zrozumiała dla czytelnika.

Jarosław Pucala (2012, s. 59) zaznacza, że

dla wielu ludzi jeszcze bardziej nobilitujące są jednak zupełnie obcojęzyczne nazwy zawodów i zajmowanych stanowisk. Niektórzy sądzą, że posługiwanie się nimi może podnieść ich prestiż w społeczeństwie, a to już niewątpliwie przejaw nie tylko mody językowej, ale snobizmu językowego. O ile jednak uleganie wyrazom modnym często bywa mimowolne, o tyle snobizm jest postawą świadomą, wypracowaną. Niezależnie przy tym od faktu, czy występowanie obcojęzycznych nazw ma związek z zagranicznym pochodzeniem firmy i obowiązującymi w jej strukturach regulacjami, czy też jest wyłącznie wyrazem snobizmu lub mody, w większości mają one swoje polskie odpowiedniki.

¹ Klasyfikacja zawodów i specjalności, Wyszukiwarka opisów zawodów [online]. Dostęp 15.12.2015, Źródło: <http://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci>, <http://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci/wyszukiwarka-opisow-zawodow>.

Mirosław Bańko (2007) zwraca również uwagę na inną ważną kwestię, czyli zapis nazw stanowisk pracy. Na stronie WWW Poradni Językowej PWN możemy przeczytać:

nazwy stanowisk piszemy zasadniczo małymi literami (nie z małej litery). Jeżeli odnosimy je do konkretnej osoby, to możemy użyć też wielkich liter, ale zwyczaj ten dotyczy raczej wysokich stanowisk (godności – według nomenklatury spotykanej w słownikach ortograficznych). Możemy więc napisać, że przemówienie wygłosił Prezydent Krakowa albo Przewodniczący Rady Miejskiej, albo Dyrektor Naczelny, albo nawet Redaktor Naczelny, ale raczej nie Kierownik Magazynu. W liście motywacyjnym najlepiej napisać: „(...) zdecydowałem się na przedstawienie swojej kandydatury na stanowisko montera zestawów elektronicznych” – i to zarówno dlatego, że nie chodzi o konkretną osobę, lecz wakat, jak i dlatego, że monterowi bliżej do kierownika magazynu niż do prezydenta.

W czasie poszukiwania ofert pracy natrafić można na anglojęzyczne odpowiedniki nazw stanowisk pracy. Przyjrzyjmy się również ich polskim tłumaczeniom; co istotne, nie zmieniają one ich znaczeń. W wielu wypadkach anglojęzyczną nazwę można zastąpić polską, dane stanowisko nazwać bez niepotrzebnego manieryzmu, tym bardziej że odpowiednie nazwy są znane w polszczyźnie. Ponadto w wielu ofertach zamieszcza się jedynie angielską nazwę stanowiska, podczas gdy cała oferta jest napisana w języku polskim. Poniżej przedstawiamy materiał w podziale na grupy stanowisk².

1 Grafika / Kreacja artystyczna

Pierwsza grupa ofert pracy, w których obecne jest anglojęzyczne nazewnictwo, obejmuje oferty z branży grafiki i kreacji artystycznej, jak np.:³

art director – pol. dyrektor artystyczny; osoba, w której zakres obowiązków wchodzi np. odpowiadanie za program wydarzeń artystycznych i ich oprawę, a także zajmowanie się wszystkimi działaniami przed jakimś wydarzeniem artystycznym i czuwanie nad nim;

graphic designer – pol. artysta grafik (projektant); zatrudniona na tym stanowisku osoba zajmuje się różnego rodzaju projektami graficznymi;

production manager – pol. kierownik produkcji / szef produkcji / szef produkcji filmowej lub telewizyjnej, kierownik ds. realizacji TV; w zakres obowiązków osoby zatrudnionej na tym stanowisku wchodzi np. nadzór nad realizacją zdjęć, filmów, jak również planowanie kosztów czy budżetów.

² Podział jest nierozłączny, grupy 2, 3 i 7 wyodrębniono na podstawie innych kryteriów niż grupy 1, 4, 5 i 6 [przyp. red.].

³ Najpierw podaję anglojęzyczną nazwę stanowiska, a potem jej polski odpowiednik. Na stronach WWW, które są bazami ofert pracy, informacje te znajdziemy przy opisach zawodów.

2 Kadra zarządzająca

Kolejna grupa ofert, w których możemy zauważyć tendencję do stosowania nazw anglojęzycznych, obejmuje oferty kierowane do osób starających się o pracę na stanowiskach związanych z zarządzaniem. Dla przykładu:

business development manager – pol. menedżer ds. rozwoju / ds. badań marketingowych, kierownik ds. rozwoju rynku, kierownik ds. rozwoju produktów/usług;

CEO – pol. prezes, szef wykonawczy, główny prezes;

general director – pol. dyrektor generalny, prezes firmy;

market research manager – pol. menedżer ds. badań rynkowych;

land development director / real estate director – pol. dyrektor ds. nieruchomości, dyrektor ds. akwizycji gruntów, ds. organizacji i rozwoju, szef zespołu zarządzającego nieruchomościami firmy;

logistics manager – pol. menedżer ds. logistyki, kierownik ds. logistyki, kierownik ds. logistyki i transportu.

3 Stanowiska kierownicze

Angielskie nazwy stanowisk pracy bardzo często pojawiają się w ofertach skierowanych do osób chcących zajmować stanowiska kierownicze, m.in.:

distribution manager – pol. kierownik ds. dystrybucji;

business unit manager (BU manager) – pol. kierownik oddziału, kierownik oddziału regionalnego, kierownik sekcji;

import/export manager – pol. kierownik do spraw importu i eksportu;

key account manager – pol. kierownik ds. kluczowych klientów, opiekun klienta (zwłaszcza w bankowości), kierownik sprzedaży;

maintenance manager – pol. kierownik utrzymania ruchu, kierownik administracji technicznej;

marketing manager / sales & marketing manager – pol. kierownik ds. marketingu, kierownik ds. sprzedaży i marketingu;

localization manager – pol. kierownik ds. lokalizacji;

office manager – pol. kierownik biura;

payroll manager – pol. kierownik ds. kadrowo-płacowych, menedżer ds. wynagrodzeń;

product group manager – pol. kierownik grupy produktów;

unit manager – pol. kierownik zespołu agentów ubezpieczeniowych, koordynator przedstawicieli handlowych;

project manager – pol. kierownik/menedżer projektu;

production manager / manufacturing manager – pol. kierownik produkcji;

plant manager – pol. kierownik/dyrektor zakładu/przedsiębiorstwa produkcyjnego / fabryki;

portfolio manager – pol. kierownik zarządzający portfelem, kierownik ds. portfela inwestycyjnego;

PR manager – pol. kierownik ds. public relations (obecność sformułowania anglojęzycznego w polskiej nazwie świadczyć może o jego długiej obecności w polszczyźnie i popularności w branżach, zwłaszcza związanych z mediami, gdzie sformułowanie to funkcjonuje od dawna; co ciekawe, funkcjonuje także skrótowa nazwa *PR*);

research and development manager (R&D manager) – pol. kierownik ds. badań i rozwoju;

supply chain manager – pol. kierownik zarządzający dostawami, kierownik zarządzający łańcuchem dostaw;

purchasing manager – pol. kierownik ds. zakupów;

brand manager – pol. opiekun marki, menedżer ds. marki;

quality manager – pol. menedżer ds. jakości, menedżer ds. systemów jakości, menedżer ds. zapewnienia jakości;

customer relationships manager – pol. menedżer ds. zarządzania relacjami z klientem; długość nazwy tego stanowiska stanowi sporą trudność w jego użyciu.

4 Finance/bankowość

Czwartą grupą ofert pracy, w których pojawiają się anglojęzyczne nazwy stanowisk pracy, stanowią oferty z sektora finansowego oraz dotyczące bankowości:

chief accountant – pol. główny księgowy;

chief financial officer – pol. dyrektor finansowy, dyrektor działu finansowego/księgowości/rachunkowości;

credit analyst – pol. analityk kredytowy;

credit manager – pol. kierownik ds. kredytów / oceny ryzyka kredytowego;

financial controller – pol. kontroler finansowy.

5 Informatyka

Sporą grupę angielskich nazw stanowisk pracy stanowią nazwy z branży informatycznej, np.:

chief information officer (CIO) – pol. kierownik/dyrektor ds. informatyki;

chief knowledge officer (CKO) – pol. menedżer/dyrektor ds. zarządzania wiedzą;

help desk manager – pol. kierownik wsparcia technicznego, kierownik biura (centrum) informatycznego;

database manager – menedżer ds. baz danych;

IT manager – pol. kierownik ds. informatyki, kierownik ds. IT; często spotykana jest też inna anglojęzyczna nazwa stanowiska: *information officer* (szef ds. informatyki);

webdeveloper/webmaster: są to stanowiska związane z Internetem, z projektowaniem i utrzymywaniem serwisów internetowych i innych aplikacji w nowoczesnych technologiach.

6 Sprzedaż

Angielskie nazwy stanowisk pracy są także często stosowane w sektorze sprzedażowym. Dla przykładu:

presales manager – pol. menedżer zespołu przedsprzedaży / technicznego wsparcia sprzedaży;

procurement director – pol. dyrektor ds. zakupów, dyrektor ds. zarządzania zakupami;

sales director – pol. dyrektor ds. sprzedaży;

sales executive – pol. specjalista/koordynator ds. sprzedaży, handlowiec, (regionalny) agent sprzedaży, (regionalny) przedstawiciel handlowy;

medical representative – pol. przedstawiciel medyczny, przedstawiciel naukowo-medyczny.

7 Specjaliści

Ostatnia wyodrębniona grupa ofert, w których stosowanie anglojęzycznych nazw jest popularne, dotyczy specjalistycznych stanowisk pracy:

property executive – pol. specjalista ds. nieruchomości, specjalista ds. nabywania nieruchomości, specjalista ds. nieruchomości;

tax specialist – pol. specjalista ds. podatków, doradca podatkowy, konsultant w dziale podatkowym;

trade marketing specialist – pol. specjalista ds. marketingu handlowego;

training and development consultant – pol. specjalista ds. szkoleniowych, specjalista ds. szkoleń i rozwoju, konsultant w firmie szkoleniowej;

contracts negotiator – pol. specjalista ds. umów, negocjator, ekspert ds. negocjacji handlowych.

Ważną kwestią jest to, czy dla osoby poszukującej pracy anglojęzyczna nazwa stanowiska pracy jest zrozumiała, i czy w jej odczuciu zakres kompetencji odpowiada danemu

stanowisku. Ponadto istotne jest, czy skrótowe nazwy stanowisk pracy są zrozumiałe i czy łatwo je rozszyfrować osobie przeglądającej oferty pracy, chociażby w Internecie, np.: CFO, CIO, CMO i CSO, czyli CFO – *chief financial officer*, CIO – *chief information officer*, CSO – *chief security officer*, CMO – *chief marketing officer*. W analizowanym materiale bez wątplenia znajdują się nazwy angielskie mające polskie odpowiedniki, jak np. *brand manager*, *key account manager*, *office manager*, *art director*, *graphic designer*.

Jarosław Pucala (2012, s. 63) wymienia także takie nazwy stanowisk pracy, które:

zarówno w wersji polskiej, jak też angielskiej brzmią dziwnie i mają niejasny sens. Uwzględniając przy tym kryteria poprawności terminologii, zwłaszcza zasady logiczności (zgodnie z którą terminy powinny swoim brzmieniem nasuwać trafne skojarzenia), poprawności, a także ekonomiczności (czyli zwięzłości i operatywności, która zakłada tworzenie nazw możliwie krótkich oraz łatwych w wymawianiu), za zupełnie hybrydalne i przerafinowane uznać trzeba między innymi nazwy: ang. *customer relationship manager* / pol. *menedżer ds. zarządzania relacjami z klientem* (...).

Dla wielu osób angielska nazwa stanowiska może mieć pozytywne konotacje, np. związane z dobrą pozycją firmy na rynku lub zespołem profesjonalistów w niej zatrudnionych. Ma to znaczenie w momencie przygotowania pieczętek dla pracowników, jak również w procesie rekrutacyjnym (gdy w ofercie zamieszczona jest angielska nazwa stanowiska, ma ona zachęcać do starań o nie).

Ważnym pytaniem, jakie powinniśmy sobie zadać, jest to, czy istnieją dobre zamienniki anglojęzycznych nazw. W wielu wypadkach nazwa jest tłumaczona dosłownie lub zbyt dokładnie, opisowo. Wiele firm dąży do skrócenia nazw (świadczą o tym zwłaszcza skrótownice nazw stanowisk pracy, obecne w ofertach). Zdarza się, że długą polską nazwę stanowiska może oddać skrótowiec lub jedno słowo. Anglojęzyczne nazwy stanowisk pracy są popularne w branżach, w których nie brak polskich odpowiedników, i tak np. dla nazwy *główna księgowa* w ofercie zamieszcza się odpowiednik angielski *chief accountant*. Bardzo często zdarza się to w ofertach skierowanych do osób poszukujących pracy związanej z szeroko pojętym zarządzaniem. Nazwy w tym wypadku są najczęściej stosowane w jednej funkcji: chodzi głównie o wywarcie pozytywnego wrażenia na odbiorcach, przede wszystkim kandydatach. Najpopularniejsze i najczęściej pojawiające się anglojęzyczne nazwy stanowisk pracy, jakie możemy spotkać w ofertach, to bez wątpienia te, które mają w sobie anglojęzyczny człon *manager*: *account manager*, *project manager*, *sales manager* itd.

W obecnych czasach trudno uniknąć stosowania anglojęzycznych nazw stanowisk pracy, zwłaszcza jeżeli firma jest międzynarodowa i w ofertach pracy przygotowywanych przez jej specjalistów na potrzeby procesu rekrutacyjnego pojawiają się ujednolicone nazwy

angielskie. Trudno jednak zrozumieć stosowanie anglojęzycznych odpowiedników polskich nazw stanowisk pracy, gdy ma to za zadanie jedynie podnieść prestiż danego stanowiska i zwiększyć zainteresowanie ofertą. Jestem zdania, że jeżeli nie zachodzi taka potrzeba, nie musimy używać angielskich nazw stanowisk pracy, tym bardziej że w większości wypadków mają one już nazwy w języku polskim.

Literatura

- BĄŃKO, M. 2007. Nazwy stanowisk [online, cyt. 8.06.2015]. Poradnia Językowa PWN. Dostępne pod: <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/nazwy-stanowisk;8494.html>.
- KACZMAREK, A. 2013. Angielskie nazwy zawodów w polskich serialach obyczajowych. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 2, t. 20, nr 1, s. 19–30.
- KOPCZYŃSKA, D. 2007. Menadżer przyswojony, ale czy znany? *Poradnik Językowy*, nr 5. [online, 3.06.2015]. Dostępne pod: http://www.tkj.uw.edu.pl/objas/obj_menedzer.html.
- MALINOWSKA, E. 2004. Wzorzec tekstowy oferty pracy. *Studia Slavica* VIII. Opole – Ostrawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 213–223.
- PUCAŁA, J. 2012. Nazwy zawodów jako symptomy mody językowej i snobizmu, przejawy nobilitacji społecznej oraz oznaki zmian gospodarczych, In: BIZIOR, R., SUSKA, D. ed. *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku: słowa i teksty*, t. 2. Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, s. 55–77.
- ROMANIK, A. 2014. Angielskie nazwy zawodów w języku rosyjskich mass mediów. *Studia Wschodniosłowiańskie*, t. 14, s. 249–259.
- SKIBIŃSKA, E. 2002. Ewolucja polskiego modelu oferty pracy po roku 1989. In: SZPIŁA, G. ed. *Język trzeciego tysiąclecia II: zbiór referatów z konferencji*. T. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Kraków: Wydawnictwo Tertium, s. 203–210.
- TROSZCZYŃSKA-NAKONIECZNA, W. 2011. Komunikacja pracodawców z pracownikami w ofertach pracy. In: OSTASZEWSKA, D., PRZYKLENEK, J., ed. *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 397–407.
- WĄŻ, P. 2010. Obcojęzyczne nazwy stanowisk pracy. *Atest*, nr 11. [online, cyt. 8.06.2015] Dostępne pod: http://www.atest.com.pl/teksty,aa1011_1.
- WOJTCZAK, J. 2011. Praca dla bibliotekarza — analiza ofert pracy zamieszczonych na portalach internetowych. *Biuletyn EBIB*, nr 2/2011(120), Dział badania, teorie, wizje, s. 1–14.

WYRWAS, K. 2005. Czy można tworzyć wyłącznie angielskie nazwy stanowisk? [online, cyt. 3.06.2015]. Poradnia Językowa Uniwersytetu Śląskiego. Dostępne pod: http://www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia/baza_archiwum.php?POZYCJA=20&AKCJA=&TEMAT=Wyrazy%20obce&NZP=&WYRAZ=.

ANALYSIS OF ENGLISH JOB NAMES USED IN ONLINE ANNOUNCEMENTS IN POLISH

Summary

This study analyzes Polish online job announcements in terms of their use of English job names. The results indicate that the use of English job names increases the prestige of the job offer and is reasonable when a company is international. It may also be necessary when there are no exact Polish equivalents for a job's name. Also, the use of English names in such announcements serves to restrict the audience. In many cases, however, the use of English names is purely a manifestation of linguistic fashion or is intended to bolster the company's prestige and improve its image.

Key words

Anglicisms, job names, job offers

Kontakt z autorem tekstu

Adam Dombrowski

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej

adamd1@poczta.onet.eu

SŁOWNIKI ZAPOŻYCZEŃ W NIEMCZECH I W POLSCE¹

Ryszard LIPCZUK

Streszczenie

„Niemcy to kraj słowników wyrazów obcych” – takie stwierdzenie spotyka się w literaturze językoznawczej. Niemieckie słowniki zapożyczeń proponują podzielić na trzy rodzaje: 1) objaśniające słowniki wyrazów obcych, 2) purystyczne słowniki zniemczające, które proponują ekwiwalenty rodzime do wyrazów pochodzenia obcego, 3) słowniki objaśniająco-zniemczające. W okresie od roku 1800 powstało w Niemczech ok. 460 słowników ww. rodzajów, po roku 1945 przeważają słowniki typu 1. Inna jest sytuacja w Polsce: niewiele słowników spolszczeń, powstało za to więcej dzieł leksykograficznych o charakterze objaśniającym.

Słowa kluczowe

puryzm językowy w Niemczech, puryzm językowy w Polsce, wyrazy obce, słowniki

1 Rodzaje słowników zapożyczeń w Niemczech

Niemieckie słowniki zapożyczeń, czyli słowniki z wyrazami pochodzenia obcego jako hasłami, stanowiły temat rozważań m.in. w pracach: Kirkness (1984, 1990), Wiegand (2001), Czyżewska (2003), Lipczuk (2006, 2007a, 2009ab, 2010, 2011ab, 2013abc, 2014abc), Sztandarska (2011a, 2012ab, 2013ab), Heier (2012), Sadziński (2013).

We współczesnych pracach germanistycznych spotyka się pogląd, że „Niemcy to kraj słowników wyrazów obcych”, co zwykle ma wydźwięk raczej negatywny. Zapozyczenia były i są więc traktowane inaczej niż wyrazy rodzime, dla wyrazów pochodzenia obcego tworzy się oddzielne słowniki, aby doprowadzić do ich wyeliminowania (por. Polenz 1979, s. 18). Faktem jest, że – szczególnie w XIX wieku – powstało wiele słowników zapożyczeń, i znaczna ich część miała charakter purystyczny.

Niektóre słowniki zapożyczeń (*fremdwortbezogene Wörterbücher*) były bowiem tworzone z myślą o zastąpieniu wyrazów obcych wyrazami rodzimymi lub zapożyczeniami zasymilowanymi – nazwiemy je tutaj zgodnie z tradycją germanistyczną **słownikami zniemczającymi** (*Verdeutschungswörterbücher*), zdając sobie sprawę z nieadekwatności tego terminu, jako że wyrazy obce to też elementy słownictwa niemieckiego. Przykłady słowników zniemczających: 1) słowniki ogólne: CAMPE (1801), BRUGGER (1855), DUNGER (1882),

¹ Niniejszy tekst nawiązuje w dużym stopniu do mojej monografii *Walka z wyrazami obcymi w Niemczech – historia i współczesność*, Kraków, Universitas, 2014.

SARRAZIN (1886), ENGEL (1929), HITZE (1949), 2) słowniki specjalistyczne: BRUNS (1917), BENDER (1918), ZEIDLER (1928).

Inne prace leksykograficzne – **(objaśniające) słowniki wyrazów obcych** (*Fremdwörterbücher*) były natomiast lub są zorientowane na wyjaśnienie, a nie na eliminację wyrazów obcych. Znajdujemy w nich zwykle informacje gramatyczne przy hasłach, jak rodzajnik i niektóre końcówki deklinacyjne przy rzeczowniku, często również informacje etymologiczne, fonetyczne, definicje znaczenia, por. WEBER (1839), BINDER (1913), KÖHLER (1919), LIEBKNECHT ([1874] 1953). Przyjmujemy wreszcie trzecią kategorię słowników zapożyczeń: **słowniki objaśniająco-zniemczające** (*erklärend-verdeutschende Wörterbücher, Fremd- und Verdeutschungswörterbücher*); łączą one w sobie opis haseł jako wyrazów obcych z proponowaniem ekwiwalentów, które mogłyby zastąpić wyrazy zapożyczone. Można tu wymienić autorów: WIEDEMANN (1811), HEYSE (1835), SAALFELD (1910), PETRI (1929), HOFFMANN/MATTHIAS (1930), KIESEWETTER (1933).

Słowniki purystyczne (zniemczające i objaśniająco-zniemczające) ukazywały się licznie od początku XIX wieku. Typowe słowniki zniemczające zwykle nie zawierają informacji o znaczeniu wyrazu hasłowego (którym jest wyraz obcego pochodzenia), skupiając się na podaniu jak największej liczby rodzimych odpowiedników mających zastąpić dany wyraz obcy. Na fali radykalnego, często nacjonalistycznego puryzmu powstawały w Niemczech słowniki zniemczające zawierające słownictwo ogólne, ale również słowniki dotyczące poszczególnych dziedzin, np. handlu, języka urzędowego, sportu, medycyny, muzyki, teatru, nazw potraw. Celem było eliminowanie wyrazów obcych, głównie pochodzących z języka francuskiego i łaciny, w późniejszym okresie (od schyłku XIX wieku) również anglicyzmów. Wiele słowników specjalistycznych zostało opracowanych przez założone w roku 1885 Powszechne Niemieckie Stowarzyszenie Językowe (*Der Allgemeine Deutsche Sprachverein, ADSV*) i ukazało się w wydawnictwie tegoż stowarzyszenia, m.in. DUNGER/LÖBNITZER (1915), BRUNS (1917), KUNOW (1917), BENDER (1918). Por. na ten temat Lipczuk (2003, 2007a, 2014a).

Natomiast w okresie po roku 1945 zdecydowaną większość stanowią słowniki objaśniające – wśród nich znajduje się wielokrotnie wydawany (wydanie I: 1874) LIEBKNECHT ([1874] 1953).

2 Ile jest słowników zapożyczeń w języku niemieckim?

W swojej pracy z r. 1884 purysta Hermann Dunger, współzałożyciel Powszechnego Niemieckiego Stowarzyszenia Językowego, stwierdza, że znanych mu jest przynajmniej 91 słowników poświęconych wyrazom obcym², przy czym niektóre z nich – pisze Dunger – miały już wiele wydań, na przykład: PETRI w 13. wydaniu zawierał 70 000 wyrazów obcych, a WEBER w r. 1877 ukazał się po raz 14. Zawierały one ogromną ilość wyrazów obcych, np. słownik HEYSEGO miał ponad 90 000 haseł (choć Dunger 1884, s. 7 przyznaje, że są wśród nich wyrazy już nieużywane).

W roku 1984 ukazała się praca Alana Kirknessa, będąca głównie bibliografią niemieckich prac leksykograficznych z wyrazami obcymi jako hasłami z lat 1800–1945³. Zastrzegając się, że zestawienie nie jest kompletne, autor wymienia 277 tytułów (słowników ogólnych i specjalistycznych), nie biorąc pod uwagę poszczególnych wydań tego samego słownika. W innej swojej pracy tenże zasłużony (mieszkający obecnie w Nowej Zelandii) badacz historii puryzmu w Niemczech mówi o kilkunastu słownikach (często połączonych z rozmówkami) z lat od 1680 do 1730, a dla okresu 1571–1945 o ponad 300 słownikach zapożyczeń (*fremdwortbezogene Wörterbücher*) (Kirkness 1990, s. 1169). Jest to więc bardzo znacząca liczba, biorąc pod uwagę fakt, że ogromna większość tych prac ukazała się w XIX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Autor twierdzi, że słowniki tego typu występują rzadziej we Francji, we Włoszech, w Hiszpanii czy w Anglii, że jest to specyfika Niemiec, gdzie działania purystyczne skierowane przeciwko wyrazom obcym przybrały duże wymiary (tamże: 1169). Co więcej, Kirkness wyraża pogląd, że liczba słowników zapożyczeń w Niemczech przekracza liczbę wszystkich słowników tego typu we wszystkich krajach europejskich⁴.

Z moich przybliżonych obliczeń, opartych na zestawieniach tabelarycznych w obszernej monografii Anke Heier (2012, s. 40 nn.), wynika, że w okresie 1800–1945 spośród ponad 330 słowników zapożyczeń (nie licząc poszczególnych wydań) ok. 40% stanowiły słowniki niepurystyczne, a więc zorientowane na wyjaśnienie znaczenia czy użycia wyrazów obcych, a nie na ich eliminację. Należy jednak przyjąć, że znaczna część prac zatytułowanych *Fremdwörterbuch* (*Słownik wyrazów obcych*) to nie są słowniki objaśniające, ale słowniki

² „Ich habe bei einer Zusammenstellung der deutschen Fremdbücher bis jetzt nicht weniger als 91 Namen von Verfassern zusammengebracht; dazu kommt noch eine große Anzahl von namenlos erschienenen Fremdwörterbüchern” (Dunger 1884, s. 6).

³ Data 1800 jest o tyle uzasadniona, że pierwszy słownik zniemczający – autorstwa Joachima Heinricha Campego – ukazał się w roku 1801.

⁴ „[...] ja die Zahl der deutschen Fremdwörterbücher übertrifft bei weitem die aller anderen europäischen Sprachen zusammen” (Kirkness 1990, s. 1169).

objasňajaco-zniemczajace. Tytuł nie zawsze bowiem oddaje profil danego słownika i pod nazwą *Fremdwörterbuch* mogą się niekiedy „ukrywać” właśnie formy mieszane⁵. Istotny jest też fakt, że dzieła najbardziej znaczące, o największej liczbie edycji, jak HEYSE, PETRI, HOFFMANN/MATTHIAS, reprezentują ten właśnie mieszany typ słowników, a więc należą do szeroko rozumianych słowników zniemczających (tym bardziej, że były one w dotychczasowych badaniach rzadko dostrzegane!). Ze znanych mi prac ten typ słowników został wymieniony w artykule Alana Kirknessa (1990) i właśnie w monografii Anke Heier (2012). Na znaczącą rolę „słowników mieszanych”, szczególnie w XIX w., wskazał prof. Kirkness w liście mailowym z dn. 22.11.2010. Tymczasem „czyste” słowniki wyrazów obcych to zwykle prace o mniejszym zasięgu i znaczeniu. Jednym z wyjątków jest XIX-wieczny słownik objaśniający Wilhelma LIEBKNECHTA, który doczekał się wielu wydań i był wznawiany jeszcze w NRD.

Tak więc liczba słowników o charakterze (częściowo) purystycznym jest prawdopodobnie większa, niż wynika to z zestawień niemieckiej autorki A. Heier, która, kategoryzując słowniki, w dużym stopniu kierowała się samymi tytułami. Jest to zrozumiałe, nie sposób przecież dotrzeć do wszystkich prac leksykograficznych tego typu. Dlatego przyjmuję – na podstawie istniejących bibliografii i opisów, a również na podstawie mojej znajomości niektórych słowników – że zdecydowana większość powstałych w Niemczech przed rokiem 1945 słowników zapożyczeń to prace o charakterze purystycznym, a więc tzw. słowniki zniemczające albo objaśniająco-zniemczające (stanowią one więcej niż 60% wszystkich słowników z hasłami obcymi).

Sytuacja zmieniła się radykalnie po roku 1945, kiedy to ogromną większość słowników zapożyczeń tworzą prace o charakterze objaśniającym, niepurystycznym. Dla okresu 1945–2007 Anke Heier wymienia w sumie 125 słowników. Ze słowników objaśniająco-zniemczających Heier (2012, s. 347) wymienia słownik Peltzera z roku 1971, a ze słowników zniemczających Haarfelda z roku 1949 (słownictwo medyczne), HITZEGO (1949) i słowniki anglicyzmów. W tytułach praktycznie nie pojawia się już termin *Verdeutschung* (zniemczenie), ale zwykle *Fremdwörterbuch*. W NRD w latach 1949–1990 według Heier (2012, s. 349 nn.) powstało jedynie dziewięć słowników zapożyczeń, wszystkie miały charakter objaśniający, a więc niepurystyczny. Zdecydowanie więcej słowników zapożyczeń ukazało się w RFN – do roku 1990 i później, już w zjednoczonych Niemczech. Dla tego

⁵ Ze znanych mi tytułów dotyczy to na pewno m.in. słowników: BRUGGER, PETRI. Również Heier (2012, s. 167) wskazuje na nieadekwatność niektórych tytułów: w okresie 1820–1870 pod tytułem *Fremdwörterbuch* często ukazywały się słowniki purystyczne (zwykle objaśniająco-zniemczające).

okresu Heier (2012, s. 436 nn.) wymienia też osiem tzw. „odwróconych słowników zapożyczeń” (*umgekehrte Fremdwörterbücher*), a więc słowników z wyrazami rodzimymi jako hasłami, dla których podane są synonimy będące wyrazami obcymi.

Należy wspomnieć o „bilateralnych pasywnych słownikach kontaktów językowych” (*bilaterale passive Sprachkontaktwörterbücher* – Wiegand 2001). Jest to z jednej strony obszerny objaśniający słownik anglicyzmów w języku niemieckim (CARSTENSEN/BUSSE), z drugiej purystyczne słowniki zniemczające z anglicyzmami jako hasłami: BARTZSCH et al. (2004), JUNKER (2010). We wstępie (JUNKER 2010, s. 3 nn.) autorzy informują, że zarejestrowali 7200 anglicyzmów, które zostały przez nich podzielone na trzy grupy: 1) o funkcji uzupełniającej (*ergänzend*), a więc takie, które wypełniają luki w niemieckim słownictwie, np. *baby*, *clown*, *interview* (stanowią one według autorów 2,5% wszystkich anglicyzmów); 2) anglicyzmy różnicujące (*differenzierend*): nazywają nowe zjawiska, jednak należy dla nich szukać rodzimych odpowiedników, np. *E-Post* zamiast: *e-mail* (ok. 18%); 3) anglicyzmy „wypierające” (*verdrängend*), a więc takie, które zdaniem autorów niepotrzebnie wypierają istniejące już wyrazy rodzime, np. *shop* zamiast *Laden* (takich zapożyczeń jest 79,5%) (JUNKER 2010, s. 7 nn.). Tak więc zdecydowana większość – ok. 80% ujętych anglicyzmów – to według autorów słownika zapożyczenia zbędne, które powinny zostać zastąpione przez nowe wyrazy. Autorzy nie biorą pod uwagę częstotliwości występowania anglicyzmów – w słowniku zostały zamieszczone również wyrazy rzadko używane. W wersji internetowej z roku 2012 podaje się liczbę 7400.

Te zniemczające słowniki anglicyzmów trudno uznać za wiarygodne, skoro jako hasła podawane są tam takie wyrazy czy wyrażenia jak: *bad* (*schlecht*, *bose*), *bad girl* (*freches Mädchen*, *Schlampe*), *candy* (*Zucker*, *Süßigkeiten*,...), *carjacking* (*Autoentführung*), *celebrate* (*zelebrieren*, *feierlich begehen*) (JUNKER) albo *back again* (*wieder da*), *battle* (*sportlicher Kampf*, *Wettstreit*), *back to the basics* (*zurück zu den Ursprüngen/Anfängen/Wurzeln*), *cashable* (*einlösbar*), *clear* (*klar*, *rein*) itd. (BARTZSCH i in.). Nawet jeśli takie wyrażenia są w pewnych sytuacjach (na przykład w reklamie) używane, trudno je uznać za wyrazy pochodzenia obcego w języku niemieckim. Nie są one częścią słownictwa niemieckiego, lecz angielskiego.

Natomiast trzytomowy słownik anglicyzmów CARSTENSEN/BUSSE (ukończony w roku 1993, przedruk: 2001) to obszerne dzieło leksykograficzne opisujące anglicyzmy przejęte do języka niemieckiego po roku 1945. Obok typowych nowszych anglicyzmów, jak: *After Shave Lotion*, *Drugstore*, *Duty-Free-Shop*, *Evergreen*, znajdujemy tu również wyrazy zapożyczone już wcześniej, jak: *Boom*, *boxen*, *chartern*, *checken*, *Coctail*, *Crack*, *Derby*, ale

z novými znaczeniami (neosemantizmy). Interesující, že uwzględniono wszelkiego rodzaju kalki (np. *Blumenkind* < *flower child*, *Einbahnstraße* < *one-way street*, *einarmiger Bandit* < *one-armed bandit*) i pólkalki (np. *Urknall* < *Big Bang*), a również – co jest dosyć kontrowersyjne – tzw. *Lehnschöpfungen*, czyli wyrazy utworzone pod wpływem wyrazu angielskiego, ale niebędące jego odwzorowaniem, np. *Nietenhose* < *blue jeans*. Znajdujemy też zapożyczenia z innych języków (często z łaciny i greki) będące bezpośrednimi pożyczkami z angielskiego, np. *Aerobic(s)*, *Agenda*, *Aggression*, *Analyst*, *Athlet*. Zrezygnowano jednak z przykładów, których pochodzenie jest wątpliwe. Zwrot *mit den Füßen abstimmen*, uznawany dotychczas za kalkę angielskiego, *to vote with one's feet*, pochodzi według autorów od samego Lenina (CARSTENSEN/BUSSE 2001, t. 1, s. 42).

Można przyjąć, że dotychczas ukazało się w Niemczech przynajmniej 460 słowników zapożyczeń.

3 Przykłady na mikrostrukturę słowników zapożyczeń

Objasniające słowniki zapożyczeń

GEMEINNÜTZIGES FREMDWÖRTERBUCH (1887)

Cab, n. engl. (spr. käbb), ein einspänniges, leichtes Fuhrwerk, Droschke, eine Art Kabriolett

KosciuŹko (koschjuschko), poln. Feldherr

KÖHLER (1882)

Restaurant fr. (restorang) Speisewirtschaft, Speisehaus.

Magnat lat. Großer des Reichs (in Ungarn, Polen), hoher Adliger

Słowniki zniemczające

DUNGER (1882)

Bagage = Gepäck, Heeresgepäck, Troß, Kriegsgerät, Reisegepäck; - Gesindel, Lumpenpack, Pack.

charmant = reizend, allerliebst, einnehmend, gewinnend, anmutig, bezaubernd

BENDER (1918, wyd. 6) Handel

Instanz (zuständige) Stelle oder Behörde, Stufe, Rechtszug, Dienstweg, Gerichtsstand. (**Die höchste Instanz** die entscheidende Stelle. **In erster Instanz** im ersten Rechtszuge, beim ersten Gang. **Etwas durch alle Instanzen verfolgen** etwas ganz aus- oder durchfechten.)

instruieren, anweisen, unterweisen, anleiten, belehren, unterrichten, beauftragen; vorschreiben, einführen, anlernen, vorbereiten, bescheiden

intensiv stark, lebhaft, wirksam, kräftig, rege, gründlich, sehr, eingehend, angestrengt, anhaltend, durchdringend, hartnäckig, eifrig, ernst, angespannt, nachhaltig, -drücklich, scharf, heftig

SARRAZIN (1918, wyd. 5)

Coupé, s. Abteil; (Wagen-) Abteilung, Abschlag (vgl. Kompartiment); Halbwagen, Halbkutsche; zweisitziger Wagen, zweisitzige Kutsche (vgl. Kabriolett, Karriol); Vorderraum, Abteilung od. Personenraum (eines Kurswagens) (Postd.)

perpetuieren, immerwährend, unaufhörlich usw. fortführen, fortsetzen, erhalten; in die Länge ziehen, verewigen; fort dauern. – **perpetuierlich, (perpetuell)**, fortwährend, immerwährend, dauernd, fort dauernd, ewig, ohne Aufhören, unaufhörlich, ununterbrochen, unausgesetzt, beständig, ständig; Dauer- (z.B. – betrieb); unkündbar (vgl. konstant, kontinuierlich, permanent)

perplex, bestürzt, verwirrt, betreten, verdutzt, verblüfft, betäubt, aus der Fassung (gebracht), fassungslos, starr, überrascht (vgl. frappiert, konfus, konsterniert). **perplexe** Bedingung, (ganz) unverständlich gefaßte Bedingung

Słowniki objaśniająco-zniemczające

PETRI (1929, wyd. 42)

Examen, n., l., eine Prüfung, Lehr- oder Schulprüfung; Untersuchung, Verhör; **e. rigorosum**, eine strenge Prüfung; **Examina**, Mz. Prüfungen; Examinand(us), m. der zu Prüfende, Prüfling; **Examination**, f., die Prüfung; **Examinator**, m., der Prüfer, Ausfrager, Untersucher; auch der Torwart; **Examinatorium**, n., ein Prüfungsverein; eine Vorprüfung oder prüfende Belehrung, Vorbereitung auf die Prüfung; **examinieren**, prüfen, ausfragen, untersuchen, verhören

extraordinär, l., außerordentlich, ungewöhnlich; außer der Ordnung; **Extraordinarius**, m. außerordentlicher Professor an einer Hochschule; **Extraordinarium**, n., das Außergewöhnliche; **extra ordinem**, außer der Ordnung

HEYSE (1835, wyd. 7)

beau (spr. boh), schön; als Hauptw. Ein Stutzer, schöner Herr; **beau monde**, (spr. – Mongde), die schöne Welt, gute od. feine, vornehme Gesellschaft; **beau sexe**, spr. – Sex) das schöne Geschlecht

4 Uwagi o słownikach zapożyczeń w Polsce

Tylko na marginesie zamieścimy kilka uwag o polskich słownikach zapożyczeń. Również w Polsce powstawały (i powstają) słowniki z wyrazami pochodzenia obcego jako hasłami⁶. Nie jest to więc – wbrew temu, co mówią Polenz i Kirkness – specyfika niemiecka. W polskiej literaturze polonistycznej brak rozróżnienia między niemającymi charakteru purystycznego słownikami objaśniającymi obce hasła (odpowiednik niemieckiego: *erklärende Fremdwörterbücher*) a słownikami, których zadaniem jest zwalczanie zapożyczeń⁷. Można przyjąć tezę, że działania purystyczne skierowane na wyrazy obce miały w Polsce łagodniejszy charakter niż w Niemczech, stąd też przeważały słowniki zawierające opis hasel i ich użycia, a ich autorzy nie stawiali sobie za cel eliminowania zapożyczeń.

⁶ Na ten temat por. m.in.: Leszczyński (2000), Skorupska-Raczyńska (2004), Czesak (2008), Ochmann (2008), Lipczuk (2006, 2007a, 2013a), Sztandarska (2011b, 2012c). Prace porównujące słowniki purystyczne polskie i niemieckie to: Lipczuk (1994, 2006, 2007b, 2009b, 2013a), Sztandarska (2012ab, 2013b).

⁷ Inna sprawa, że zarówno termin *Verdeutschung*, jak i *spolszczenie* należy uznać za mało adekwatny, gdyż wyrazy zapożyczone należą już przecież do języka niemieckiego czy polskiego.

Ważną pracą leksykograficzną był – wielokrotnie wznawiany – objaśniający słownik wyrazów obcych Michała ARCTA, którego pierwsze wydanie przypada na rok 1885, a siedemnaste na 1938. Słownik doczekał się też przedruków w latach 1947 i 1950.

Słowniki zapożyczeń, w których wyrazy pochodzenia obcego w języku polskim próbuje się zastępować wyrazami rodzimymi, nazwiemy słownikami spolszczającymi/słownikami spolszczeń (analogicznie do „słowników zniemczających” – *Verdeutschungswörterbücher*), w odróżnieniu od objaśniających słowników wyrazów obcych, które wyrazy obce po prostu opisują i nie dążą do ich usunięcia.

Nie jest natomiast słownikiem purystycznym, ale słownikiem synonimicznym z wyrazami obcymi jako hasłami *Słownik spolszczeń i zapożyczeń* (BAŃKO i in.), gdyż przedstawia on wyrazy pochodzenia obcego i ich rodzime odpowiedniki w języku polskim, bez zamiaru zastępowania zapożyczeń. Słownik ten podaje informacje o odmianie haseł, ich pochodzeniu, niekiedy też o wymowie, podaje konteksty użycia (por. Sztandarska 2011b).

Jako typowe słowniki spolszczające można potraktować następujące prace leksykograficzne: ŁUKASZEWSKI (1847), KORTOWICZ (1891), NIEDŹWIEDZKI (1917), a ze słowników specjalistycznych: STADTMÜLLER (1921), ŚLASKI (1922). Niekiedy mamy do czynienia z połączeniem słownika zapożyczeń oraz innych wyrazów i form gramatycznych (np. PASSENDORFER 1904) czy też połączeniem słownika z rozprawką teoretyczną (np. SKOBEL 1872). W słownikach spolszczających – obok latynizmów czy galicyzmów – często występują zapożyczenia z języka niemieckiego (por. Lipczuk 2006, 2007ab).

W porównaniu z dużą liczbą słowników zniemczających ilość słowników spolszczeń nie jest duża, a ich lematyzacja i mikrostruktura są mniej rozbudowane niż w podobnych słownikach niemieckich.

Niektóre słowniki zapożyczeń języka niemieckiego i polskiego

ARCT, M., ed. 1933. *Słownik wyrazów obcych. 33 000 wyrazów, wyrażeń i przysłów cudzoziemskich*, wyd. 11. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.

BAŃKO, M.; DRABIK, L.; WIŚNIAKOWSKA, L. 2007. *Słownik spolszczeń i zapożyczeń*. Warszawa: PWN.

BARTZSCH, R., POGARELL, R., SCHRÖDER, M. 2004. *Wörterbuch überflüssiger Anglizismen*, wyd. 6. Paderborn: IFB Verlag.

BENDER, G. 1918. *Der Handel. Geldverkehr, Buchhaltung, Briefwechsel, Warenverkehr und Versicherungswesen. Verdeutschung der entbehrlichen Fremdwörter der Handelssprache*

- nebst vier Vorlagen für deutsche Wechselvordrucke.* Berlin: Verlag des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins.
- BINDER, H. 1913. *Neues, vollständiges Fremdwörterbuch für Gewerbe, Handel und Zeitungsleser. Alphabetisches Verzeichnis der in Sprache und Schrift vorkommenden fremden Ausdrücke mit Bezeichnung der Aussprache, Betonung und Abstammung. Unentbehrliches Nachschlagebuch für jedermann.* Reutlingen: Entzlin & Laiblins Verlagsbuchhandlung.
- BRUGGER, J. 1855. *Fremdwörterbuch für das deutsche Volk mit 14 000 Fremdwörtern.* Heidelberg: Buchhandlung von Bangel und Schmitt.
- BRUNS, K. [1892] 1917. *Die Amtssprache. Verdeutschung der hauptsächlichsten im Verkehre der Gerichts- und Verwaltungsbehörden sowie in Rechts- und Staatswissenschaft gebrauchten Fremdwörter,* wyd. 13. Berlin: Verdeutschungsbücher des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins V.
- CAMPE, J. H. 1801. *Wörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung der unserer Sprache aufgedrungenen fremden Ausdrücke. Ein Ergänzungsband zu Adelungs Wörterbuche.* Braunschweig: Schulverlag.
- CARSTENSEN, B., BUSSE, U. 2001. *Anglizismen-Wörterbuch.* Berlin – New York: Walter de Gruyter.
- DUNGER, H. 1882. *Wörterbuch von Verdeutschungen entbehrlicher Fremdwörter mit besonderer Berücksichtigung der von dem Großen Generalstabe, im Postwesen und in der Reichsgesetzgebung angenommenen Verdeutschungen.* Leipzig: Teubner.
- DUNGER, H., LÖBNITZER, E. [1888] 1915. *Deutsche Speisekarte. Verdeutschung der für die Küche und im Gasthofwesen entbehrlichen Fremdwörter. Mit einer ausführlichen Einleitung über das Fremdwortunwesen in der Küchen- und Gasthofssprache,* wyd. 5 i 6. Berlin: Verdeutschungsbücher des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins 1.
- ENGEL, E. 1929. *Verdeutschungswörterbuch. Ein Handweiser zur Entwelschung für Amt, Schule, Haus, Leben,* wyd. 5. Leipzig: Hesse & Becker.
- GEMEINNÜTZIGES FREMDWÖRTERBUCH (1887) in vierfacher methodischer Abstufung. *Mit vielen etymologischen Erläuterungen u. einer Anleitung zur richtigen Schreibung u. Aussprache historischer u. geographischer Eigennamen,* wyd. 2, poszerzone i poprawione. Erlangen: Verlag von Andreas Deichert.
- HERDI, E. 1922. *Das tägliche Fremdwort in deutscher Erklärung.* Weinfelden: A-G. Neuschwandesche Verlagsbuchhandlung.

- HEYSE, K. W. L. 1835. *Allgemeines Fremdwörterbuch oder Handbuch zum Verstehen und Vermeiden der in unserer Sprache mehr oder minder gebräuchlichen fremden Ausdrücke mit Bezeichnung der Aussprache und Betonung und der nöthigsten Erklärung*, wyd. 7, poprawione. Hannover: Verlag der Hahnschen Hof-Buchhandlung.
- HITZE, J. 1949. *Bachens Fremdwörterbuch. Verdeutschung der Fremdwörter unter besonderer Berücksichtigung ihrer fremdsprachlichen Ursprungswörter, ihrer Ableitung und ihrer Etymologie*. Köln: Verlag. J. P. Bachem.
- HOFFMANN, P. F., MATTHIAS, T. 1930. *Gedrängtes vollständiges Fremdwörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung aller in der Wissenschaft, Schrift- und Umgangssprache, in den Zeitungen sowie in den verschiedensten bürgerlichen u. geschäftlichen Verhältnissen gebräuchlichen fremden Wörter*, wyd. 27, nowe. Leipzig: Friedrich Brandstetter.
- JUNKER, G. H. 2010. [„Gerhard H. JUNKER in Verbindung mit dem VDS-Arbeitskreis Wörterliste und dem SKD-Sprachkreis Deutsch“, Bern]. *Der Anglizismen-Index. Anglizismen – Gewinn oder Zumutung?* Paderborn: IFB Verlag.
- KIESEWETTER, L. 1933. *Kleines Fremdwörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung der in der heutigen deutschen Sprache gebrauchten fremden Wörter, Redensarten, Vornamen u. Ableitungen. Aufgrund der achten Auflage von Dr. L. Ks „Taschenwörterbuch“*, wyd. 11, nowe, E. Rayher ed. Berlin: Verlag für Sprach- und Handelswissenschaft S. Simon.
- KÖHLER, F. 1919. *Dr. Friedrich Köhlers Fremdwörterbuch*, wyd. nowe, P. Seliger ed. Leipzig: Philipp Reclam jun.
- KORTOWICZ, E. S. 1891. *Oczyszczyciel mowy polskiej, czyli słownik obcośłów składający się blisko z 10 000 wyrazów i wyrażeń z obcych mów utworzonych, a w piśmie i w mowie polskiej niepotrzebnie używanych, oraz wyrazów gminnych, przestarzałych i ziemszczyzn w różnych okolicach Polski używanych z wysłowieniem i objaśnieniem polskiem*. Poznań: nakładem autora.
- KUNOW, O. [1897] 1917. *Die Heilkunde. Verdeutschung entbehrlicher Fremdwörter aus der Sprache der Ärzte und Apotheker*, wyd. 8. Berlin: Verdeutschungsbücher des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins VIII.
- LIEBKNECHT, W. [1874] 1953. *Wilhelm Liebknechts Volksfremdwörterbuch*, wyd. 22, nowe i skrócone. Berlin: Dietz Verlag.
- ŁUKASZEWSKI, F. A. E. [Xawery]. 1847. *Słownik podręczny wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych*. Królewiec: Borntreger.
- NIEDŹWIEDZKI, W. 1917. *Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.

- PASSENDORFER, A. 1904. *Błędy językowe*, wyd. 2. Lwów: Księgarnia Polska.
- PETRI, F. E. 1929. *Handbuch der Fremdwörter in deutscher Schrift- und Umgangssprache*. 42. Aufl. unter Berücksichtigung der neuen Rechtschreibung, Erweiterung des Wortschatzes, Namendeuter, Erklärung der Wortkürzungen und Aussprachebezeichnung, R. Krauß ed. Dresden, Leipzig: Hesse & Becker.
- SAALFELD, G. A. 1910. *Fremd- und Verdeutschungswörterbuch*. In neuer Rechtschreibung und bis auf die jüngste Zeit fortgeführt. Leipzig: Ottosche Buchhandlung.
- SARRAZIN, O. [1886] 1918. *Verdeutschungs-Wörterbuch*, wyd. 5. Berlin: Verlag von Wilhelm Ernst & Sohn.
- SKOBEL, F. K. 1872. *O skażeniu języka polskiego w dziennikach i w mowie potocznej, osobliwie w Galicyi. Spostrzeżenia i uwagi*, wyd. 3. Kraków: Drukarnia Akademicka.
- STADTMÜLLER, K. 1921. *Słownictwo rzemieślnicze*. Kraków: Nakładem M. Muzeum Przem.
- ŚLASKI, B. 1922. *Słownik morsko-rybolówczy*. Poznań: Nakładem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.
- TESCH, A. 1915 *Fremdwort und Verdeutschung. Ein Wörterbuch für den täglichen Gebrauch*. Leipzig u. Wien: Bibliographisches Institut.
- WEBER, F. A. 1839. *Erklärendes Handbuch der Fremdwörter, welche in der deutschen Schrift- und Umgangssprache gebräuchlich sind, nebst Angabe ihrer Betonung und Aussprache und einem Anhang zur Erläuterung der in Schriften vorkommenden Abkürzungen*. Leipzig: Bernd Tauchnitz jun.
- WIEDEMANN, W. J. 1811. *Neues Wörterbuch zur Erklärung derjenigen fremden Wörter, welche noch häufig in verschiedenen Schriften in der Umgangssprache und in Zeitungen vorkommen. Für gebildete Leser aller Stände, die sich nicht eigentlich den höhern Studien gewidmet haben*, wyd. 3. Quedlinburg: Friedrich Joseph Ernst.
- ZEIDLER, J. 1928. *Sport und Spiel*. Berlin: Verdeutschungsbücher des Deutschen Sprachvereins 10.

Literatura sekundarna

- CZESAK, A. 2008. Oczyszcziciel mowy polskiej E. S. Kortowicza, Poznań 1891 idee i zawartość. In: KAMPER-WAREJKO, J., KAPROŃ-CHARZYŃSKA, I., ed. *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 79–85.

- CZYŻEWSKA, M. 2003. Verdeutschung und Verdeutschungswörterbücher. *Studia Niemcoznawcze*, t. XXV, s. 819–823.
- DUNGER, H. 1884. *Das Fremdwörterunwesen in unserer Sprache*. Heilbronn: Henninger.
- HEIER, A. 2012. *Deutsche Fremdwortlexikografie zwischen 1800 und 2007. Zur metasprachlichen und lexikografischen Behandlung äußeren Lehnguts in Sprachkontaktwörterbüchern des Deutschen*. Berlin, Boston: Walter de Gruyter.
- KIRKNESS, A. 1984. Zur germanistischen Fremdwortlexikographie im 19./20. Jh.: Bibliographie der Fremd- und Verdeutschungswörterbücher. *Studien zur neuhochdeutschen Lexikographie IV. Germanistische Linguistik 1-3*. Hildesheim etc.: Georg Olms, s. 4–174.
- KIRKNESS, A. 1990. Das Fremdwörterbuch. In: Hausmann, F. J., Reichmann, O., Wiegand, H. E., Zgusta, L., ed. *Wörterbücher. Dictionaries. Dictionnaires*. Berlin, München: Walter de Gruyter, s. 1168–1178.
- LESZCZYŃSKI, Z. 2000. Krótka relacja o puryście sprzed wieku. *Prace Filologiczne*, t. XLV, s. 405–415.
- LIPCZUK, R. 1994. Zwei Wörterbücher: Campe und Kortowicz. *Kwartalnik Neofilologiczny*, t. 1, s. 43–50.
- LIPCZUK, R. 2003. Puryzm językowy w Niemczech – historia i teraźniejszość. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, t. LIX, s. 139–149.
- LIPCZUK, R. 2006. Verdeutschungs- und Verpolnischungswörterbücher. In: Schiewe, J., Lipczuk, R., Westphal, W., ed. *Kommunikation für Europa. Interkulturelle Kommunikation als Schlüsselqualifikation*. Frankfurt a. M. etc.: Peter Lang, s. 29–39.
- LIPCZUK, R. 2007a. *Geschichte und Gegenwart des Fremdwortpurismus in Deutschland und Polen*. Frankfurt a. M.: Peter Lang.
- LIPCZUK, R. 2007b. Wyrazy złożone w słownikach zniemczających i spolszczających. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, t. LXIII, s. 181–188.
- LIPCZUK, R. 2009a. Erfolg und Misserfolg der Fremdwortverdeutschung. In: Czachur, W., Czyżewska, M., Frączek, A., ed. *Wort und Text. Bestandsaufnahme und Perspektiven*. Warszawa: Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, s. 175–184.
- LIPCZUK, R. 2009b. Erfolg und Misserfolg der Verdeutschungs- und Verpolnischungsversuche. In: Bartoszewicz, I., Dalmas, M., Szczek, J., Tworek, A., ed. *Germanistische Linguistik extra muros – Aufgaben. Linguistische Treffen in Wrocław*, t. 4. Wrocław, Dresden: Oficyna Wydawnicza ATUT & Neisse Verlag, s. 19–26.

- LIPCZUK, R. 2010. Joachim Heinrich Campe a puryzm językowy w Niemczech. In: Komorowska, E., Kamińska, P., ed. *Ad Fontes. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Oldze T. Molczanowej*. Szczecin: volumina.pl Daniel Krzanowski, s. 225–245.
- LIPCZUK, R. 2011a. Anglizismen in Fremd- und Verdeutschungswörterbüchern. In: Kotin, M., Kotorova, E., ed. *Geschichte und Typologie der Sprachsysteme. History and Typology of Language Systems*. Heidelberg: Universitätsverlag Winter, s. 377–386.
- LIPCZUK, R. 2011b. *O słownikach wyrazów obcych, słownikach niemczających i spolszczających*. In: Afeltowicz, B., Ignatowicz-Skowrońska, J., Wojdak, P., ed. *In silva verborum. Prace dedykowane Profesor Ewie Pajewskiej z okazji 30-lecia pracy zawodowej*. Szczecin: volumina.pl Daniel Krzanowski, s. 205–216.
- LIPCZUK, R. 2013a. Ein Verdeutschungs- und ein Verpolnischungswörterbuch als Beispiele der puristischen Tätigkeit in Deutschland und Polen. In: Grucza, F., ed. *Akten des XII. Internationalen Germanistenkongresses Warschau 2010. Vielheit und Einheit der Germanistik weltweit. Diachronische, diatopische und typologische Aspekte des Sprachwandels*, t. 17. Frankfurt a. M. etc: Peter Lang., s. 101–106.
- LIPCZUK, R. 2013b. Fremdwortbezogene Wörterbücher des Deutschen. In: Chruszczewski, P. et al., ed. *Academic Journal of Modern Philology. Polska Akademia Nauk. Oddział we Wrocławiu*. Wrocław: Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, s. 53–65. Dostępne pod: <http://www.wsf.edu.pl/84676.xml>.
- LIPCZUK, R. 2013c. Einige Anmerkungen zu synchronischen fremdwortbezogenen Wörterbüchern des Deutschen. In: Lipczuk, R., Nerlicki, K., ed. *Synchronische und diachronische Aspekte der Sprache. Stettiner Beiträge zur Sprachwissenschaft*, t. 5. Hamburg: Dr. Kovač, s. 77–91.
- LIPCZUK, R. 2014a. *Walka z wyrazami obcymi w Niemczech – historia i współczesność*. Kraków: Universitas.
- LIPCZUK, R. 2014b. Das Petri-Wörterbuch- ein lexikografischer Erfolg. *Colloquia Germanica Stetinensia*, t. 23, s. 203–218.
- LIPCZUK, R. 2014c. Johann Christian August Heyse i jego następcy – o ważnym słowniku purystycznym. *Folia Germanica* (Łódź), t. 9, s. 15–27.
- OCHMANN, D. 2008. Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie Władysława Niedźwiedzkiego (1917). In: Kamper-Warejko, J., Kaproń-Charzyńska, I., ed. *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 73–78.

- SADZIŃSKI, W. 2013. Zum diachronen Hergang ausgewählter englischer Entlehnungen im Deutschen. In: Lipczuk, R., Nerlicki, K., ed. *Synchronische und diachronische Aspekte der Sprache. Stettiner Beiträge zur Sprachwissenschaft*, t. 5. Hamburg: Dr. Kovač, s. 135–145.
- SCHMITZ, H. G. 2010. Über die Sprachloyalität der Deutschen. In: G. H. Junker, ed. [„in Verbindung mit dem VDS-Arbeitskreis Wörterliste und dem SKD Sprachkreis Deutsch. Bern“]. *Der Anglizismen-Index. Anglizismen – Gewinn oder Zumutung?* Paderborn: IFB Verlag, s. 283–289.
- SKORUPSKA-RACZYŃSKA, E. 2004. *Dykcjonarz Michała Amszejewicza na tle nowopolskich słowników wyrazów obcych*. Gorzów Wielkopolski: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim.
- STADTMÜLLER, K. 1924. O zasady polskiej terminologii żeglarskiej. *Język Polski*, nr 2, s. 33–41.
- SZTANDARSKA, K. 2011a. O zwalczaniu wyrazów obcych w Niemczech – na przykładzie działalności Powszechnego Niemieckiego Stowarzyszenia Językowego i Stowarzyszenia Języka Niemieckiego. In: Lizak, J., ed. *Filologiczne konteksty współczesności. Język i dydaktyka*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 141–148.
- SZTANDARSKA, K. 2011b. System kwalifikowania oraz stratyfikacja genetyczna haseł w „Słowniku spolszczeń” Bańki, Drabik, Wiśniakowskiej. In: Komorowska, E., Kondziola-Pich, K., ed. *Komunikacja międzyludzka. Leksyka, semantyka, pragmatyka*. Szczecin: Zapol, s. 274–283.
- SZTANDARSKA, K. 2012a. Zu sprachpflegerischen Arbeiten von Eduard Engel und Fryderyk Kazimierz Skobel. *Studia Niemcoznawcze*, t. XLVIII, s. 531–540.
- SZTANDARSKA, K. 2012b. O dwóch pracach propagujących kulturę języka niemieckiego i polskiego: Eduard Engel 1919 i Jan Tadeusz Wróblewski 1926. In: Wiktorowicz, J., ed. *Studien zur deutschen Gegenwartssprache. Akten der 4. Tagung der polnischen Doktoranden im Bereich der germanistischen Linguistik*. Warszawa: Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, s. 153–151.
- SZTANDARSKA, K. 2012c. Słownik podręczny wyrazów obcych w języku polskim używanym Xawerego F. A. E. Łukaszewskiego z roku 1847. In: Dziadosz, D., Krzanowska, A., ed. *Wybrane zagadnienia z języków słowiańskich i germańskich. Świat Słowian w języku i kulturze XIII*. Szczecin: Zapol, s. 296–302.
- SZTANDARSKA, K. 2013a. Der Amtswortschatz in den Verdeutschungswörterbüchern. In: Lipczuk, R., Nerlicki, K., ed. *Synchronische und diachronische Aspekte der Sprache. Stettiner Beiträge zur Sprachwissenschaft*, t. 5. Hamburg: Dr. Kovač, s. 147–157.

- SZTANDARSKA, K. 2013b. *Problem ekwiwalentów w słownikach zniemczających i spolszczających na podstawie prac Eduarda Engela i Władysława Niedźwiedzkiego*. Szczecin (praca doktorska, maszynopis).
- WIEGAND, H. E. 2001. Fremdwörterbücher und Sprachwirklichkeit. In: Stickel, G., ed. *Neues und Fremdes in deutschen Wortschatz. Aktueller lexikalischer Wandel*. Berlin, New York: Walter de Gruyter, s. 51–88.

GERMAN AND POLISH DICTIONARIES OF LOANWORDS

Summary

This paper classifies German dictionaries with loanwords as entries into three types: 1) descriptive dictionaries, in which words of foreign origin are described; 2) Germanising dictionaries, which have a purist character and propose native words to be used instead of loan words; 3) descriptive-Germanising dictionaries, which contain descriptions of entry words, but also propose word equivalents. Since 1800, a large number of German dictionaries of foreign words (approx. 460) have been compiled, most of them of type 2 and 3. In Poland, by contrast, there are only a few dictionaries of type 2 and 3, with the majority of loanword dictionaries belonging instead to type 1.

Keywords

lexicography, German linguistic purism, Polish linguistic purism, loanwords, dictionaries

Kontakt z autorem tekstu

Ryszard Lipczuk
Uniwersytet Szczeciński, Instytut Filologii Germańskiej
rysard_lipczuk@interia.pl

O WSPÓŁCZESNEJ NEOSEMANTYZACJI W POLSZCZYŹNIE

Maciej MALINOWSKI

Streszczenie

Nieuzasadniona neosemantyzacja w polszczyźnie w pierwszych kilkunastu latach XXI wieku, polegająca na bezrefleksyjnym przejmowaniu z języka angielskiego znaczeń obcych i pozostająca próbą ingerowania w sens słów zdomowionych i właściwie rozumianych przez odbiorców, przybiera na sile. Owey manierze językowej ulegają głównie osoby z kręgów młodszej generacji użytkowników polszczyzny, uczące się języków obcych, wyjeżdżające na studia za granicą, podróżujące po świecie i obcujące na co dzień z terminologią informatyczną. *Nolens volens* bezrefleksyjnie przejmują one później wzorce wysławiania się i pisania charakterystyczne dla angielszczyzny (i amerykańszczyzny), nie zdając sobie sprawy z tego, że posługiwanie się słownictwem zapożyczonym przetłumaczonym do słowa nie, mechanicznie na język polski bądź sięganie do struktur składniowych będących dokładnym odwzorowaniem konstrukcji obcych, znacznie odbiegających od przyjętych już w gramatyce polskiej, bywa uznawane za uchybienie językowe.

Słowa kluczowe

neologizm znaczeniowy, anglosemantyzm, kalka semantyczna, błąd językowy

Nowotworów semantycznych nie zalicza się *ex definitione* do tworów zbędnych w zasobie leksykalnym polszczyzny. Są przecież takie, które wypełniają tzw. lukę leksykalną (por. *mysz komputerowa*, *pilot telewizyjny*, *ikona* w systemach operacyjnych lub programach komputerowych ‘obrazek symbolizujący program, plik lub operację’, *wieża* ‘sprzęt do odtwarzania muzyki’) bądź powstały w wyniku upowszechnienia się jakiegoś derywatu ze względu na istnienie w dwóch znaczeniach wyrazu podstawowego. Na przykład leksem *pasjonat* (z *śrdw.* łac. *passionatus*, od późn. łac. *passionalis* ‘podległy cierpieniu; namiętny’, od późn. łac. *passio* ‘cierpienie’; od fr. *passionné*) oznaczał dawniej – jako derywat wywodzący się od jednego ze znaczeń rzeczownika *pasja* (‘silny gniew, furia’) – ‘człowieka skłonnego do wpadania w pasję, łatwo wybuchającego gniewem, raptusa’. Ale że *pasja* (łac. *passio* ‘męka, cierpienie, namiętność’) ma też inne znaczenie (‘zamiłowanie do czego, silne, namiętne przejście się czymś’), można było być pewnym, że wcześniej czy później słowo *pasjonat* zacznie również oznaczać ‘człowieka mającego wielkie zamiłowanie do czegoś, oddanego czemuś, miłośnika, entuzjastę’ (np. hobbystę zbierającego stare zegary). Tak się rzeczywiście stało i takie rozszerzenie znaczenia należy zaaprobować. *Pasjonatem* jest dzisiaj zarówno ‘człowiek skłonny do wpadania w pasję, gwałtowny, porywczy, łatwo wybuchający gniewem’, jak i ‘człowiek ogarnięty jakąś pasją, oddany całkowicie swemu hobby, entuzjasta,

miłośnik czegoś’ (Sobol, 1997, s. 833; Markowski, 2004, s. 754). To niewątpliwie przykład na neosemantyzację pozytywną, idącą z duchem czasów i polszczyzny¹.

Jest wielce prawdopodobne, że za jakiś czas identyczne rozszerzenie semajologiczne (według mnie uzasadnione) dotyczyć będzie rzeczownika *ignorant*. *Ignorancja* (łac. *ignorantia*, niem. *Ignoranz*, fr. *ignorance*) to ‘brak podstawowych wiadomości o jakiejś dziedzinie, nieuctwo, nieznamość czegoś’ (Sobol, 1997, s. 459), a zatem *ignorant* (z niem. *Ignorant*, z fr. *ignorant*, od *ignorer*, z łac. *ignorans -antis*) pozostaje ‘kimś, komu brakuje odpowiedniej wiedzy na dany temat’ (Sobol, 1997, s. 459). Ponieważ jednak funkcjonuje w obiegu czasownik *ignorować* (niem. *ignorieren*, z fr. *ignorer* z szerszym zn.), czyli ‘celowo, świadomie nie zauważać, nie brać pod uwagę; lekceważyć’ (Sobol, 1997, s. 459), notabene mający etymologicznie z *ignorancją* wiele wspólnego, coraz częściej używa się leksemu *ignorant* na określenie ‘osoby, która coś lekceważy’. *Nie bądź takim strasznym ignorantem* – mówi nastolatka do rówieśnika, który zachowuje się wobec niej nieelegancko, i jest przekonana o tym, że słowo *ignorant* znaczy ‘ktoś, kto wszystko lekceważy’.

Bywają jednak neosemantyzmy niezasługujące – według mnie – na przyznanie im statusu wyrazów niezbędnych w polszczyźnie. Należy do nich niewątpliwie przysłówek *dokładnie* jako odpowiedź twierdząca na pytanie (np. – *Wiedziałaś, że on nie przyjdzie?* – *Dokładnie*; – *To historia nie z tej ziemi.* – *Dokładnie*; – *Zrobiłaś to z obawy, że się wyda?* – *Dokładnie. Dokładnie tak*). Chodzi o dosłowne tłumaczenie angielskich wyrazów *exactly* (a może i niemieckiego *genau*² oraz francuskiego *exactement* (Koziaara, 2003, s. 350)³. W angielszczyźnie *exactly* rzeczywiście pozostaje aprobatą tego, o czym mówi partner, więc przekłada się owo słowo mechanicznie (jako ‘dokładnie’), nie zważając na to, że przysłówek *dokładnie* od wieków funkcjonuje w polszczyźnie w znaczeniu ‘ściśle, precyzyjnie, skrupulatnie’ (Dubisz, 2003, s. 643) (można *dokładnie* określić drogę, *dokładnie* zbadać sprawę, *dokładnie* się komuś przyjrzeć, *dokładnie* wykonać rysunek itd.). Rozszerzenie semantyczne tego wyrazu poddaje się krytyce głównie dlatego, że wypiera on liczną grupę wyrazów i połączeń wyrazowych, a przez to słownictwo ludzi staje się uboższe, wypowiedzi zaś szablonowe. Tymczasem istnieje wiele określeń, których można użyć zamiast

¹ W jednym z pytań do Poradni Językowej PWN padła propozycja, by ‘kogoś, kto się czymś fascynuje’ mówić: *fascynat*. M. Bańko uznał ów pomysł za „mający swój urok”, odpowiadając, że „na razie *fascynat* jest słowem mało znanym (w Korpusie Języka Polskiego znajdziemy tylko dwa przykłady), ale kiedy się upowszechni, słowniki pewnie je zanotują, tak jak zanotowały nowe znaczenie *pasjonata*”; dostępne pod: <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/pasjonat-czy-fascynat;326.html>.

² W języku niemieckim wyraz *genau* oznacza nie tylko odpowiedź na czyjeś pytanie, ale również zakończenie własnej wypowiedzi, zob. Gąsiorek (2006).

³ Poza 1. ‘dokładnie, całkowicie, ściśle’ i 2. ‘punktualnie’ galicyzm *exactement* znaczy dzisiaj ‘właśnie, właśnie tak, dokładnie tak’; podaję za: <https://pl.wiktionary.org/wiki/exactement>.

angielskiego *exactly*, np. *tak!*, *oczywiście!*, *racja!*, *właśnie!*, *właśnie tak!*, *pewnie, że tak!*, *otóż to!*, *owszem!*, *naturalnie!*, *jasne (że tak)!*, *rzeczywiście!*, *faktycznie!*, *rzecz jasna!*, *oczywiście!*, *z pewnością!*, *zgoda!*, *masz rację!*, *trafiłeś (-aś) w sedno!*

Użycie nowego znaczenia przysłówka *dokładnie* może niekiedy prowadzić do nieporozumień. Jak słusznie zauważa Tomasz Korpysz (2014):

(...) jeżeli na pytanie będące jednocześnie wyrazem podziwu i niedowierzania: *Zjadłeś wczoraj piętnaście pączków?!*, otrzymamy odpowiedź: *Dokładnie!*, to nie możemy być pewni, czy nasz rozmówca po prostu nam przytakuje, czy też podkreśla, że było ich precyzyjnie piętnaście. Również w przypadku wymiany zdań: *Byłeś wczoraj u Kasi?* – *Dokładnie!*, nie wiadomo, czy rozmówca tylko potwierdza, czy też precyzuje, że był właśnie u Kasi, a nie u jej siostry, która mieszka obok.

Z kolei, zdaniem Mirosława Bańki (2002):

Używając słowa *dokładnie*, możemy się narażać na zarzut niestosowności, złego smaku, bezmyślnego naśladownictwa. Oczywiście wszystko zależy od tego, gdzie i do kogo mówimy⁴.

Jakżeż znamienna wydaje się wypowiedź Umberta Eco na temat manierycznego posługiwania się przez Włochów wyrazem *esatto* w znaczeniu ‘dokładnie, dokładnie tak’ (Eco, 1993, s. 114–115):

Toczy się zaciekle walka z szablonowymi powiedzonkami, które szerzą się w potocznej włoszczyźnie. Jednym z nich jest *esatto* (‘dokładnie tak’). Wszyscy teraz mówią *esatto*, kiedy chcą wyrazić potwierdzenie. Do używania tego słówka zachęciły pierwsze quizy telewizyjne, gdzie oceniając odpowiedź jako poprawną, tłumaczono po prostu amerykańskie wyrażenia *that’s right* lub *that’s correct*. A więc w mówieniu *esatto* nie ma w zasadzie nic niewłaściwego, poza tym, że osoba używająca tego słowa pokazuje, iż włoskiego uczyła się wyłącznie z telewizji. Mówić *esatto* to jakby popisywać się w salonie encyklopedią, którą nagminnie wręczają jako nagrodę nabywcom proszku do prania.

Pragnąc podać pomocną dłoń osobom chcącym uwolnić się od *esatto*, przedstawiam poniżej spis pytań i stwierdzeń, na które odpowiada się zwykle słówkiem *esatto*, a w nawiasach podaję warianty innych odpowiedzi twierdzących, których można używać w zastępstwie.

Napoleon zmarł 4 maja 1821 roku. (*Świetnie!*); Przepraszam, czy to plac Garibaldi? (*Tak.*); Halo, czy mówię z Mario Rossim? (*Słucham, kto mówi?*); Halo, tu Mario Bianchi, czy mówię z Mario Rossim? (*Jestem przy aparacie, słucham*); Jestem ci więc winny jeszcze dziesięć tysięcy lirów? (*Tak, dziesięć*); Jak pan powiedział, doktorze, AIDS? (*No cóż, niestety*); Telefonujesz do programu policyjnego poświęconego

⁴ W Poradni Językowej PWN, skąd pochodzi zacytowany fragment, jest też inna odpowiedź tego samego autora na podobne pytanie: „Nie wszyscy językoznawcy są wobec tego zapożyczenia jednakowo krytyczni. Znaczeniowo odpowiada ono wprowadzie polskiemu *Właśnie!* i pod tym względem jest zbyteczne, ale zwykle używane jest z większą emfazą. Por. definicję w *Innym słowniku języka polskiego* PWN: «Mówimy *dokładnie* lub *dokładnie tak*, aby zaznaczyć, że zgadzamy się z rozmówcą, lub podkreślić prawdziwość i trafność jego słów»” (Bańko 2001) [przyp. red.].

poszukiwaniu osób zaginionych, by powiedzieć, że widziałeś opisaną osobę. (*Jak na to wpadłeś?*); Nie nosisz majtek? (*Wreszcie to zauważyłeś!*); Żąda pan dziesięciu miliardów okupu? (*A skąd mam wziąć na telefon w samochodzie?*); Jeśli dobrze zrozumiałem, podpisałeś czek bez pokrycia na dziesięć miliardów i podałeś mnie jako gwaranta? (*Podziwiam twoją przenikliwość*); Już po odprawie pasażerów? (*Czy widzi pan ten punkcik na niebie?*); Mówi więc pan, że jestem kanalią? (*Trafił pan w sedno*)

W sumie więc, powiesz, czytelniku, doradzam unikać mówienia *dokładnie tak*?

Dokładnie tak.

Jak widać, Umberto Eco w prześmiewczy sposób potępił skłonność wielu Włochów do posługiwania się modnym wyrażeniem *esatto*, wskazując na tradycję, bogactwo i wystarczalność włoszczyzny, jeśli chodzi o wyrazy i wyrażenia aprobatywne o funkcji fatycznej odnoszące się do potwierdzenia czyjegoś sądu lub opinii bądź odpowiedzi na pytanie zadane przez nadawcę w dialogu z odbiorcą.

Na to samo na gruncie polszczyzny zwraca uwagę Jan Miodek (2000, s. 20):

Od pewnego czasu manierycznie nadużywana stała się konstrukcja *dokładnie tak*, przywoływana wtedy, kiedy ktoś chce wyrazić potwierdzenie czegoś. (...) A przecież można by się posłużyć zróżnicowanymi formami-potwierdzeniami: *tak*; *tak jest*; *owszem*; *oczywiście*.

Autor podkreśla jednak, że:

Nie ma słów (...) niepotrzebnych, są tylko formy nieznośnie nadużywane, modne, których natarczywość powoduje, iż inne określenia, precyzyjniej nieraz wyrażające daną myśl, zaczynają być zdecydowanie rzadziej wykorzystywane.

Wchodzenie w obieg komunikacyjny wyrazów obcych takich, jak modulanty *dokładnie*, *dokładnie tak*, odpowiadających brzmieniowo formom od dawna u nas funkcjonującym, tyle że w innym znaczeniu⁵, to – zdaniem wrocławskiego lingwisty – jedna z bardziej znamiennych tendencji współczesnej polszczyzny (Miodek, 2010).

Rzeczywiście, trudno nie zauważyć, że proces kalkowania semantycznego anglicyzmów przybiera na gruncie polszczyzny na sile. Niepokoić musi przede wszystkim to, że już nie nieświadomie, ale często ś w i a d o m i e lekceważy się uświęcony tradycją prymarny sens takiego czy innego wyrazu i nie korzysta z bogactwa synonimicznego, wariantywnego, będącego przecież miarą stylistycznej wartości i piękna wypowiedzi, w przekonaniu, że trzeba się otwierać na świat i nadążać za zmianami w komunikacji interpersonalnej typowymi dla przedstawicieli globalnej wioski (w myśl reguły, że skoro inni tak mówią i tak samo

⁵ Mało kto już pamięta, że jest w polszczyźnie przysłówek *dokładnie*, pochodzący od przymiotnika dokładny ‘wykonujący coś lub wykonany z wielką starannością i dbałością o szczegóły’, znaczy tyle co ‘starannie, skrupulatnie, precyzyjnie, szczegółowo, ściśle, gruntownie’ (Bralczyk, 2006, s. 127).

ulegają modzie, my też możemy). Owo *dokładnie tak* ochoczo wypowiedziane przez znaczną część Polaków jako aprobata tego, co mówi rozmówca, świadczyłoby zatem o przynależności przez nich do wspólnego, mocno zamerykanizowanego kręgu kulturowego ludzi posługujących się jednym, wspólnym kodem komunikacyjnym. Z pewnością należy się w tym wypadku doszukiwać tego samego mechanizmu, który towarzyszy upowszechnianiu się w języku angielskim, niemieckim czy francuskim odpowiednio przysłówków *exactly*, *genau* i *exactement*, mimo że i tam istnieją zbiory form o bliskim lub ekwiwalentnym znaczeniu. Są to uniwersalne zachowania językowe ludzi charakterystyczne dla społeczeństw żyjących w pierwszych latach XXI stulecia (Kozłara, 2003, s. 350).

O wiele tolerancyjniej odnosi się do wyrażenia *dokładnie tak* Antonina Grybosłowa (1994, s. 66). Według niej:

(...) trudno ocenić negatywnie nowe wyrażenie aprobatywne, fatyczne, tylko dlatego, że jest potwierdzeniem nieznośnej dla Europejczyka amerykanizacji kultury i języka narodów Starego Świata. Polska replika angielskich formuł sytuacyjnych *that's right* i *that's correct* dała pozytywny efekt, gdyż wzmocniła wytarte już i wielofunkcyjne *tak* przysłówkiem *dokładnie*.

W konkluzji autorka wyjawia *explicité* swoje stanowisko w kwestii neosemantyzmu *dokładnie tak* (Grybosłowa, 1994, s. 69):

Na postawione w tytule [tekstu – przypis M.M.] pytanie: Dlaczego mówimy *dokładnie tak*? odpowiadamy: bo jest to nowy, nie wytarty sygnał fatyczny, którym w sytuacji napięcia, podniecenia, emocji, oceny reagujemy z aprobatą na kwestię nadawcy. To prawda, że ulegamy modzie, którą inicjują i wspierają wszechpotężne i zamerykanizowane (kosmopolityczne) media, ale wydaje się, że ważniejsza wydaje się przydatność funkcjonalna nowego wyrażenia. Sam proces stałego wzbogacania i wymiany leksemów ekspresywnych jest polszczyźnie dobrze znany (...).

Jak widać, autorka podkreśla głównie przydatność funkcjonalną neosemantyzmów *dokładnie*, *dokładnie tak*, uznając je za bardziej ekspresywne niż *tak*, *oczywiście*, *zgoda* itp., mniej zwracając uwagę na ich stronę semantyczną i poprawnościową⁶.

Ostatnimi czasy młodzi ludzie upodobałi sobie mądrze brzmiące słowo *atencja* i używają go w znaczeniu 'uwaga'. Proszą o *atencję*, dziękują sobie za *atencję* i mówią o kimś, że jest

⁶ Także Agnieszka Otwinowska-Kasztelanica (2000), na podstawie analizy korpusu języka mówionego młodego pokolenia, stwierdziła, że jednostka (*no*) *dokładnie* nie powiela funkcji swoich synonimów, gdyż używana jest tylko na znak, że mówiący w stu procentach zgadza się z wypowiedzią swojego rozmówcy, co więcej – zgoda ta często jest emfatyczna. Autorka zauważyła ponadto, że badana jednostka wcale nie jest używana powszechnie, nie można więc mówić o jej nadużywaniu ani w sensie społecznym (bynajmniej nie wszyscy jej używają), ani jednostkowym (jej użytkownicy sięgają po nią tylko w sytuacjach wymagających zdecydowanego potwierdzenia słów rozmówcy) [przyp. red.].

atencyjny, tzn. zwraca na siebie uwagę, stara się być w centrum uwagi. Dlatego *atencyjne* dziewczyny przyciągają wzrok młodzieńców, a *atencyjni* mężczyźni zachowują się nierzadko w sposób daleki od przyzwoitości. Niekiedy mówi się na nich *atencjusz* i *atencjuszka*⁷. I tym razem mamy do czynienia z neosemantyzacją, czyli nadaniem słowu od dawna występującemu w polszczyźnie nowego sensu pod wpływem jego odpowiednika w języku angielskim. Rzeczownik *attention* rzeczywiście znaczy ‘uwaga’, a zwroty *to attract attention* czy *to divert attention* tłumaczy się jako ‘przyciągnąć uwagę’ i ‘odwrócić uwagę’⁸. Mniej znający polszczyznę ludzie, niepotrzebnie kalkujący niejedną anglicyzm, zrobili to bez głębszego zastanowienia się, ignorując to, że słowo *atencja* od dziesiątków lat upowszechniło się w polszczyźnie w znaczeniu ‘poważanie, szacunek, uznanie, okazywanie komuś szczególnych względów’.

Przyzwyczajiliśmy się do tego, że ktoś może się *odnosić* do kogoś z *atencją*, czyli z ‘szacunkiem’. Nasi przodkowie robili jeszcze komu *atencje*, świadczyli *atencje*, wyświadczali *atencje*, składali *atencje*, oddawali *atencje*, czyli ‘okazywali szacunek czy względy w sposób widoczny’ (owe przestarzałe zwroty były frazeologizmami). Sienkiewicz pisał w *Potopie* (Sienkiewicz, 1886, część III, rozdz. 20):

To jest krewna pana Zamoyskiego, starosty kałuskiego, zatem i księcia pana, dla której kazał wszelkie mieć a t e n c j e , a która życzy sobie nowiny z ust naoczno go świadka posłyszeć.

Tak samo w przekładzie powieści *Duma i uprzedzenie* Jane Austen natrafimy na *atencję* tak rozumianą (Austen, 1956, s. 64):

Nic chyba w życiu nie zdziwiło mnie tak, jak jego dzisiejsze zachowanie. To było coś więcej niż uprzejmość, to była a t e n c j a , a przecież wcale nie musiał jej okazywać.

Warto jednak wiedzieć, że wyraz *atencja* leksykografowie już pół wieku temu traktowali jako książkowy i nieco archaiczny, a więc taki, którym w normalnych sytuacjach komunikacyjnych nie należy się raczej posługiwać (i słusznie, istnieje przecież kilka rodzimych odpowiedników...). Odnotowane to zostało w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (Doroszewski, 1958, t. 1, s. 237). Znajdujemy tam jednak nieoczekiwanie coś jeszcze, a mianowicie to, że słowo *atencja* znaczyło dawniej ‘natężenie uwagi, uwaga, baczenie’ i że jest to uzasadnione etymologicznie, gdyż *atencja* ma związek z łacińską formą *attentio*, co znaczy ‘uwaga, baczenie na co’ (od *attendere* ‘napinać; natężyć

⁷ *Atencjusz* – osoba, która poszukuje atencji. W najgorszym wypadku atencjusz umiera pod płotem; dostępne pod: <http://akapedia.pl/Atencjusz>.

⁸ <https://www.diki.pl/slownik-angielskiego?q=divert+attention>.

uwagę'). Jeszcze *Słownik języka polskiego* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900, t. 1, s. 67) na pierwszym miejscu zamieszczał to właśnie znaczenie hasła *atencja* (blm.) – ‘uwaga, uważanie, bacność, baczenie, natężenie uwagi, wytężenie słuchu’, ilustrując je cytatem *Śluchał z wielką atencją*. Dopiero po wielu latach upowszechniło się znaczenie *atencji* ‘szacunek, poważanie’, które wcale nie było tak odległe od sensu pierwotnego tego wyrazu. Jeśli bowiem ktoś poświęcał komuś uwagę, słuchał kogoś z uwagą, to interlokutor musiał być osobą interesującą, godną tego, a więc taką, którą później obdarzało się względami. A zatem niewykluczone, że odwoływanie się dzisiaj ludzi młodych do *atencji* jako synonimu ‘uwagi’ byłoby nawiązaniem do owego archaicznego sensu tego słowa (tylko czy sobie to uświadamiają?).

Podobnie ma się rzecz ze słowem *epicki*. Sformułowanie *to był epicki show* duża część użytkowników polszczyzny rozumie w ten sposób, że ‘był to fajny show’. Przymiotnik *epicki* coraz bardziej zaczyna się upowszechniać w znaczeniu ‘wyjątkowy, wspaniały, cudowny, fantastyczny, fajny, odlotowy’ (o sytuacji, przedmiocie itp.)⁹. Podobno wszystkiemu winne jest angielskie, slangowe powiedzenie *epic fail* [wym. epik fejl], skrót od *epic failure* (samo *to fail* to czasownik o znaczeniu ‘nie powieść się, doznać niepowodzenia’), podchwyczone współcześnie przez internautów i miłośników gier komputerowych, używane w znaczeniu ‘totalna porażka, wielka wpadka’. Rzecz jasna, obok wyrażenia *epic fail* musiało się pojawić antonimiczne wyrażenie *epic win* [wym. epik u¹in] (‘wielkie, wspaniałe zwycięstwo’), a następnie inne.

Popisywanie się znajomością angielszczyzny – mam na myśli włączanie podczas zwykłej rozmowy obcojęzycznych słów, wyrażeń, a nawet całych zwrotów w postaci oryginalnej – stało się od jakiegoś czasu wśród młodzieży niezwykle modne. Słyszy się więc powiedzenia w rodzaju: *Stary, twoje ostatnie działanie było okropną (okropnym) epic fail, ale wcześniej na pewno epic win* czy *To jest just epic* (‘to jest akurat wspaniałe’). Niektórzy miłośnicy kina być może pamiętają amerykański film z 2007 roku pt. *Epic Movie* (w reżyserii Jasona Friedberga i Aarona Seltzera), który polscy dystrybutorzy przetłumaczyli jako *Wielkie kino* (była to parodia największych przebojów kinowych lat wcześniejszych). Jak widać, już wtedy sięgnięto po słowo *epicki* w nowym, wcześniej nieznanym, znaczeniu.

W angielszczyźnie rzeczywiście słowem *epic* można się posługiwać w szerszym kontekście niż u nas. Znaczy ono nie tylko ‘związany z epiką, epicki’, ale także ‘imponujący,

⁹ Słowo *epic* jest kolokwializmem z pochodzenia amerykańskim i używanym głównie w USA, o znaczeniu ‘particularly impressive or remarkable; excellent, outstanding, ‘awesome’ (vide: *Oxford English Dictionary*; dostępne pod: <http://blog.oxforddictionaries.com/?s=epic>).

epokowy, heroiczny, wyjątkowy, spektakularny, totalny, wspaniały, cudowny, fantastyczny, fajny, odlotowy'¹⁰. Owo rozszerzenie semantyczne na gruncie polskim nie zasługiwałoby na aż tak wielkie potępienie, gdyby nie to, że zamiast używać na co dzień sporej liczby rodzimych odpowiedników angielskiego *epi*, nagminnie wybiera się jeden – *epicki*. Mniej wyrobieni językowo użytkownicy polszczyzny nie chcą pamiętać o tym, że *epicki* znaczy prymarnie '1. charakterystyczny dla epiki' (z fr. *epique*, z łac. *epicus*, od gr. *épos*), czyli 'jednego z trzech rodzajów literackich (obok liryki i dramatu)', 2. 'opisowy, opowiadający' (Doroszewski, 1958–1969, t. 2, s. 737). Zachłystnięci określeniami *epic win*, *epic movie*, *epic fail*, *epic event*, *epic adventure* itp., przekładają je później wprost jako *epickie zwycięstwo*, *epicki film* (*epickie kino*), *epicka porażka*, *epickie wydarzenie*, *epicka przygoda*¹¹. Czy trzeba dodawać, że takie połączenie wyrazowe irytuje sporą część użytkowników polszczyzny, przyzwyczajonych do słowa *epicki* w jedynym do niedawna znaczeniu? Dla nich *epicki film* (czy raczej *film epicki*) jest określeniem gatunku o takich cechach, jak rozmach, widowiskowość, przepych (np. *Pan Tadeusz*, *Quo vadis*, *Ben Hur* czy *Spartakus*). Nigdy nie posłużą się tym wyrażeniem w znaczeniu 'wspaniały film'.

Mechaniczne kalkowanie wyrazów obcych i całych konstrukcji składniowych jest przyczyną używania przez dziennikarzy sportowych wyrazów *konferencja* i *dywizja* oraz *prezydent* (ang. *conference*, *division*, *president*) zamiast *strefa*, *grupa*, *prezes*. Leksemy *konferencja* i *dywizja* upodobałi sobie zwłaszcza specjaliści od koszykówki NBA występujący w telewizji publicznej, która przed laty pierwsza i jedyna transmitowała mecze zza oceanu, później zaczęli tak pisać dziennikarze prasowi (np. „Gazety Wyborczej”). Ani jedni, ani drudzy nie wzięli pod uwagę tego, że obydwa słowa funkcjonują już w polszczyźnie w innym znaczeniu ('narada' i 'oddział wojska'), a kalkując leksemy *conference* i *division*, poszerzają listę niepotrzebnych, natrętnych neosemantyzmów. To prawda, że w USA rywalizację koszykarskich drużyn (ze względu na olbrzymią powierzchnię kraju i gigantyczne odległości między miastami) podzielono na rozgrywki eliminacyjne *Estern Conference* i *Western Conference* (czyli niejako 'w strefie wschodniej i strefie zachodniej'), te z kolei na *Atlantic Division*, *Central Division* i *Southeast Division* oraz na *Southwest Division*, *Northwest Division* i *Pacific Division*. Po polsku można to jednak nazwać *grupą atlantycką*, *grupą centralną* i *grupą południowy wschód* oraz *grupą południowy zachód*, *grupą północny zachód* i *grupą rejonu Pacyfiku*.

¹⁰ <http://dictionary.reference.com/browse/epic>.

¹¹ Kiedyś usłyszałem nawet, jak jedna dziewczyna powiedziała do drugiej: *Nie uwierzysz, wczoraj kupiłam sobie epickie szpilki*

Jeśli zaś chodzi o słowo *prezydent* (łac. *praesidens*, -tis 'zasiadający na czele'), to jest ono od dawna zarezerwowane w polszczyźnie dla znaczenia 1. 'osoba stojąca na czele państwa będącego republiką'; 2. 'najwyższy przedstawiciel władzy samorządowej w dużym mieście'. Nadawanie mu współcześnie nowego sensu ('prezes klubu piłkarskiego lub przewodniczący jakiejś organizacji') wydaje się zbyteczne i pretensjonalne. Słusznie więc posługiwanie się w tym kontekście leksemem *prezydent* w tekstach dziennikarskich uznaje się za błąd (Markowski, 2004, s. 864).

Za jeszcze jeden przykład nieuzasadnionej i niepotrzebnej neosemantyzacji może służyć słowo *nowela* w tekście piosenki telewizyjnego serialu *Klan*: „Życie, życie jest nowelą” (ang. *novel* znaczy 'powieść'). Autor słów Jacek Cygan zignorował dawny (i można było sądzić – jedyny) sens tego wyrazu, do którego byliśmy przyzwyczajeni, czyli 'krótki utwór beletrystyczny pisany prozą', i nadał mu nowe znaczenie 'długa, ciągnąca się opowieść; długi, wielowątkowy serial telewizyjny' (Markowski, 2004, s. 629).

Tak samo w znaczeniu zupełnie odmiennym niż kiedyś używa się obecnie wyrazu *projekt* (np. *uczestniczyć w projekcie współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego; brać udział w projekcie, którego celem jest przeciwdziałanie stalkingowi*). Oto wyraz od lat funkcjonujący w polszczyźnie i mający – wydawałoby się – raz na zawsze ustalone znaczenie ('szkic, plan czegoś, myśl, pomysł, koncepcja, propozycja, założenie, wstępna wersja czegoś, schemat, model, zarys') nabiera nieoczekiwanie – pod wpływem angielskiego rzeczownika *project* – nowego sensu 'przedsięwzięcie, zadanie do wykonania, uczestniczenie w czymś'. To prawda, że leksem *project* poza znaczeniem 'plan, szkic, coś wstępnego' (wtedy częściej sięga się mimo wszystko po synonim *design*) występuje w znaczeniu 'przedsięwzięcie, zwykle poważne, wymagające pracy i zaangażowania, z satysfakcjonującym wynagrodzeniem za pracę i wysiłek'. Czy jednak my koniecznie musieliśmy ów nowy sens wyrazu *projekt* przejmować? Czy natrafiwszy na taki kontekst tego słowa w zwrotach angielskich, nie należało z niego zrezygnować na rzecz rodzimych odpowiedników *przedsięwzięcie* czy *zadanie*? Tym oto sposobem funkcjonuje w obiegu rzeczownik *projekt* w zupełnie innym znaczeniu niż kiedyś. Nagminnie słyszy się o *projektach współfinansowanych przez Unię Europejską* – zamiast o *przedsięwzięciach*, o *projektach naukowo-badawczych*, na które otrzymuje się tzw. granty (dotacje w drodze konkursu) – zamiast o *pracach naukowo-badawczych* czy o *projektach edukacyjnych* – zamiast o *przedsięwzięciach*, *innowacjach*, *działaniach*. W różnych firmach zaroilo się od *project managerów* ('kierowników projektów') i *junior project managerów* ('młodszych kierowników projektów'), czyli ludzi czuwających nad jakimś ważnym

strategicznie przedsięwzięciem. Przykładowo – *projektem informatycznym* nazywa się powszechnie pracę różnych osób (głównie programistów) nad wspólnym dziełem, by stworzyć i wdrożyć u odbiorcy tzw. finalny produkt informatyczny z usługami. Jak widać, taki projekt najpierw się, rzecz jasna, przygotowuje, obmyśla jego założenia, ale później realizuje go, tzn. przystępuje się do pracy nad nim, aż wreszcie zostaje on ukończony. Tymczasem osoby przyzwyczajone do tradycyjnego znaczenia słowa *projekt* zgodnego z etymologią (łac. *proiectus* ‘wysunięty do przodu’) nie mogą zrozumieć, jak *projekt* może być... dziełem skończonym¹².

Analiza wybranych przeze mnie neologizmów znaczeniowych w dobitny sposób pokazuje, że mamy współcześnie do czynienia z ekspansją zjawiska polegającego na wchodzeniu do polszczyzny nowych wyrazów i wyrażeń (głównie z angielszczyzny), a nieraz całych konstrukcji składniowych w odmiennych niż dotąd znaczeniach nienotowanych przez leksykografów. Choć polisemiczna natura słów jest czymś naturalnym i nieuniknionym, a neosemantyzacja procesem starym jak sam język, to jednak nadawanie leksemom dobrze zdomowionym w polszczyźnie innych znaczeń niż tradycyjne musi budzić wątpliwości i zastrzeżenia językoznawców, a tym samym świadomych użytkowników polszczyzny. Większość neosemantyzmów nie wzbogaca języka i nie nazywa nowych pojęć czy zjawisk. Funkcjonuje jedynie na zasadzie mody językowej i zachłystnięcia się angielszczyzną. Neosemantyzacja pozostaje jednak wynikiem nikłej wiedzy i sprawności językowej dużej części użytkowników polszczyzny, którzy natrafiając na dane zapożyczenie, tłumaczą je dosłownie, bez krzty refleksji, że polszczyzna od dawna zna to słowo, tyle że w innym znaczeniu i kontekście. Prowadzi to nierzadko do rozmaitych nieporozumień na linii nadawca – odbiorca i opaczego rozumienia treści przekazywanego komunikatu.

Literatura

AUSTEN, J. 1956. *Duma i uprzedzenie*. Warszawa: PIW.

BAŃKO, M. 2001. Dokładnie! In: *Poradnia językowa PWN* [online, cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Dokladnie;159.html>.

¹² Prof. Jerzemu Bralczykowi ktoś pochwalił się kiedyś, że miał do wykonania aż osiem projektów. – *I co, nic z tego nie wyszło...* – z przekąsem powiedział lingwista, wiedząc, że z pomysłami tak bywa. – *Ależ nie, wszystkie zrealizowałem!* – padła odpowiedź (cytuje za: *Wgad - Prof. Jerzy Bralczyk o problemach ze słowem „projekt”*; dostępne pod: <https://www.youtube.com/watch?v=F4VY9Ky07NQ>).

- BAŃKO, M. 2002. Dokładnie! In: *Poradnia Językowa PWN* [online, cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Dokladnie;1075.html>.
- BRALCZYK, J., ed. 2006. *100 tysięcy potrzebnych słów*. Warszawa: PWN.
- DUBISZ, S., ed. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DOROSZEWSKI, W., ed. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ECO, U. 1993. Jak nie mówić „dokładnie tak”. In: ECO, U. *Zapiski na pudełku od zapalek* [online]. Poznań: Wydawnictwo Historia i Sztuka [cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://www.granice.pl/recenzja,zapiski-na-pudelku-od-zapalek-1986-1991,7630>.
- GĄSIOREK, K. 2006. Wyrazy modne i nieznośnie natrętne. In: *Lekarski poradnik językowy* [online, cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://lpj.pl/porada6.htm>.
- GRYBOSIOWA, A. 1994. Dlaczego mówimy „dokładnie tak”? *Poradnik Językowy*, nr 4, s. 65–69.
- KARŁOWICZ, J., KRYŃSKI, A. A., NIEDŹWIEDZKI, W. ed. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII. Warszawa: PIW.
- KORPYSZ, T. 2014. Dokładnie o „dokładnie”. *Idziemy*, nr 15 [online, cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://www.idziemy.com.pl/porady/jezyk/dokladnie-o-dokladnie-/>.
- KOZIARA, S. 2003. Strasznie, dokładnie. *Język Polski*, nr 4–5, s. 348–350.
- MARKOWSKI, A. ed. 2004. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MIODEK, J. 2000. *Jaka jesteś, polszczyzno?* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- MIODEK, J. 2010. Rzecz o języku: Dokładnie [online]. *Gazeta Wrocławska*, 10.09.2010 [cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/305778,rzecz-o-jezyku-dokladnie,id,t.html>.
- OTWINOWSKA-KASZTELANIC, A. 2000. *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the Polish of the younger generation of Poles (19–35 years of age)*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- SIENKIEWICZ, H. 1886. *Potop* [online]. Warszawa: Drukarnia Noskowskiego [cyt. 30.12.2015]. Dostępne pod: <http://literat.ug.edu.pl/potop/0069.htm>.
- SOBOL, E. ed. 1997. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

ABOUT CONTEMPORARY NEOSEMANTISATION IN POLISH

Summary

The growing number of English semantic loans in the Polish language at the turn of the 20th and 21st centuries is an interesting phenomenon. Young people are learning foreign languages, studying abroad, traveling all over the world and dealing with IT terminology every day, and so in expressing themselves in Polish speech and writing they often adopt a lot from the standards of the English language. They are not aware that using borrowed vocabulary translated literally into Polish is recognized as a mistake.

Key words

semantic neologism, semantic loan, English loan, linguistic calque, language mistake

Kontakt z autorem tekstu

Maciej Malinowski

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Filologii Polskiej

mlkinsow@angora.com.pl

KOMPONENTY CIZÍHO PŮVODU VE SLOŽENÝCH SLOVECH A JEJICH SLOVOTVORNÁ ADAPTACE V SOUČASNÉ ČEŠTINĚ

Patrik MITTER

Abstrakt

Studie se zabývá mírou adaptace internacionálních komponentů. Omezili jsme se na první komponenty cizího původu ve složených slovech, neboť ty tvoří mnohem rozsáhlejší soubor než druhé (resp. koncové) komponenty, a to i z hlediska počtu produktivních komponentů. Z hlediska míry přizpůsobenosti domácímu jazykovému systému rozlišujeme komponenty s malou mírou slovotvorné adaptace, komponenty s menší či větší mírou slovotvorné adaptace a slovotvorně adaptované komponenty. V rámci každé skupiny vykazují vyšší míru celkové adaptace komponenty pravopisně adaptované

Klíčová slova

kompozice, kompozitum, komponent, současná čeština, slovotvorná adaptace

Kompozita představují v posledních desetiletích relativně velmi produktivní složku pojmenování v mnoha slovanských jazycích. Příčinou vzniku kompozit je na jedné straně potřeba pojmenovávat nové skutečnosti (jevy) v oblasti odborného vyjadřování (příp. i profesní mluvy a slangu) a na druhé straně potřeba vytvářet nová aktualizovaná pojmenování (neologického, okazionálního charakteru) v textech publicistického stylu. Obecným předpokladem pro vznik kompozit je jednak vliv cizích jazyků, jednak tendence k ekonomii vyjadřování.

Na dynamiku v oblasti kompozit a internacionálních komponentů upozornilo již mnoho autorů, přehled prací věnujících se tomuto tématu uvádíme v naší monografii (viz Mitter 2006, s. 64-65). Nárůst komponentů cizího původu v mnoha slovanských jazycích dobře reprezentují slovotvorné základy řeckého, latinského, anglického původu, které se v předchozích obdobích jako komponenty složených slov nevyskytovaly. Zjistili jsme, že se jedná např. o komponenty *aroma-* (např. ve složeninách *aromalampa*, *aromakosmetika*), *aku-* ve významu ‚akumulátorový‘ (*akuvozik*) i ve významu ‚akumulovaný‘ (*akusázka*), *digi-* (*digifotografie*, *digikamera*), *kredit-* (*kreditkarta*), *profi-* (*profilicence*, *profizápas*), *krimi-* (*kriminovela*, *krimipříběh*) atd. Výrazné je přejímání složených slov z angličtiny s komponenty *air-* (*airbus*, *airbag*), *baby-* (*babyboom*, *babysitter*), *fun-* (*funbox*, *funcarving*), *soft-* (*softporno*, *software*), *worko-* (*workoholie*, *workomanie*) atd. Některé z výše i níže uvedených komponentů chápou různí autoři nejednotně, někdy bývají takovéto komponenty označovány jako prefixoidy, tj.

jako komponenty, které se z hlediska své funkce blíží prefixům (srov. např. Martincová – Savický 1987, Martincová 1997, Šmídová 2000, Furdík 2004 aj.)

Mnohé komponenty se nově objevují ve složeninách v jiných významech, než jaké byly jejich významy původní (srov. k tomu blíže Mitter 2003b, s. 44–46). Takové komponenty se dostávají do naší slovní zásoby spolu se složeninami, jejichž jsou součástí, a používají se dále k utváření nových slov, a to jejich spojováním s jinými slovotvornými základy cizího původu nebo se slovotvornými základy domácími (srov. i Dolník, 2003, s. 167). Právě spojovatelnost cizích komponentů se slovotvornými základy domácími je podle J. Furdíka projevem jejich maximální slovotvorné adaptace do domácího slovotvorného a lexikálního systému (Furdík, 2004, s. 122). Každý takový přejatý komponent se může stát součástí domácího (tj. přejímajícího) slovotvorného systému a může v něm konstituovat určitý slovotvorný model. Tak se např. nově přejatý komponent *web-* spojuje se základy cizími a spoluutváří složeniny (srov. *webdesign*, *webhosting*, *webhousing*, *webkamera*, *webmaster*, *webserver* aj., viz NSČ 2, s. 535–537). Tuto slovotvornou potencialitu komponentu *web-* můžeme schematicky zapsat takto: *web-* + komponent^{PŘEJATÝ} → složenina z přejatých komponentů. Komponent *web-* se ovšem začíná spojovat i s druhými slovotvornými základy domácími (např. složenina *webstránka*, viz NSČ 2, s. 537). Schematický zápis této slovotvorné potenciality je analogický výše uvedenému: *web-* + komponent^{DOMÁCÍ} → hybridní složenina.

Výše uvedenou tezi J. Furdíka akceptujeme a současně považujeme za nezbytné poukázat na skutečnost, že na slovotvorné adaptaci přejatého komponentu se do určité míry podílí i faktor času, tj. časový úsek, po který se daný komponent ve slovní zásobě cílového jazyka (v našem případě češtiny) vyskytuje. Během určité, zpravidla delší doby se takový komponent může ve slovní zásobě cílového jazyka etablovat, stává se vyprofilovaným komponentem. I lingvisticky neškolený mluvčí dokáže takový komponent identifikovat, ohraničit jeho morfematickou strukturu, přičemž znalost jeho přesného lexikálního významu není pro tuto operaci nezbytně nutná. Některé přejaté komponenty jsou všeobecně rozšířenější, a proto i pro uživatele významově průzračnější, jiné nikoli. Tato skutečnost však zpravidla nemá vliv na jejich spojovatelnost s domácími komponenty, takže se mnoho takovýchto komponentů i přes svou déletrvající existenci ve slovní zásobě nemusí začít spojovat s domácími komponenty, tudíž lze o nich tvrdit, že vykazují i nadále malou míru slovotvorné adaptace ve slovotvorném systému cílového jazyka. Domníváme se (v souhlase s J. Furdíkem), že právě výše uvedená spojovatelnost s domácími komponenty je obecně u přejatých komponentů mnohem důležitějším faktorem jejich slovotvorné adaptace v cílovém jazyce než doba jejich existence v něm.

Pro ilustraci tohoto jevu si můžeme uvést příklady komponentů jako *kardio-*, *hemato-*, *uro-*, *gyneko-*, které jsou pro významnou část uživatelů češtiny srozumitelné, jsou jim známé, ovšem uživatelé češtiny nemusejí nutně znát jejich domácí (tedy český) významový ekvivalent (u některých „známějších“ přejatých komponentů ho však znají). Uvedené komponenty jsou součástí terminologických pojmenování z oblasti lékařství (srov. např. *kardiouchirurgie*, *hematologie*, *urolitiáza*, *gynekologie* aj.), využívají se pro pojmenovací potřeby ve specializovaných komunikačních oblastech (mimo ně se zpravidla neuplatňují) a spojují se pouze s cizími komponenty. Jazyk, v němž se tato pojmenování zformovala, často nelze určit, neboť takováto pojmenování na bázi řeckých nebo latinských slovotvorných základů vznikají kontinuálně v moderních jazycích i v současné době. V češtině zatím není doloženo uzuální tvoření hybridních složenin s výše uvedenými prvními komponenty *kardio-*, *hemato-* apod. Označujeme je proto jako komponenty vykazující malou míru slovotvorné adaptace v češtině, přičemž jejich možnou spojovatelnost s domácími komponenty nelze do budoucna vyloučit.

Rozvedeme-li Furdíkovu tezi o maximální míře slovotvorné adaptace takových cizích komponentů, které se spojují s domácími slovotvornými základy, potom můžeme z hlediska jejich spojovatelnosti s cizími nebo i domácími slovotvornými základy komponenty cizího původu rozdělit do čtyř skupin:

První skupinu tvoří komponenty, které se zatím spojují jen se slovotvornými základy cizího původu. Jejich spojování se základy domácími však do budoucna nelze vyloučit. Mezi výše uvedenými novějšími komponenty patří do této skupiny např. *air-*, *baby-*, *beach-*, *fun-*, *worko-*. Takové komponenty můžeme charakterizovat jako slovotvorné prostředky s malou mírou slovotvorné adaptace. V rámci této skupiny (stejně jako i dalších dvou) můžeme vyčlenit komponenty pravopisně již více či méně pravopisně adaptované, např. *byznys-* (srov. vedle toho i *business-*), *kredit-* (srov. *credit-*). Takové komponenty vykazují vyšší míru celkové adaptace než pravopisně neadaptované, jako např. *air-*, *baby-* aj.

Do druhé skupiny zařazujeme komponenty, které se spojují se slovotvornými základy cizími i domácími. Vznikají tak složeniny buď sestávající jen z cizích slovotvorných základů, nebo složeniny hybridní. Vzato z diachronního pohledu, komponent přejatý do naší slovní zásoby se zpočátku spojuje s jinými základy cizího původu, teprve později se začíná spojovat se základy domácími. Jako příklad uveďme např. komponenty *agro-* (složeniny *agroslužby*, *agrolesnictví* jsou novější), podobně i *audio-* (*audiopřehrávač* aj.), *cyklo-* (*cyklovýlet* aj.), *disko-* (*diskohudba* aj.), *tele-* (*teleprodej* aj.) atd. Tyto komponenty však mají v hybridních

složeninách často jiný význam, odvozený však od svého významu základního (více k tomu viz Mitter 2003b, 44–46).

Některé přejaté komponenty se mohou hned při své „domestikaci“ spojovat jak se základy cizími, tak i domácími. Vzato ze synchronního pohledu, mezi novými komponenty zaznamenanými v NSČ 1 a NSČ 2 reprezentují tuto podskupinu komponentů druhé skupiny např. *krimi-*, *web-*, *fit-* (viz výše), *hifi-* (např. *hifisouprava*, *hifivěž*), *digi-* (např. *digipřístroj* a viz výše).

Komponenty druhé skupiny můžeme charakterizovat jako slovotvorné prostředky s menší či větší mírou slovotvorné adaptace. Hranice mezi první a druhou skupinou komponentů je prostupná.

Rozvoj elektronické komunikace se projevuje také vznikem kompozit (psaných se spojovníkem) s prvním členem v podobě iniciálové zkratky *e-*, tj. ‚elektronický‘, srov. výrazy *e-čeština*, *e-čtenář*, *e-kniha*, *e-nákup*, *e-obchod*, *e-platba*, *e-podpis*, *e-slovník*, *e-učení*, *e-výuka*, *e-vyučování*. Přibývají rovněž kompozita s prvním členem *i-* s významem ‚internetový‘ (*i-noviny*, *i-obchod*, *iDnes*), *m-* ve význam ‚mobilový, prostřednictvím mobilního telefonu‘ (*m-platba*, *m-vzkaz*). Nárůst iniciálových komponentů odpovídá současným tendencím ve slovní zásobě nejen slovanských jazyků, projevujícím se mj. kontinuálním utvářením (a přejímáním) komponentů fragmentárního charakteru a jejich následným uplatňováním při tvorbě pojmenování v jednotlivých jazycích.

Rozvoj nanotechnologií se odrazil v tvoření hybridních výrazů s komponentem *nano-* ve významu ‚miliardtina metru, resp. miliardtina základní jednotky‘, resp. ve významu ‚malý, miniaturní‘, srov. *nanopočítač*, *nanopřístroj*, *nanorobot*, *nanorozměr*, *nanosoučástka*, *nanostroj*, *nanovýroba*. Dosud se tento komponent v uvedeném významu spojoval pouze s cizími slovotvornými základy. Větší či menší míru expresivního příznaku vykazují složeniny s *mega-* ve významu ‚velký, ohromný‘ (*megaměsto*, *megaobchod*, *megaoslava*, *megaprodejna*, *megaspolečnost*, *megastavba* /publ./, *megavýstava*). Charakter expresivních (a příležitostných) pojmenování mají výrazy s komponentem *filmo-*, srov. *filmomil*, *filmomilec*, *filmomilovník*, *filmomol*, *filmožrout*.

Srovnáním se současnými výkladovými slovníky jazyka českého (SSJČ, SSČ) jsme zjistili, že se se slovotvornými základy domácími nově začínají spojovat také první komponenty *top-*, srov. *toplist*¹, *tophvězda* (o člověku), *toppřehled*², a *zoo-* (*zookoutek*, *zoozahradník* /příl. publ./, *zoozvíře*). Zatímco *top-* má v uvedených hybridních složeninách významy ‚prvotřídní,

¹ Tento výraz se objevuje i v analytické podobě *top list*, srov. NSČ 2, s. 477.

² Tento výraz se objevuje i v podobě se spojovníkem *top – přehled*, tamtéž s. 478.

nejvyšší', resp. ,vysoce postavený, vedoucí; přední, nejdůležitější' (oba významy však nelze od sebe vždy rozlišit), člen *zoo-* má ve výše uvedených složeninách podle NSČ 2 význam jediný, a to ,vztahující se k zoologické zahradě'. V novém významu se uplatňují komponenty *giga-* ,mimořádně velký, gigantický' (*gigaobchod*, *gigaprodejna*, *gigaslavnosti*) dosud se tento komponent užíval ve významu ,miliardtý násobek fyz. jednotky') a *hetero-* ve významu ,heterosexuální' (*heteroláska*, *heterosvazek*, dříve se tohoto členu užívalo ve významu ,jiný, různý, rozličný, rozdílný'³).

Nově se s domácími slovotvornými základy začínají spojovat rovněž členy *duo-* (*duoskok*, *duostíny* /kosmet./), *interneto-* (*internetoobchod*, *internetoplavec* /expr./), *aroma-* (*aromaolej*), *astro-* ve významu ,astrologie, astrologický' (*astrovečer*), *etno-* (*etnohudba*⁴), *ergo-* (*ergostůl*), *lego-* (*legokrálovství*), *map-* (*mapkupectví*), *meteo-* (*meteoslužba*), *midi-* (*midivěž*), *opo-* ve významu ,opozice, opoziční' (*oposmlouva* /expr., hanl., polit. publ.), *promo-* (*promostánek*), *proto-* (*protohvězda*), *psycho-* (psycholéčba, *psychoválna*), *stop-* (*stoplist* /bank./⁵), *track-* (*tracklist* /hud., hud. publ./), *uni-* ve významu ,stejný, stejno-, univerzální' (*uniúčes*), *vila-* (*viladům*) aj.

Obecně je třeba odlišovat slovotvornou adaptaci komponentů od slovotvorné adaptace jejich příslušných motivujících lexémů (jakožto samostatných lexikálních jednotek). Obě souvztažné jazykové jednotky mohou přitom vykazovat podobnou míru slovotvorné adaptace, ale také nemusejí. Druhý případ potvrzuje skutečnost, že míra slovotvorné adaptace lexému od jím motivovaného komponentu se může realizovat rozdílným způsobem, přitom mohou obě souvztažné jazykové jednotky existovat ve slovotvorném systému cílového jazyka (češtiny) přibližně stejnou – ať už kratší nebo delší – dobu. Pro ilustraci tohoto jevu si můžeme uvést příklad lexému *chlor*⁶ a jím motivovaného komponentu *chlor(o)-*. Oba jazykové prvky mají ve slovní zásobě lexikální význam, který vyplývá ze skutečnosti, že je takto pojmenován žlutozelený, dusivý, jedovatý prvek plynného skupenství. Kromě tohoto významu má komponent *chlor(o)-* ještě význam ,zelený, zeleň' pocházející z řec. *chlōrós* ,žlutavě zelený'⁷. V tomto významu se komponent *chlor(o)-* vyskytuje pouze jako součást složenin sestávajících z cizích slovotvorných základů. Nás však především zajímá lexikální význam vyplývající z označení chemického prvku. Lexém *chlor* zakládá poměrně široké spektrum slovotvorných svazků a slovotvorných řad, z čehož je zřejmé, že je tento lexém výrazně adaptován do

³ Oba starší významy komponentu *hetero-* viz NASCS, s. 289.

⁴ Tento výraz se objevuje i v analytické podobě *etno hudba*, viz NSČ 2, s. 110.

⁵ Totéž co předchozí poznámka, srov. NSČ 2, s. 432.

⁶ Dáváme přednost grafické podobě se zkráceným -o-, ačkoli je podle platné kodifikace pravopisných pravidel možná i varianta s -ó- (*chlór*). Činíme tak i v případě výrazů *chlorovat*, *chlorovací*.

⁷ Viz. např. Mitter 2003, s. 109.

slovotvorného systému češtiny. Od slova *chlor* jsou derivována substantiva *chlorace*, *chlorát*, *chlorátor*, *chlorid* (→ *chloridace*), adjektiva *chlorový*, *chlorný* (→ *chlornan*), *chlorečný* (→ *chlorečnan*), *chloristý* (→ *chloristan*), verbum *chlorovat* (→ *chlorování* → *chlorovna* → *chlorovací*) apod. Z uvedeného výčtu je patrné, že slovotvorná adaptace uvedených pojmenování vzniklých derivací od slova *chlor* a od některých jeho derivátů se realizuje prostřednictvím domácích sufixů *-ový*, *-ný*, *-ečný*, *-istý*, *-an*, *-ovat*, *-ování*, *-ovna*, (vedle nich se uplatňují i sufixy přejaté, např. *-at*, *-átor*, *id-*, které však za prostředek slovotvorné adaptace do slovotvorného systému češtiny považovat nelze, pokud se nespojují s domácími radixy).

Naproti tomu je komponent *chlor(o)-* výrazně méně slovotvorně adaptovaný. Spojuje se především se slovotvornými základy cizího původu (*chloraceton*, *chloramin*, *chlorkaučuk*, *chlorkyan*, *chloropren*, *chlorpikrin*, vznikla i sekundární kompozita *chloracetofenon*, *chlortetracyklin*), jen v omezené míře se slovotvornými základy domácími, a to téměř výlučně pro potřeby chemického názvosloví (srov. *chlorodusík*, *chlorovodík*). Je tedy zřejmé, že míra slovotvorné adaptace komponentu *chlor(o)-* v uvedeném lexikálním významu je nízká, lexém *chlor* vykazuje nepoměrně vyšší míru slovotvorné adaptace v češtině. O takovémto vztahu slovotvorné adaptaci mezi lexémem a jím motivovaným komponentem lze konstatovat, že není nijak ojedinělý, vyskytuje se zvláště u lexémů a komponentů pojmenovávajících např. další chemické prvky.

Menší míru slovotvorné adaptace vykazují rovněž komponenty, které se podílejí na utváření hybridních kompozit pro potřeby odborného názvosloví. Takové komponenty i jimi spoluutvářená kompozita se následně uplatňují ve specializovaných komunikačních oblastech, počet takto tvořených hybridních formací bývá obvykle nízký. Jejich uplatnění mimo specializované komunikační oblasti bývá rovněž omezené, proto nelze předpokládat, že by se takové komponenty výrazněji adaptovaly do slovotvorného systému češtiny, tj. začaly se spojovat ve větší míře s domácími slovotvornými základy. Vhodnou ilustrací pro takový jev jsou podle našeho názoru např. přejaté komponenty motivované názvy příslušných chemických prvků či sloučenin spoluutvářejících ve spojení s druhými slovotvornými základy domácími názvy dalších chemických sloučenin. Tuto skutečnost dokládají četná hybridní kompozita s druhým komponentem *-vodík* (např. *chlorovodík*, *fluorovodík*, *borovodík*, *antimonovodík*, *kyanovodík*, *selenovodík*, *halogenvodík*, *bromovodík*), *-kyselina* (*halogenkyselina*, *ketokyselina*, *oxykyselina*, *hydroxykyselina*, *peroxokyselina*), *-sloučenina* (*halogensloučenina*, *ferosloučenina*, *sulfosloučenina*, *hydroxysloučenina*, *thiosloučenina*, *azoxysloučenina*), *-skupina* (*ketoskupina*, *thioskupina*, *sulfoskupina*, *azoskupina*, *oxoskupina*) a např. i sekundární kompozitum *fluorchloruhlovodík* aj.

Jak je patrné, tato skupina komponentů je velmi rozsáhlá a různorodá. Zahrnuje jak komponenty s menší mírou slovotvorné adaptace, tak i komponenty s její větší mírou. Pro znázornění míry slovotvorné adaptace komponentů si lze představit osu s krajními póly menší a větší míra slovotvorné adaptace a poměrně rozsáhlé přechodné pásmo, do něhož je možné zařadit komponenty se středně velkou mírou slovotvorné adaptace. Hranice mezi jednotlivými skupinami komponentů jsou přirozeně neostře, navíc jednotlivé komponenty podléhají vývojové dynamice, přičemž jejich status ve slovotvorném systému češtiny lze pozorovat vždy až s jistým časovým odstupem.

Třetí skupina – nepříliš početná – je tvořena komponenty, které se spojují jen s domácími slovotvornými základy. S cizími základy se takové komponenty povětšinou nespojovaly ani v minulosti. Jedná se o komponenty, jejichž využití je spojeno s úzce specifickými terminologickými potřebami. Uplatnění takovýchto komponentů mimo danou terminologickou oblast je téměř vyloučeno, srov. např. *lyro-* (*lyrochvost* /zool./), *perlo-* (*perlokvět* /bot., zast./, *perloočka* /zool./), *háčko-* (*háčkolusk* /bot./), *šneko-* (*šnekožrouti* /zool./), *šňůrko-* (*šňůrkovlasec* /bot./), *terčko-* (*terčkohřbetka* /zool./, *terčkokřídlice* /zool./), *zejko-* (*zejkozob* /zool./, *zejkokřídlec* /zool./), *dýko-* (*dýkozub* /zool./), *stepo-* (*stepokur* /zool./), *lumíko-* (*lumíkomyš* /zool./), *tarbíko-* (*tarbíkomys* /zool./).

Všechny uvedené komponenty třetí skupiny lze považovat za zdomácnělé. U některých z nich si běžný uživatel jazyka jejich cizí původ ani neuvědomuje, např. *perlo-*, *háčko-*, *šneko-*, *šňůrko-*. Komponenty této skupiny můžeme charakterizovat jako slovotvorně adaptované (a rovněž i pravopisně adaptované).

Takové komponenty, které se přitom objevují v jednom nebo jen v několika málo (povětšinou geneticky) příbuzných jazycích, nelze považovat za internacionalismy. Všechny výše uvedené slovotvorně adaptované komponenty cizího původu jsou souvztažné se samostatně existujícími slovy (*perlo-*, *perla*; *lyro-*, *lyra*; *háčko-*, *háček* apod.) a až na ojedinělé výjimky (*lyro-*, *stepo-*) je nelze považovat za internacionální. Internacionalismus chápeme jako jazykový prostředek užívaný ve více nepříbuzných jazycích určitého kulturního areálu, a to buď nadnárodní n. charakteristický pro určité místo n. uměle vytvořený zvláště z řeckých a latinských kořenů (srov. i NASCS, s. 341). Z uvedeného vymezení vyplývá skutečnost, že mezi slovotvorně adaptovanými komponenty jich najdeme relativně méně.

Opačný krajní pól (resp. čtvrtou skupinu) představují komponenty slovotvorně neadaptované. Jedná se o specifickou skupinu jazykových prostředků, u nichž běžný uživatel češtiny není schopen rozhodnout, zda se jedná o komponenty. Nedokáže je ve slovech identifikovat ani ohraničit jejich morfemickou strukturu. Příčinou tohoto jevu je skutečnost,

že složená slova, v nichž se takové komponenty nacházejí, byla do češtiny přejata z exotických jazyků, a proto jsou pro většinu uživatelů češtiny morfematically nedešifrovatelná. Např. slovo *tajfun* přejaté z čínských dialektů sestává ze slov *tai* a *fung* s významem ‚velký vítr‘. Tyto komponenty však nejsou pro většinu uživatelů češtiny dešifrovatelné, a proto jimi nejsou ani jako komponenty vnímány. Z tohoto důvodu je jejich spojovatelnost s domácími komponenty nulová. Domníváme se, že tedy právě komponenty ve složených slovech přejatých z exotických jazyků typu *tajfun* konstituují tuto skupinu slovotvorných prostředků.

Závěr

Zabývali jsme se mírou adaptace internacionálních komponentů. Z praktických důvodů jsme se omezili na první komponenty cizího původu ve složených slovech, neboť ty tvoří mnohem rozsáhlejší soubor než druhé (resp. koncové) komponenty, a to i z hlediska počtu produktivních komponentů. Z hlediska míry přizpůsobenosti domácímu jazykovému systému rozlišujeme komponenty s malou mírou slovotvorné adaptace, komponenty s menší či větší mírou slovotvorné adaptace, slovotvorně adaptované komponenty a slovotvorně neadaptované komponenty. V rámci každé skupiny vykazují vyšší míru celkové adaptace komponenty pravopisně adaptované.

Seznam zkratk užívané literatury

NSČ 1 – *Nová slova v češtině* (1998)

NSČ 2 – *Nová slova v češtině 2* (2004)

NASCS – *Nový akademický slovník cizích slov*

SSČ – *Slovník spisovné češtiny /pro školu a veřejnost/*

SSJČ – *Slovník spisovného jazyka českého*

Literatura

BOZDĚCHOVÁ, I., 1995. *Tvoření slov skládáním*. Praha: ISV.

DOLNÍK, J. 2003. *Lexikológia*. Bratislava: UK.

FURDÍK, J. 2004. *Slovenská slovotvorba*. Edit. M. Ološtiak. Prešov: Náuka.

MARTINCOVÁ, O. – SAVICKÝ, N. 1987. *Hybridní slova a některé obecné otázky neologie. Slovo a slovesnost*. Roč. 48, s. 124–139.

MARTINCOVÁ, O. 1983. *Problematika neologismů v současné češtině*. Praha: Vydavatelství UK.

- MARTINCOVÁ, O. 1997. *Na okraj konkurence slovotvorných prostředků. Slovo a slovesnost*. Roč. 58, s. 161–164.
- MARTINCOVÁ, O. aj. 1998. *Nová slova v češtině /Slovník neologizmů/*. Praha: Academia.
- MARTINCOVÁ, O. aj. 2004. *Nová slova v češtině 2 /Slovník neologizmů/*. Praha: Academia.
- MITTER, P. 2003a. *Poznámky ke složeným hybridním substantivům s prvním komponentem (členem) cizího původu v současné slovní zásobě. Slovo a slovesnost*. Roč. 64, s. 289–297.
- MITTER, P. 2003b. *Složená hybridní substantiva s prvním komponentem cizího původu češtině. Acta Universitatis Purkynianae 95. Ústí nad Labem: UJEP.*
- MITTER, P. 2005. *Komponenty internacionálního charakteru z hlediska míry jejich slovotvorné adaptace v současné češtině. In: Čeština – jazyk slovanský 2. Ostrava: PF a FF OU, s. 87–95.*
- MITTER, P. 2006. *Kompozice v kontextu současné češtiny. Acta Universitatis Purkynianae 127. Ústí nad Labem: UJEP.*
- Mluvnice češtiny (1)*, 1986. Praha: Academia.
- REJZEK, J. 2001. *Český etymologický slovník*. Praha: Leda.
- Slovník spisovné češtiny /pro školu a veřejnost/*, 2003. 3., dopl. vyd. Praha: Academia.
- Slovník spisovného jazyka českého*, 1989. 2., dopl. vyd. Praha: Academia.
- SVOBODOVÁ, D 2007. *Internacionalizace současné české slovní zásoby*. Spisy OU 127/2007. Ostrava: PdF OU.
- SVOBODOVÁ, D. 1997. *Prefixálně tvořené anglicismy v české publicistice. Slovo (časopis katedry českého jazyka PdF MU Brno)*. Roč. 4, s. 40–43.
- SVOBODOVÁ, D. 1999. *Anglická a hybridní kompozita v současné češtině a jejich adaptace. Naše řeč*. Roč. 82, s. 122–126.
- SVOBODOVÁ, D. 2001. *Proměny v českých sociolektech. In: Język i literatura czeska w schyłku XX wieku /Český jazyk a literatura na sklonku XX. století. Walbrzych – Ostrava, s. 233–240.*
- ŠMÍDOVÁ, P. 2000. *Kvantifikačně-intenzifikační významy prefixoidů (na materiálu současné češtiny). Jazykovědné aktuality*. Roč. 37, 2000. s. 87–95.

THE INTERNATIONAL COMPONENTS OF COMPOUND WORDS FROM THE POINT OF VIEW OF WORD-FORMATIVE ADAPTATION

Summary

The study deals with the level of word-formative adaptation of international components in compound words. These components exemplify the contemporary Czech lexicon's tendency for internalization. We differentiate

between components showing lesser or greater degree of word-formative adaptation, then between adapted and unadapted components from point of view of their word-formative adaptation.

Key words

composition, compound word, word-building, current Czech, word-formative adaptation

Kontaktní údaje autora příspěvku

Patrik Mitter

Univerzita Jana Evangelisty Purkyně v Ústí nad Labem, Pedagogická fakulta

patrik.mitter@ujep.cz, patrik.mitter@seznam.cz

ADAPTÁCIA A PERCEPCIA KATEGÓRIÍ PRO-LIFE A PRO-CHOICE

Kristína PIATKOVÁ

Abstrakt

V predkladanom príspevku sledujeme účelnosť, funkčnosť a obsahovú rozmanitosť kategórií Pro-life a Pro-choice (interrupcia, potrat, ochrana, antikoncepcia, eutanázia) v slovenskom socio-kultúrnom kontexte. Cieľom práce je poukázať na skrytú manipuláciu argumentovaním o hodnote ľudského života, ľudskej dôstojnosti a (ne)možnosti slobodne sa rozhodnúť.

Kľúčové slová

Pro-life, Pro-choice, život, hodnota, možnosť voľby

Súčasná spoločnosť sa vyznačuje silným individualizmom, rýchlim rozvojom moderných technológií a hromadením materiálnych výdobytkov s čím úzko súvisí aj aktuálne často skloňovaný život na dlh a všeobecne akceptované a meniace sa hodnoty k životu (pozri Lipovetský, 2013, s. 53 – 72). Neustále porovnávame život mladšej generácie so staršou, či širšie vymedzené medzikultúrne znaky ľudského pokolenia a pritom máme tendenciu uchýľovať sa ku generalizujúcim tvrdeniam, pre ktoré je príznačné negatívne hodnotenie (napr. dnešná mladá generácia si nikoho a nič neváža, súčasná doba je zlá, ľudia majú obrátené hodnoty, vytráca sa úcta k rodičom a pod.). Negativizmus, negatívne vnútorné nastavenie myslenia, ako prístup pri abstrahovaní istých výsekov sveta, podáva len jednostranný a zúžený obraz o živote ľudí. Účinkovanie človeka v určitom socio-kultúrnom a politicky vymedzenom priestore je predmetom širokej škály transdisciplinárnych výskumov a jazyk predstavuje jeden z aspektov sociálneho života (pozri Orgoňová – Bohunická, 2013).

Práve pojem *život* predstavuje obsahové a tematické jadro dvoch protipólových hnutí¹ s označením *Pro-life* a *Pro-choice* (napr. OZ Fórum života, Možnosť voľby, Hnutí Pro život ČR), ktoré odhodlane prezentujú a šíria svoj životný postoj k jednotlivým bioetickým otázkam – ohľadom eutanázie, interrupcie, (ne)užívania antikoncepčných prostriedkov, umelého oplodnenia, embryonálneho výskumu, trestu smrti a i. Extenzia týchto výrazov ako aj ich percepcia sa pohybuje na osi *život – smrť* a pri argumentácii má rozhodujúcu úlohu preferencia

¹ Pôvodne zahraničných hnutí, ktorých aktivity sa prostredníctvom médií a internetu rozširujú celosvetovo - Atheist and Agnostic Pro-life League (AAPL), Libertarians for Life alebo Feminists for Life, ktoré však pôsobia hlavne v Spojených štátoch i keď so sympatizantmi na celom svete. (dostupné na: http://sk.wikipedia.org/wiki/Pro-life_hnutie). Na Slovensku sa v tejto súvislosti hovorí aj o *pro-life lekárňach*, ktoré neponúkajú napr. hormonálnu antikoncepciu (dostupné na: <http://kormidlo.sk/nakupujte-v-prolife-lekarnach/#.VXs2H9Ltmko>). Stretávame sa aj s pojmom „*pro-liferi*“ na označenie ľudí, ktorí zastávajú jednotný názor pri (vyššie spomínaných) bioetických otázkach.

rečových (sémantických, pragmatických, axiologických) stratégií (pozri Dolník, 2010, s. 155). Konotačné variácie percipientov sa líšia na základe perspektívy, z ktorej pristupujú k týmto pojmom – či sa vychádza z pozície veriaceho, alebo ateistu; odborníka (lekára, psychológa, sociológa, filozofa, lingvistu a i.), alebo laika; nezaujatého pozorovateľa, či človeka riešiaceho konkrétnu otázku týkajúcu sa jeho vlastného života, prípadne života blízkej osoby (znásilnená žena, ktorá zostala tehotná; tehotná žena, u ktorej diagnostikovali vážne poškodenie plodu; nevyliciteľne chorý pacient odkázaný na lekárske prístroje; manželka, ktorá nemôže otehotnieť prirodzenou cestou v manželskom zväzku; pár, ktorý sa zo zdravotných dôvodov rozhodol nemať deti a pod.). Spôsob argumentácie týchto združujúcich (domácich i zahraničných) organizácií či ich sympatizantov sa opiera o manipuláciu s pojmom *život* a adjektívami *prírodný* a *umelý* (umelým sa rozumie zámerný zásah do organizmu).

Pre objasnenie obsahovej rozmanitosti, účelnosti a funkčnosti kategórií *Pro-life* a *Pro-choice* v slovenskom socio-kultúrnom kontexte pracujeme s cudzími výrazmi a ich domácimi ekvivalentmi, ktoré tvoria tematické jadro týchto dvoch názorových koncepcií. Zameriavame sa na ich definície, všímame si použitie synonym v konkrétnych kontextoch a ich percepciu a ako sa diferencuje samotné interpretovanie hodnoty ľudského života v týchto definíciách.

Jedna z hlavných rozoberaných tém týchto organizácií sa týka otázok súvisiacich s prenatálnym vývojom plodu a právom ženy na interrupciu. Výraz *interrupcia* vymedzuje Krátky slovník slovenského jazyka (2003) ako lekárske termín² pre umelé prerušenie tehotenstva a jeho synonymný ekvivalent (pozri Synonymický slovník, 2004) *potrat* je definovaný ako predčasné ukončenie ťarchavosti. Z hľadiska frekvencie dominuje lexéma *potrat* – vo význame *ísť dobrovoľne na potrat, ísť na interrupciu* – ide v prvom rade o právo a možnosť ženy rozhodovať o svojom tele a živote plodu. Z hľadiska sémantickej odlišnosti má výraz *potrat* význam samovoľnosti, spontánnosti v porovnaní s vonkajším, mechanickým zásahom pri operačnom zákroku, ktorý je obsiahnutý v pojme *interrupcia*. Tým, že sa pracuje s výrazmi ako operačný zákrok a umelé prerušenie, navodzuje sa dojem vážnosti. Použitie týchto synonym závisí od konkrétnej komunikačnej situácie a kontextu, to znamená, že nie sú voľne zameniteľné. „Voľne zameniteľné sú len absolútne synonymá, pri ktorých je sémantický rozdiel neutralizovaný paradigmaticky“ (Orgoňová – Bohunická, 2011, s. 59).

² Slová cudzieho pôvodu a obzvlášť odborné lekárske termíny nie sú zaťažené emocionálnymi príznakmi a inými asociáciami v porovnaní s domácimi ekvivalentmi, ktoré sú frekventovanejšie v bežnej reči, napr. *karcinóm - nádor*. Dôležitým aspektom je pritom úroveň poznania sémantického významu daného termínu u recipientov, keďže cudzie slovo sa môže javiť ako neutrálne z dôvodu nepoznania jeho významu, alebo naopak expresívne. Všeobecne sa s lekáskymi termínmi spája vyššia miera vážnosti, dôležitosti či opatrnosti, napr. pri dvojici slov *schizofrénia - rozdvojená osobnosť*, ale neplatí to vždy.

Podobný prístup sa uplatňuje aj pri použití synonym *antikoncepcia* (odborný lekársky termín) a *ochrana* (so širším lexikálnym vymedzením). (Hormonálna) *antikoncepcia* ako hormonálny prostriedok slúžiaci na ochranu pred neželaným počatím, alebo nehormonálny prostriedok (prezervatív, kondom) chrániaci aj pred pohlavnými chorobami. Aj v tomto prípade ide o ochranu vlastného života a racionálne uvedomovanie si možných rizík a ochranu sexuálnych a reprodukčných práv jednotlivca. Filozofia *Pro-life* organizácií vylučuje význam *ochrany* a prezentuje hormonálnu *antikoncepciu* len ako umelý zásah do organizmu, ktorý spôsobuje viaceré nežiaduce účinky.

Problém sa objavuje aj pri definovaní a uchopení pojmu *eutanázia*, pri ktorom sa pracuje so širším opisom významu (ku ktorému sa najčastejšie pristupuje z lekárskeho alebo právneho hľadiska), a práve výber jednotlivých lexém prispieva k (negatívnej) manipulácii s adresátom či širšou verejnosťou. Pri poskytnutí komplexného obrazu je potrebné prihliadať na všetky relevantné faktory (biologické, psychologické, sociologické, kulturologické, právne). Slovník súčasného slovenského jazyka (2006) definuje *eutanáziu* ako „uľahčenie a urýchlenie umierania nevyliciteľne chorých a trpiacich ľudí (na ich vlastnú žiadosť), umelé skrátenie procesu umierania.“³ Interpretácnym konštruktom je opozičný vzťah prívlastkov *prírodzená* (spontánna, mimovoľná) *smrť* a *umelá smrť*. Stretávame sa aj s variantmi s odlišnými konotáciami „*asistovaná samovražda*“ či „*milosrdná smrť*“, kde sa myšlienkový obsah varíruje podľa okolností komunikácie (intencie komunikantov, prostredia či ich názorovej orientácie a životného postoja – obzvlášť špecifickým faktorom je otázka vierovyznania). Pri slove (*asistovaná*) *samovražda* je obsiahnutý sémantický komponent dobrovoľnosti, čiže konajúci z vlastnej vôle, vlastného presvedčenia, rozhodnutia bez donútenia. V diskusiách o živote a smrti, konkrétne pri posudzovaní „práva na dôstojný život“ a „práva na dôstojnú smrť“ prevažujú rozporuplné a aj kontroverzné argumentácie (z pohľadu nezaujatého pozorovateľa, právnik, lekára, pacienta), v ktorých sa *eutanázia* chápe ako zabitie, alebo ako ukončenie utrpenia.

Organizácie, hnutia, občianske združenia, politici ale aj jednotlivci, ktorí sú orientovaní *pro-life* a *pro-choice*, majú na zreteli hodnotu ľudského života a vzájomnú úctu. Odlišný je však ich prístup k uchopovaniu samotných pojmov a ich interpretácia, čím sa vytvárajú názorové protipóly „*za život*“ vs. „*možnosť voľby*“. Súčasťou plnohodnotného a zmysluplného života je pritom možnosť voľby (v zmysle dobrovoľne sa rozhodovať pri závažných otázkach

³ Slovník súčasného slovenského jazyka. A – G. 2006, [online] Dostupné na: <http://slovníky.juls.savba.sk/>

týkajúcich sa vlastnej existencie) samozrejmä a nepredstavuje niečo *umelé*, ani sa nevylučuje s *prirodzenosťou* života. Ide o obzvlášť citlivú a spoločensky závažnú tému, pri ktorej optimálnosť, adekvátnosť rečovej činnosti a narábanie s domácimi či cudzími výrazmi ako aj synonymami výrazne ovplyvňuje charakter komunikácie a sociálnu interakciu.

Literatúra

BUZÁSSYOVÁ, K. – JAROŠOVÁ, A. ed. 2006. *Slovník súčasného slovenského jazyka. A – G*. Bratislava: Veda.

Fórum života. Občianske združenie. [online] Dostupné na: <http://www.forumzivota.sk/tag/pro-life/#>, [09. 06. 2015].

Hnutie Pro life. Občianske združenie. [online] Dostupné na: http://sk.wikipedia.org/wiki/Pro-life_hnutie, [26. 05. 2015].

Hnutí Pro život ČR. Občanskí združení. [online] Dostupné na: <https://hnutiprozivot.cz/>. [26. 05. 2015].

LIPOVETSKÝ, G. 2013. *Hypermoderní doba. Od požitku k úzkosti*. Praha: Prostor.

KAČALA, J. – PISÁRČIKOVÁ, M. – POVAŽAJ, M. ed. 2003. *Krátky slovník slovenského jazyka*. Bratislava: Veda.

Možnosť voľby. Občianske združenie. [online] Dostupné na: <http://moznostvolby.sk/o-nas/>, [12. 03. 2015].

ORGOŇOVÁ, O. – DOLNÍK, J. 2010. *Používanie jazyka*. Bratislava: Univerzita Komenského v Bratislave.

ORGOŇOVÁ, O. – BOHUNICKÁ, A. 2011. *Lexikológia slovenčina*. Učebné texty a cvičenia. Bratislava: Stimul.

ORGOŇOVÁ, O. – BOHUNICKÁ, A. 2013. Medzi štylistikou a diskurznom analýzou. In: *Jazykovedný časopis*, 64, č. 1, s. 49 – 66.

PISÁRČIKOVÁ, M. ed. 2004. *Synonymický slovník slovenčiny*. Bratislava: Veda.

ADAPTATION AND PERCEPTION OF PRO-LIFE AND PRO-CHOICE CATEGORIES

Summary

In this paper we examine the practicality, functionality and diversity of the content categories of Pro-life and Pro-choice (abortion, miscarriage, birth-control, contraception, euthanasia) in the Slovak socio-cultural and political context. The aim of this work is to highlight a certain hidden manipulation, arguing about the value of human life, human dignity and the (im)possibility of freely deciding. To clarify the content diversity, efficiency and

functionality we work with foreign expressions and their domestic equivalents, which form the thematic core of these two ideological concepts.

Key words

perception, manipulation, argue, associations, synonymic pairs

Kontaktné údaje autora

Mgr. Kristína Piatková

Univerzita Komenského v Bratislave, Filozofická fakulta, Katedra slovenského jazyka

piatkova.kristina@gmail.com

CZYNNIKI SUBIEKTYWNE W OPISACH ETYMOLOGICZNYCH ZAPOŻYCZEŃ

Tadeusz PIOTROWSKI

Streszczenie

Artykuł omawia zmiany etymologii wyrazów zapożyczonych w słownikach języka polskiego. Szerzej omówiony wyraz *beton* służy do próby określenia przyczyny zmian.

Słowa kluczowe

leksykografia, słownik, etymologia, zapożyczenia

Gdy się przegląda opisy etymologii w słownikach języka polskiego, zwraca uwagę fakt, że w pewnym okresie wyrazy, które interpretowano jako pochodzące z tradycyjnych źródeł zapożyczeń, czyli takich języków jak łacina i inne języki klasyczne oraz francuski i niemiecki, zaczęto opisywać jako zapożyczenia z angielskiego. Przykładowo, w słownikach wydanych do roku 1991 czytamy zwykle, że wyraz *adwekcja* pochodzi z łaciny, a w słownikach wychodzących po roku 1995 opisuje się go jako pożyczkę z angielskiego. Korzystam tu z bazy danych zawierającej anglicyzmy w słownikach języka polskiego, sporządzonej przez panią Kamilę Biniek, baza ta jest analizowana w jej pracy doktorskiej. Cezurę, jak się wydaje, stanowi wydanie poprawionego i uzupełnionego słownika wyrazów obcych PWN (Sobol, 1995), w którym etymologie opisywał Andrzej Bańkowski. W tym słowniku nagle pojawiło się znacznie więcej anglicyzmów niż w dziełach wcześniejszych, często trudno powiedzieć, na jakiej podstawie. Bez analizy samych tekstów języka polskiego nie sposób rozstrzygnąć, z jakiego języka został zapożyczony wyraz *adwekcja*, oba źródła zapożyczenia są chyba równie prawdopodobne. Nowe etymologie stosowano następnie w innych słownikach PWN, przede wszystkim w Bańko (2003)¹.

Zdarzają się jednak przypadki, które wydają się jednoznaczne. Wyraz *beton*, opisywany jako zapożyczenie z francuskiego w słownikach do roku 1995, od czasu etymologii Bańkowskiego we wskazanym wyżej słowniku jest także opisywany jako pożyczka z angielskiego. Dokładniej podana jest taka etymologia: „ang. *beton*, fr. *béton* ‘spoiwo murarskie’, hiszp. *betún* ‘smoła’, z łac. *bitumen* ‘smoła ziemna, asfalt’”. W poprzednim wydaniu *Słownika wyrazów obcych PWN* (Tokarski, 1971) podawano jedynie: „fr. *béton*,

¹ Wspomnę, że błędów w etymologiach można znaleźć wiele, nie miejsce jednak na ich omawianie. Nie chciałbym, aby czytelnik odniósł wrażenie, że szczególnie wiele ich jest w pracach Bańkowskiego.

z łac. *bitumen* = smoła, asfalt”. Można nową etymologię odczytywać tak, że etymolog nie wie, z którego dokładnie języka pochodzi polski wyraz *beton*, i podaje możliwe etymony, zgodnie ze wskazówkami w przedmowie można sądzić, że należy jednak interpretować ją tak, że pierwszy podany język to ten, z którego bezpośrednio zapożyczyliśmy ten wyraz.

Nazywam ten przypadek jednoznaczny, ponieważ każda osoba biegła w angielskim „wie”, że angielski ekwiwalent polskiego wyrazu *beton* to termin *concrete*. Co prawda, można znaleźć w angielskich tekstach i słownikach wyraz *beton* (bez diakryty), ale używa się go bardzo rzadko. Hasło *beton* wprowadzono do bardzo dużych słowników, jak *Century Dictionary* (Whitney, 1889–1891) czy *Oxford English Dictionary* (Weiner, Simpson, 2004). Co charakterystyczne, hasło takie znajduje się w słowniku *Merriam-Webster Revised Unabridged Dictionary* z 1913 roku (Webster, Porter, 1913), brak go już jednak w *Merriam-Webster's International Third New* z 1961 (Gove, 1961), z którego usunięto bardzo rzadkie i przestarzałe słownictwo. Równie charakterystyczna jest definicja w wyżej wymienionym słowniku z 1913 roku: „The French name for concrete; hence, concrete made after the French fashion”, która wskazuje, że mamy do czynienia z egzotykiem opisującym realia francuskie. Potwierdzają to wyniki kwerendy w tekstach angielskich, np. w Google Books, w których wyraz *beton* występuje prawie wyłącznie w kontekstach odnoszących się do realiów francuskich. W słowniku zapożyczeń z języka angielskiego pod redakcją anglistki, Elżbiety Mańczak-Wohlfeld (2010), wydanym przez PWN, oczywiście hasła *beton* nie ma, choć lista zapożyczeń jest wyraźnie oparta na hasłach *Wielkiego słownika wyrazów obcych*.

Tu trzeba oczywiście zapytać - dlaczego specjalista w zakresie etymologii zmienił opisy wyrazów w słownikach? Jeśli chodzi o jeden z nich, *beton*, jest bardzo mało prawdopodobne, by pochodził on z języka angielskiego. Sądzę, że czynnikiem najważniejszym była pewna postawa psychologiczna, być może nieuświadomiana sobie. Uczony wie, że anglicyzmy są niezwykle ekspansywne, wobec tego w przypadkach niejasnych jest skłonny sądzić, że dany wyraz pochodzi z owego dominującego języka. Sądzę, że jest to postawa podobna do tej, która występuje w modach językowych: powinienem posługiwać się językiem angielskim, ponieważ wszyscy się nim posługują. Trudno nie zauważyć, że dwa inne czynniki zapobiegłyby błędnym etymologiom (jak i błędnym użyciom wyrazów angielskich w tekstach polskich): bardzo dobra znajomość języków, z którymi etymolog ma do czynienia, a także – jak sądzę – skrupulatne sprawdzanie kontekstu danego wyrazu w tekstach. Można sądzić, że obu czynników zabrakło, a etymolog opierał się na własnej intuicji. Jednak rozważania nad rolą intuicji w językoznawstwie, przy braku odniesienia do poświadczeń tekstowych, zasługuje na zupełnie inny opis.

Literatura

- BAŃKO, M., ed. 2003. *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GOVE, P. B., ed. 1961. *Webster's Third New International Dictionary of the English Language Unabridged*. Springfield: G. & C. Merriam Company. Dostępne pod: unabridged.merriam-webster.com.
- MAŃCZAK WOHLFELD, E., ed. 2010. *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SOBOL, E., ed. 1995. *Słownik wyrazów obcych PWN. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- TOKARSKI, J., ed. 1971. *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WEINER, E. S. C., SIMPSON, J. A., eds. 2004. *The Oxford English dictionary*. Oxford: Clarendon Press. Dostępne pod: <http://www.oed.com>.
- WHITNEY, W. D., ed. 1889–1991. *The Century Dictionary. An Encyclopedic Lexicon of the English Language*. New York: Century Co. Dostępne pod: <http://www.micmap.org/dicfro/introduction/century-dictionary>.
- WEBSTER, N., PORTER, N. 1913. *Webster's Revised Unabridged Dictionary of the English Language: the Dictionary proper being the authentic edition of Webster's international dictionary of one thousand eight hundred and ninety*. London: G. Bell.

SUBJECTIVE FACTORS IN ETYMOLOGIES OF BORROWINGS IN POLISH

Summary

The paper discusses changes in attribution of the source language in etymologies of borrowings in dictionaries of Polish, often changes from non-English to English etymologies, and provides a putative explanation.

Key words

lexicography, dictionary, etymology, borrowings

Kontakt z autorem tekstu

Tadeusz Piotrowski
Wyższa Szkoła Filologiczna, Wrocław
t.piotrowski@wsf.edu.pl

ADAPTACE JMENNÉHO RODU NĚKTERÝCH TYPŮ CIZÍCH APELATIV PŘEJÍMANÝCH DO ČEŠTINY

Hana PROKŠOVÁ

Abstrakt

Příspěvek se bude věnovat kategorii jmenného rodu apelatív přejímaných do češtiny. Při adaptaci jmenného rodu původem cizích slov lze sledovat různé vlivy, které však mohou vést k protichůdnému řešení (rodové kolísání, ne/sklonnost paradigmatu). V příspěvku se zaměřím na rozličná kritéria pro určování/určení jmenného rodu v procesu přejímání nových slov do češtiny, na vztah deklinačního paradigmatu a ustalování jmenného rodu a na to, zda/jak je možné tento proces reflektovat, případně i usměrňovat z pozice lingvistů bohemistů, konkrétně pak z pozice jazykové poradny ÚJČ AV ČR.

Klíčová slova

prejímání, jmenný rod, nesklonnost, *segway*, *selfie*

1 Úvodem

Přejímání prvků původem cizojazyčných je způsob rozšiřování slovní zásoby, který sice lingvista bohemista jednoduše rozpozná, předjímat, systematizovat a kvantifikovat jej však lze o poznání hůře, nacházíme-li se v samém centru adaptačního procesu. Přejímá-li čeština lexém cizího původu, musejí se primárně mluvčí, sekundárně lingvisté vyrovnat hned s několika aspekty tohoto procesu – obecnou potřebností a vhodností daného výrazu, jeho stylovou platností, výslovnostní podobou, pravopisnou podobou a paralelně též s tím, jaké paradigma mu mluvčí přisoudí, respektive které hodnoty morfologických kategorií daný výraz potenciálně vyjadřuje. Jednotlivé adaptační kroky jsou propojeny, nebo se dokonce podmiňují – podoba pravopisná a výslovnostní spolu se sémantickým ukotvením výrazu zakládají jeho morfologické kategorie a teprve při ustálení obecných morfologických kategorií, jako jsou jmenný rod a číslo, lze konstruovat celé pádové paradigma.

2 Kritéria adaptace jmenného rodu u přejímaných apelatív

Geneze jmenného rodu u apelatív cizího původu se při přejímání řídí primárně dvěma kritérii, jeho formálním zakončením a významovým usouvztažením s výrazem domácím. To, zda se nějaké cizí slovo, sousloví či obrat v češtině adaptuje a do jaké míry, je podmíněno jednoduše tím, zda v jazyce zaplňuje tzv. bílé místo, nebo zda jen množí některý jazykový prvek

stávající co do funkce i stylové platnosti.¹ Přejímáme-li do češtiny nějaké slovo cizího původu, sémanticky jej usouvztažňujeme, tedy ať vědomě, či podvědomě je spojujeme s nějakým českým ekvivalentem z téže sémantické oblasti. Tím je buď slovo nadřazené, významově blízké nebo jádrový výraz případného plného překladu, což je typické zejména u rodové adaptace iniciálových zkratk. Morfologická adaptace se odvíjí od formálního zakončení daného výrazu v základním tvaru ve výslovnostní podobě. Tady se opíráme o typičnost, tedy obvyklost/frekvenci zakončení jednotlivých typů deklinačního systému češtiny. Zakončení na souhlásku jsou typická pro maskulina, animata i inanimata, zakončení na *-a* a zčásti i zakončení na *-e* jsou typická pro feminina. Výrazy zakončené na *-e/-é*, *-o/-ó*, *-i/-í* (v písmu na *-y/-ý*) a částečně na *-u/-ú*² se řadí nejčastěji ke střednímu rodu. K tomu přispívá i to, že právě zakončení na některé tyto samohlásky není pro český deklinační systém úplně běžné a slova, která jsou takto tvořena, se nezdá řadí ke jmennému rodu jednoduše řečeno nejvíce indiferentnímu. Nyní se podívám na to, jak na proces přejímání a rodové adaptace nahlíží české mluvnické.

2.1 Pojetí rodové adaptace v mluvnicích

Miloslav Vondráček v Akademické gramatice spisovné češtiny (AGSČ) ve výkladu o přiřadování jmenného rodu „[n]esklonným a postupně adaptovaným přejatým substantivům“ jmenuje čtyři kritéria tohoto procesu, a to (i) „podle zakončení základního tvaru slova (původního nebo adaptovaného, podle formy psané nebo vyslovované“, (ii) „podle jiného substantiva blízkého významu (hyperonyma, kohyponyma, ekvivalentu)“, k tomu pak přidává ještě kritérium zohledňující rod přirozený: (iii) „podle pohlaví referenčního objektu u substantiv označujících jednotlivé osoby nebo zvířata, u nichž je třeba pohlaví reflektovat“ a kritérium pro určování rodu zkratk: (iv) „podle rodu řídicího výrazu nebo jeho českého ekvivalentu“ (AGSČ 2013, s. 299–300). U kritéria (ii) považuji za nejasné rozlišení kohyponyma a ekvivalentu, respektive nevybavím si jediný případ dokládající, že by se bez většího ohledu na formální podobu slova, tj. jeho zakončení v nominativu, jmenný rod přenášel v rámci kohyponym. Pokud bychom odlišovali kohyponyma jako výrazy pojmenovávající různé členy téže skupiny na téže úrovni specifikace a ekvivalent pak spíše formálně jako různá jazyková uchopení téže skutečnosti, příklady přenesení rodu v rámci takto tradičně vymezených kohyponym

¹ Pokud pro danou skutečnost neexistuje český ekvivalent obdobné délky (jednoslovný cizí výraz je oproti několikaslovnému českému ekvivalentu zvýhodněn) a téže stylové platnosti a pokud mluvčí pociťují potřebu tuto skutečnost pojmenovávat, považuji prostor pro adaptaci daného cizího výrazu za otevřený.

² U přejímaných slov nepředpokládám na základě českého pravopisného systému grafické zakončení na *-ů*, byť v úzu je mnohdy voleno, např. v SYNpub2013 je *ragú* 286× a *ragů* 18×, což už není zcela zanedbatelné.

nenacházím. Raději bych tedy zůstala u autorova obecného vymezení u (ii), nebo nabídla jinou formulaci tohoto kritéria: přejaté slovo se v rámci morfologické adaptace připodobňuje jmennému rodu ustáleného výrazu z téže sémantické oblasti, a to buď výrazu významově obecnějšímu, nebo v širším smyslu významově ekvivalentnímu (nikoli tedy jen jednotce z téže množiny koheponym) nebo strukturně nápadně podobnému (viz dále příklad analogie *segway–tramvaj*).

Mluvnice češtiny 2 (MČ 2), věnovaná tvarosloví, je ve výkladu stručnější³ a jmenuje jako určující pouze kritérium zakončení: „Dvojí rod bývá u některých jmen cizích, původně nesklonných, která se nově skloňují a jsou rodově zařazena podle zakončení“ (MČ 2 1986, s. 40).⁴

I Čeština – řeč a jazyk (ČŘJ) téma jmenného rodu nahlíží přes substantiva nesklonná, která „jsou nejčastěji středního rodu [...] O jejich jmenném rodě rozhoduje zakončení, pokud ovšem nejde o pojmenování živých jevů, osob a zvířat“ (ČŘJ 2011, s. 158).

2.2 Vztah rodové adaptace a nesklonnosti paradigmatu

Podstatná je poznámka, že právě substantiva zakončená ve výslovnosti, případně i v písmu na samohlásky pro český deklinační systém substantiv netypické často zůstávají nesklonná (ČŘJ 2011, s. 158) a jsou většinou chápána jako neutra. Proces adaptace těchto výrazů je poměrně komplexní – netypické zakončení přináší jistou morfologickou indiferentnost, rodovou ambivalenci vedoucí k zařazení k rodu de facto neutrálnímu a pluralitu deklinace, která není vzhledem k tomu, že jde často o stylově úžeji vyhraněné výrazy na periférii lexika, v běžném jazykovém užívání problematická. U frekventovanějších substantiv se pak objevují rodové varianty s dvojím plným paradigmatem, viz např. obligátní příkladová dvojice *bufet* (neutr. nesklonné) – *bufet* (mask. inanim.).

Ondřej Dufek poznamenává u hesla *cash flow* v publikaci *Jsme v češtině doma?* (JvČD), že určení rodu je u nesklonných substantiv o to obtížnější, jelikož „se při stanovování rodu [musíme] opírat o shodné tvary řízených větných členů (především o shodné přívlastky)“, a k tomu dodává, že „mužský a střední rod odlišíme pomocí přívlastku pouze v některých

³ Dávám k úvaze, zda je stručnost pojednání tohoto jevu způsobena tím, že se v době jejího vzniku čeština vyrovnávala s menším počtem přejímaných apelativ z jazyků, které jsou strukturně od češtiny vzdáleny. Přejímaná německá substantiva byla často slovtvorně adaptována připojením české rodově vyhraněné přípony.

⁴ MČ 2 uvádí následující příklady: *majáles* (fem. nesklonné a mask. inanim.), *interview* (neutr. nesklonné a mask. inanim.), *revue* (neutr. nesklonné a fem.), *jota* (neutr. nesklonné a fem.), *bufet* (neutr. nesklonné a mask. inanim.), *nonsens* (neutr. nesklonné a mask. inanim.), *reagens* (neutr. nesklonné a mask. inanim.), *precedens* (neutr. nesklonné) × *precedent* (mask. inanim.), *komité* (neutr. nesklonné) × *komitét* (mask. inanim.) (MČ 2 1986, s. 40). Některá navrhovaná řešení (*jota* jako neutrum či *nonsens* jako neutrum) se dnes směle dají považovat za nevhodná.

pádech“ (JvČD, 2012, s. 30). Zde jde ovšem o obousměrný proces, jmenný rod lze stanovit podle kongruentních tvarů, zároveň však ony tvary tvoříme, aby odpovídaly jmennému rodu řídících jmen, který předpokládáme. Volíme-li strategii první, pozorujeme úzus a na jeho základě vyvozujeme jistá zobecnění, jazyk pojmáme spíše deskriptivně. Běžní uživatelé češtiny ovšem nezřídka tíhnou ke druhé zmíněné strategii – chtějí znát hodnotu gramatické kategorie jmenného rodu, z ní vyvodit deklinační typ slova a podle toho s daným výrazem zacházet. Tyto dva přístupy je možné rozpoznávat bez ohledu na sklonnost a nesklonnost.⁵

3 Příklady adaptace jmenného rodu přejímaných slov a její lingvistické reflexe

Uvedu několik příkladů dokonaného či pokročilého procesu přejímání lexika s důrazem na rodovou adaptaci. U všech příkladů vyzdvihnu již v názvu oddílu jeden z vlivů, který považuji v celé adaptaci výrazu za dominantní či hodný zdůraznění, neznamená to ovšem, že by ostatní vlivy na adaptaci byly zcela periferní.

3.1 Vliv zápisu – *crème brûlée*

Pravopisná podoba spojení *crème brûlée* je v úzu značně rozkolísaná. V ČNK v SYN2013PUB nalezneme mnohé pravopisné podoby, jejich přehled uvádím v poznámce,⁶ celkem pracuji se 70 doklady. Z nich u 3 byl první výraz plně počeštěn na *krém*, bylo s ním tedy zacházeno jako s maskulinem, a ze zbývajících 67 dokladů byl pouze u 17 vyjádřen syntaktický vztah kongruence značící jmenný rod celého výrazu – 5× neutrum, 12× maskulinum inanimatum. Tento drobný vzorek napovídá, že spojení s počeštělým slovem *krém*, které je obecně známé a i v původní podobě označení rozpoznatelné, má při adaptaci větší vliv na výslednou morfologickou kategorizaci než formální zakončení druhého výrazu, blízkého adjektivu, které by jej řadilo k neutřům. U jiných spojení tohoto typu, která by obsahovala méně „rozeznatelný“ jádrový výraz, by strategie adaptace byla rozdílná (např. francouzské *mousse au chocolat*, u nějž těžko užijeme rod ženský, neznáme-li význam slova *mousse*).

⁵ Ostatně sklonnost–nesklonnost a příslušnost ke jmennému rodu jsou morfologické rysy úzce propojené.

⁶ Pravopisné podoby: 26× *crème brûlée*, 13× *crème brulée*, 5× *crème brulee*, 5× *crème brule*, 3× *crème bruleé*, 2× *crème brulle*, 2× *krém bruleé*, 1× *crème brûlée*, 1× *crémee brulle*, 1× *crème brullé*, 1× *crème bruleé*, 1× *crémé bruleé*, 2× *crème brûlée*, 1× *crème brélée*, 1× *krém brulle*. Upozorňuji, že se v korpusu může vyskytovat pravopisná varianta, již jsem nedohledala, pokusila jsem se ale zohlednit veškeré pro mě myslitelné varianty. Výsledky jsou tedy orientační, vzhledem k tomu, že mě zajímá kategorie jmenného rodu, nikoli podoba pravopisná, i tento drobný přehled dokládá pravopisnou neukotvenost, z níž může pramenit neukotvenost morfologická.

3.2 Vliv výslovnosti – *puzzle*

Komplikovanost nebo lépe nejasnost ve výslovnosti má nemalý vliv na morfologickou adaptaci slova. Příkladem je výraz *puzzle*, který byl před lety častým předmětem dotazů pokládaných jazykové poradně.⁷ Výslovnost preferovaná lingvisty [pazl] vychází z podoby anglické. O adaptaci tohoto výrazu (možná i o neznalosti výslovnosti anglické) svědčí to, že je běžně vyslovován jako [pucle], tuto podobu uvádí i Nový akademický slovník cizích slov (NASCS) jakožto lidovou a u ní všechny tři jmenné rody (vyjma mask. an.) jako možné. Počeštěná výslovnost [pucle] se zakončením *-e* evokuje rod střední nebo ženský, spolu s nesklonností nabývá výraz obecné morfologické indifferencie, která souzní s řazením ke střednímu rodu.⁸ Kritérium formální podoby tady převažuje nad kritériem významového ekvivalentu, a to pravděpodobně i proto, že tento ekvivalent není nijak vyhraněný: skládačka, hlavolam („hlavolam“ uvádí v definici právě slovník), hra.

Tyto dva výrazy dobře dokládají jednak spektrum možných kritérií adaptace a jejich možnou protichůdnost, jednak to, že přejímání je opravdu proces dlouhodobý a preference řešení se mohou proměňovat a často se může lišit doporučení systémové od řešení nej přijatelnějšího pro běžné mluvčí. Tento proces teď ilustruji na vysoce aktuálních výrazech *segway* a *selfie*.

3.3 Vliv analogie – *segway*

Slovo *segway* je i v českém prostředí vyslovováno jako [segvej] a podle anglického tvoření by se mohlo řadit k již počeštělým výrazům *tramvaj* a *runway/ranvej*. Zatímco *tramvaj* je u nás zakořeněna, psána fonetickým pravopisem a je jasně ženského rodu, u *runway/ranveje* kolísá jak podoba pravopisná, tak jmenný rod, slovníky u tohoto výrazu uvádějí jak rod mužský neživotný, tak ženský. Ženský rod však převažuje zřejmě vlivem analogie s *tramvají*, vlivem českého ekvivalentu dráha a/nebo vlivem zakončení na měkkou souhlásku.

U výrazu *segway* lze jen odhadovat, jak bude jeho adaptace probíhat. Případné pravopisné počeštění je komplikováno tím, že jsme všude konfrontováni s nápisy v původní podobě, tedy *segway*. Kritérium zakončení otevírá možnost řazení jak k femininům, tak k maskulinům, kritérium ekvivalentu ztrácí na relevanci množstvím možných variant, z nichž by část těch

⁷ Výraz *puzzle* tvoří i jedno heslo v publikaci Na co se nás často ptáte vycházející ze zkušeností jazykové poradny (2002, s. 110–111). Je zde poznámka, že původně bylo slovo spíš nesklonné, postupně se začalo běžně skloňovat. K tomu nedisponuji utříděnými daty, podle mého jazykového povědomí ovšem ohýbání podle vzoru hrad zásadně nad nesklonnou podobou nepřevažuje.

⁸ Redundantní se mi zdá dvojitý rozeznávaný rod u výrazu *lobby*, jenž je podle NASCS rodu ženského, ale podle Slovníku spisovné češtiny rodu středního i ženského, v obou variantách nesklonný.

nejbližších byla právě rodu středního: stroj, vozítko, kolo, koloběžka. Můžeme uvažovat i o kritériu posledním, a to analogii s výrazy zdomácnělými *tramvaj*, *runway/ranvej*. Ani jeden z nich není čistým sémantickým ekvivalentem (spojení *tramvaje* a *segwaye* jako dopravních prostředků je volné), ale náležejí ke stejné široce vymezené sémantické skupině skutečností spojených s technikou. Lze jen spekulovat, zda i nepoučení mluvčí mohou *tramvaj* a *segway* etymologicky či zvukově⁹ spojovat. Podle mých dohledávek převažuje u slova *segway* rod mužský neživotný, konstruován je však zejména kongruentními tvary (zejména přívlastky shodnými), nikoli využíváním plného paradigmatu. Podle zkušeností z jazykové poradny by pro pisatele byly varianty *segwayemi* (7. p. pl. fem.) i *segwayi* (7. p. pl. mask. inanim.) podobně obtížně přijatelné. Z 287 dokladů v SYN2013PUB výrazu *segway/Segway/SEGWAY* byl jen ve 3 dokladech užit tvar, z něž bylo možné určit jmenný rod: 2× *segwayů* (2. p. pl.), 1× *segwayem* (7. p. sg.), v obou případech maskulinum inanimatum.

Na adaptaci jmenného rodu nejen u výrazu *segway* mají nepochybně vliv i sdělovací prostředky. Spolu s diskutovanou otázkou zákazu pohybu těchto strojů na některých místech v centru Prahy se o nich v létě 2015 psalo hojně, např. server www.iDnes.cz jej v článku ze 7. září 2015 skloňuje podle vzoru mužského neživotného.¹⁰

3.4 Vliv významové ekvivalentu – *selfie*

Druhým výrazem, o němž se chci zmínit, je *selfie*. K němu uvedu nejprve dva doklady z praxe.

Nejprve jeden svědčící o neznalosti, jež může mít zásadní vliv na morfologickou adaptaci: jeden tazatel v jazykové poradně psanému výrazu *selfie* neporozuměl vůbec a obrátil se na nás s otázkou, co znamená věta v novinách, „že si jistý politik fotil *selfie* [selfije]“ – v takovém případě mluvčí nemůže použít kritérium ekvivalentu, používá kritérium zakončení de facto nenáležité a výraz buď neskloňuje,¹¹ nebo s ním zachází podle zvukové podoby, kterou mu přisoudil.

Otázku, jakého rodu je výraz *selfie*, jsem položila studentům prvního ročníku bakalářského studia oboru český jazyk a literatura a prosila jsem je o zdůvodnění jejich tvrzení. Jejich odpovědi byly pozoruhodné hned z několika hledisek. Většina jej řadila k rodu ženskému, nezanedbatelná menšina k rodu střednímu. Prosté rozhodnutí potíže nečinilo, obtížnějším

⁹ Zvukově může mluvčí spojovat *segway* s výrazy rozličnými, třeba *orchidej*, ale i *olej*.

¹⁰ Viz <http://praha.idnes.cz/praha-1-chce-zakazat-segwaye-bez-zakona-dx7-/praha-zpravy.aspx?c=A150907_2189815_praha-zpravy_bur> (www.iDnes.cz, 7. 9. 2015).

¹¹ Jestliže nějaký výraz nejsme s to sémanticky zařadit, není výjimečné, že ho ponecháme v rodě středním, tedy v podobě nejvíce indiferentní, neutrální. Schopnost zacházet s morfologickou podobou slova tak elementárně odpovídá i obsahu našeho vědomí vztahujícímu se k tomuto výrazu.

úkolem se však ukázalo – bohužel asi nepřekvapivě – zdůvodnění. Jen minimum jich bylo s to svá rozhodnutí podložit. Argumentovali převážně jazykovým citem, z čehož lze usoudit, že ani mluvčí poučenější o rodové adaptaci neuvažují vždy zcela reflektovaně. Posléze z diskuse vyplynuly dva podpůrné argumenty pro obě tvrzení – ženský rod byl zdůvodněn ženským rodem počestělého výrazu *fotografie* či *fotka*, střední rod pak (vskutku) středním rodem zdobněliny *selfíčko*.¹² Druhou uvedenou strategií lze považovat za nevhodnou, jelikož deminutivní tvary by měly vycházet primárně z tvarů základních, nikoli naopak.

Při adaptaci výrazu *selfie* jde uplatnit jak kritérium podoby zakončení, tak kritérium sémantického ekvivalentu, výslovnost [selfí] vede k rodu střednímu, ekvivalent *fotografie* (jádrový výraz doslovného výkladu „fotografie sebe sama“) k rodu ženskému. Ani jeden nelze v tuto chvíli, kdy jsme stále ještě na počátku adaptačního procesu, odmítnout.

4 Závěrem

Při sledování procesu přejímání slov je třeba si uvědomovat, že jednotlivá kritéria vedou nezřídka k rozličným řešením. Lze vystavět jakousi posloupnost tohoto procesu. Výraz mohu adaptovat do češtiny pouze pod podmínkou, že mám v povědomí jeho výslovnost a že mu přiřazuji nějaký význam (ani jedno z toho nemusím činit v souladu s kodifikací nebo jazykovými doporučeními, ale tyto dva kroky podmiňují zacházení s výrazem vůbec), pak se rozhoduji na základě vyhraněnosti typu zakončení a míry spojení s nějakým sémantickým ekvivalentem. Vedlejším kritériem může být i silná analogie nezaložená na sémantické ekvivalenci. Střední rod cizích slov v češtině běžně implikuje jejich nesklonnost a právě současné tendence po nesklonnosti u proprií, ale i u mnohých apelativ tak mohou být silnou motivací k řazení právě ke střednímu rodu. Hierarchie jednotlivých kritérií pro adaptaci jmenného rodu není pevná, velmi záleží na tom, ve kterém z možných kritérií je jednotka nejdominantnější – např. zakončení typické pro nějaký rod, silná konotace nějakého českého ekvivalentu, silná motivace slovem podobné konstrukce.

Z pozice pracovníka jazykové poradny Ústavu pro jazyk český se ukazuje jako nezbytné jak sledování úzu a jeho citlivá analýza, tak zhodnocení výrazu jakožto komplexního prvku jazykového systému včetně zhodnocení jeho případné nevyhraněnosti formální či stylové. Právě živý kontakt s rozmanitými uživateli češtiny umožňuje pracovníkům jazykové poradny sledovat vedle obecně dostupného jazykové materiálu, jímž jsou jazykové korpusy či

¹² Dovolím si upozornit, že tutéž strategii vedoucí k určení středního rodu zvolila i jedna studentka jiného předmětu, tudíž ji ke svému překvapení nemohu považovat za ojedinělou.

zaznamenaný úzus, i potřeby konkrétních mluvčích a jejich potenciální argumenty. K tématu potřeby preskripce a kodifikační pravomoci lingvistů a konkrétně Ústavu pro jazyk český už bylo řečeno mnohé. Nechci tuto platformu využít jako obhajobu toho či onoho přístupu jazykovědců k otázce kodifikace, jako pracovnice jazykové poradny ovšem nepopírám, že cítím nejen potřebu jazykové jevy včetně adaptace jmenného rodu přejímaných slov sledovat a popisovat, ale i potřebu uvažovat o jejich vhodnosti pro celý systém češtiny. V praxi jazykové poradny je třeba nabízet řešení, která výrazně neodporují českému tvaroslovnému systému a která jsou pro mluvčí uchopitelná i z hlediska sémantiky (konstituovat významy na sémantické síti a nacházet ekvivalenty je podle mě strategie přirozená). Při sledování procesu morfologické adaptace cizích slov pak můžeme rozeznávat i některé obecnější rysy kontaktu češtiny s jazyky cizími a místy se i dozvídat něco o obecných jazykově-kognitivních procesech.

Literatura

- ČERNÁ, A. aj. 2002. *Na co se nás často ptáte*. Praha: Scientia.
- PRAVDOVÁ, M., ed. 2012. *Jsme v češtině doma?* Praha: Academia.
- KRAUS, J., ed. 2005. *Nový akademický slovník cizích slov*. Praha: Academia.
- ČECHOVÁ, M. a kol. 2011. *Čeština – řeč a jazyk*. Praha: SPN.
- ŠTÍCHA, F. a kol. 2013. *Akademická gramatika současné češtiny*. Praha: Academia.
- Mluvnice češtiny 2. Tvarosloví*. 1986. Praha: Academia.
- Příruční mluvnice češtiny*. 1995. Brno: NLN.

GENDER ADAPTATION OF SOME TYPES OF FOREIGN APELATIVES BORROWED TO CZECH

Abstract

In the case of loanwords, the grammatical category of gender is often not inherent and gender assignation may vary before it finally becomes settled. Focusing on some Czech words borrowed from (especially, but not only) English, we discuss several criteria of gender assignment including word form, grammatical endings and analogy between newly borrowed words and words with similar meaning. We also compare inflected and uninflected lexical borrowings in Czech in general. The words *segway* and *selfie* are used as examples of lexical items that are currently going through the adaptation stage in Czech.

Key words

loanwords, grammatical gender, uninflected words, *segway*, *selfie*

Kontaktní údaje autora příspěvku

Hana Prokšová

oddělení jazykové kultury Ústavu pro jazyk český AV ČR, Praha

Ústav českého jazyka a teorie komunikace FF UK v Praze
proksova@ujc.cas.cz

INTERPRETAČNÝ POTENCIÁL LEXÉMY *MODIFIKÁCIA* V KONTEXTE BIOETICKÉHO DISKURZU. VARIÁCIE PERSPETÍV NAZERANIA NA *GENETICKY MODIFIKOVANÉ ORGANIZMY*

Zdenka SCHWARZOVÁ

Abstrakt

Cieľom príspevku je poukázať na možné variácie konotácií medzi pojmom *genetically modified organism* a jeho slovenským ekvivalentom (kalkom) *geneticky modifikované organizmy*, napríklad poukázať na možné interpretácie, skrytú manipuláciu s ťažiskom na lexéme *modifikácia*, zastrašovanie, sugestívnosť (opierajúc sa o vzťah podporovateľa – aktivisti), a to vzhľadom na príslušný socio-kultúrny kontext so zapojením interdisciplinárnych súvislostí z oblasti bioetického diskurzu.

Kľúčové slová

zdravie, médiá, bioetický diskurz, modifikácia, geneticky modifikované organizmy

Hypermoderná doba, príznačná pre súčasnosť, je charakteristická novými postojmi, ktoré ľudia ako individuality (v zmysle podpory každého hypermoderného ega¹) zaujímajú k téme zdravie (pozri viac: Lipovetsky, 2013, s. 20, 83). V súvislosti s prevenciou a dlhovekosťou sa zdravie povyšuje za najvyššiu, až glorifikovanú hodnotu ľudského života², je to dynamicky sa meniaci veličina, ktorú treba u jedinca neustále udržiavať a posilňovať (Líšková, 2006, s. 7). Možno práve z tohto dôvodu sa zdravie a zdravý životný štýl ako aspekty odzrkadľujúce celkovú kvalitu života (pozri viac: Blažej, 2005, s. 21 – 26) dostáva do kontroverznej pozície, čo do značnej miery súvisí s diskurzívnymi marketingovými stratégiami výrobcov rôznych, veľakrát naoko sa prezentujúcich zdravých potravín (pozri napr. zloženie výrobkov BeBe Dobré ráno, fit tyčiniek, fit ryžových chlebíkov, propagácia BIO značky, raw stravy a pod.), založenými na čisto racionálnej zložke prejavujúcej sa v presnosti, logickej jasnosti, systematickosti, komunikovateľnosti a kontrolovateľnosti produktov (Orgoňová – Dolník, 2010, s. 143). Ak však obohatíme, resp. až „okoreníme“ štandardnú tému o zdravých potravinách či celkovo tému zdravého životného štýlu pojmom *genetically modified organism* alebo *geneticky modifikované organizmy* (ďalej len GMO), dané lexikálno-sémantické výklady pojmu, konotácie či možné pragmatické interpretácie sú podmienené recepcími situáciami, v ktorých sa identifikujú relevantné príznaky (Dolník, 2009, s. 174), konkrétne v našom prípade

¹ O koncepcii ega pozri viac: Dolník, 2012, s. 295 – 311.

² Pozri tiež marketingové zúročenie nastolenej koncepcie vo forme couchingu: <http://stromzdravia.sk/zdravotne-poradenstvo/hodnota-zdravia/>.

ide o identifikáciu relevantných príznakov na dvoch osiach. Jednak je to prezentácia formou legislatívne ukotvených zákonov o GMO na úrovni národnej (napr. zákon č. 151/2002 Z. z. o používaní geneticky modifikovaných organizmov, od 1. 1. 2013 nadobudol platnosť zákon č. 448/2012 Z. z., ktorým sa mení zákon č. 151/2002 Z. z.³), ale i medzinárodnej úrovni⁴, jednak ide o priestor enormne diverzifikovaného internetového a mediálneho diskurzu, kde médiá predstavujú špecifického inštitucionalizovaného komunikátora podporujúceho účinnosť persúázie recipienta (Bočák, 2005, s. 4) v prospech degradácie GM plodín, a tak sa všeobecne v spoločnosti narúša názorová zhoda v tejto oblasti (Lipovetsky, 2013, s. 33). Ako potrebné sa ukazuje stransparentnenie pojmu (objasnenie sa nachádza nižšie v článku; pozn. autorky) a jeho ukotvenie z hľadiska bioetického diskurzu⁵, kde sa do pozornosti natíska usúvzťažňuje s pojmami ako etika⁶ či morálka⁷. A na základe toho, že jazyk je jedným z dôležitých aspektov, prostredníctvom ktorého sa snažíme preniknúť, resp. nájsť zmysel istej sociálnej interakcie (Orgoňová – Bohunická, 2013, s. 51), v našom prípade ide konkrétne o operovanie s pojmami *génové inžinierstvo* či *genetické manipulácie*, pri interpretácii a následnej formulácii možných záverov nemožno opomenúť stereotypické vnímanie (pričom sa do popredia nevkráda len tradícia či konvencie konkrétnej krajiny či koncept tradičnej Európy, ale taktiež podriadenie sa hypermodernému rebríčku hodnôt, čo sa pretavuje do špecifickej hodnotovej orientácie vnímania témy GMO; Orgoňová, 2013, s. 298) binárnej, protikladnej opozície, kde na jednej strane stojí GMO (pojem *modifikácia* je tu explicitne prítomný), ako niečo nové, pred čím si treba dávať pozor a akosi intuitívne sa vyhraňovať proti, a na druhej strane opozitnej dvojice stojí šľachtenie (pojem *modifikácia* je tu implicitne prítomný), predstavujúce tradičný, po dlhé obdobie pretrvávajúci model, ktorý je vo všeobecnosti vnímaný pozitívne, vhodne v súlade so zachovaním načrtnutých bioetických problémov. Zhrňujúco ide o pluralitné nazerania aktantov na určitý výsek reality, ktorý je následne reflektovaný v kontexte istej (slovenskej) kultúry istého (slovenského) spoločenstva (Orgoňová – Bohunická, 2012, s. 116).

Do epicentra pozornosti sa pri interpretácii dostáva pojem *modifikácia*, resp. *genetická modifikácia* ako cielené ovplyvňovanie génov, ktorú vykonávajú génoví inžinieri *in vitro*, teda

³ Plné znenie dostupné na: <http://www.gmo.sk/sk/?page=23> [9. 6. 2015].

⁴ Nariadenia Európskej únie dostupné na: <http://www.gmo.sk/sk/?page=12> [9. 6. 2015].

⁵ Z hľadiska cieľov príspevku operujeme so širším vymedzením pojmu bioetický diskurz, ktorý sa týka okruhu problémov geneticky modifikovaných organizmov, problematiky životného prostredia, ochrany biologickej diverzity nášho správania sa k zvieratám, čo so sebou prináša zložité morálne otázky (Kovaľová, 2004, s. 7).

⁶ Etika vo všeobecnosti pomáha človeku poznať, aký má v reálnom živote zaujať postoj a hľadá odpoveď na praktické otázky nášho života: „Čo mám alebo čo by som mal urobiť?; Čo je správne?“ (Kovaľová, 2004, s. 5).

⁷ Morálka je normatívna regulácia správania ľudí, ich mravy, predstavy o dobre a zle, ich reálny morálny svet, pričom morálne konanie ľudí je v spoločnosť riadené prostredníctvom verejnej mienky a svedomia (Kovaľová, 2004, s. 5).

prostredníctvom moderných biotechnológi⁸. Aj napriek tomu, že legislatíva jasne nastoľuje podmienky pestovania GM plodín, v slovenskom socio-kultúrnom prostredí je trend stavať sa k problematike GMO s negatívnym, resp. odmietavým postojom. Všeobecne sa totiž prezentuje názor, že nepoznáme širokospektrálny dosah GM plodín, nepoznáme riziká, nevieme, ako modifikácia génov ovplyvní či zmení životné prostredie, diverzitu života na Zemi o, povedzme, päťdesiat rokov (čím sa potvrdzuje neistota či skepsa vzhľadom na vízie do budúcnosti ako črty hypermodernej doby všeobecne). A teda novosť a relatívna nepoznanosť medzi širokou laickou verejnosťou sa ukazujú ako fundamentálne princípy a axiómy odmietavého postoja, ktoré majú tendenciu pôsobiť na recipienta persuzívne, a to v nastolených intenciách. A navyše, GMO majú charakter umelo vytvorenej plodiny, čo je v rozpore s prirodzeným, a teda nepríznakovým vnímaním sveta prírody, ktorá sa riadi prírodnými regulačnými zákonmi. Zákonmi, do ktorých však človek prostredníctvom génových manipulácií umelo zasahuje. Domnievame sa, že práve tieto princípy (a možno ešte implicitné vyhraňovanie sa voči amerikanizácii, ktorú reprezentuje firma Monsanto ako najväčší producent GM plodín na svete) spolu s implikátmi vyplývajúcimi z termínu *modifikácia* (vo všeobecnosti podľa SCS ide o obmenu, úpravu, prispôsobenie vzniknuté pod nejakým vplyvom al. vytvorené na nejaký účel; útvar, podoba takto vzniknutá [online]) sa stávajú motivátorom pre aktantov – aktivistov, demonštrujúcich svoj obraz o GM plodinách prostredníctvom vytvárania anti-GMO skupín. Opatrný postoj voči GM plodinám a ich pestovaniu na Slovensku zaujímajú napr. príslušníci OZ Sieť dobra, Greenpeace, OZ Kvas, skupina Slovensko proti GMO na sociálnych sieťach, vytvárajú sa tzv. GMO-free komunity, organizujú sa zbierky Za zdravé Slovensko⁹. Pri prezentovaní svojich postojov a myšlienok sa využívajú tradičné argumentačné stratégie, napríklad ide o mobilizovanie spoločnosti so snahou vzbudiť záujem v dôsledku domnelej straty slobody, ktorú spôsobuje „diktatúra“ firmy Monsanto¹⁰, odvolávanie sa na authority, ktoré zvyšujú mieru sugescie prezentovaných názorov, napr. Dr. Šarmíra, absolventa Prírodovedeckej fakulty v Bratislave, či na zahraničnú štúdiu R. E. Séraliniho doplnenú o hrôzostrašný mimojazykový obrazový materiál¹¹, alebo taktiež apel k návratu k tradičným hodnotám (napr. k podporovaniu tuzemských poľnohospodárov, drobných chovateľov a pod.). Taktiež objavujeme aj množstvo

⁸ Genetická modifikácia spočíva v tom, že sa vyberie gén s vhodnými vlastnosťami, ktorý sa preniesie do rastliny – rastlina sa tak stane napr. odolná voči škodcom, nepriaznivým klimatickým podmienkam a pod. (Kovaľová, 2004, s. 61).

⁹ Viac na: <http://sietdobra.sk/ako-podporit-iniciativu-prec-s-gmo/#sthash.b9yhmtbv.dpbs>, [online], [9. 6. 2015].

¹⁰ Napr. pozri články: apel na aktivizovanie, k organizovaniu diskusie Chceme žiť v svete podľa spoločnosti Monsanto? ([online], [9. 6. 2015], dostupné na: <http://sietdobra.sk/blog/2013/09/06/svet-podla-spolocnosti-monsanto/#sthash.FQ1P3a3o.dpbs>) alebo článok Piešťanskí aktivisti odhaľujú činnosť Monsanto na Slovensku ([online], Dostupné na: <http://sietdobra.sk/blog/2013/08/27/monsanto-na-slovensku/#sthash.cwuyYFHO.dpbs>).

¹¹ Viac na: <http://www.vsetkoogmo.sk/index.php/co-je-to-gmo/studie-o-gmo>, [online], [9. 6. 2015].

nejasných argumentov, napr. čo znamená vyjadrenie, že: „Ak raz preniknú tieto modifikované gény do prírody, my ich nevieme zobrať späť“, a následne za tým: „Peľ z týchto rastlín sa môže rozšíriť až päťsto kilometrov navôkol (povedali pre TV JOJ Andrej Rusnák, predstaviteľ aktivistického hnutia OZ Kvas, potom Veronika Repková za OZ Sieť dobra¹²). Možné konotácie a interpretačné variácie vynárajúce sa spolu s daným tvrdením obsahujú predstavy nielen o narušení prírodnej, a hlavne prirodzenej diverzity prostredia, zahubení tzv. pôvodných či divokých rastlín, ale taktiež o vytvárajúcich sa nádoroch na telách (ako napr. môžeme vidieť v štúdií Séraliniho), zmutovaných popínavých rastlinách či enormne veľkom hmyze. Danej ideológii anti-GMO, v ktorej (okrem odvolávania sa na jednu relevantnú štúdiu) absentujú širšie interdisciplinárne súvislosti a akcentuje sa na dominantný interpretačný potenciál lexém *génové mutácie* či *genetické manipulácie/modifikácie* (keď už samotné pojmy intuitívne, a teda prirodzene v recipientoch vyvolávajú rešpekt, potrebu ostražitosti, ba dokonca strach z nepoznaných zásahov do pôvodného genómu na molekulárnej úrovni či možnej nadvlády jednej gigantickej spoločnosti) a z hľadiska tejto perspektívy sa s daným konceptom operuje, konkuruje *The White Book* (2009), v ktorej sa z pohľadu širších súvislostí objasňujú výhody i možné riziká spojené s modernými biotechnológiami. Taktiež sa tu objasňuje „politická mašinéria“, vytvárajúca sa okolo nafúknutej bubliny GMO, ktorú ešte viac nafukujú (hyperbolizujú) mediálne prezentácie.

Množstvo mediálnych produktov publikovaných na tému GMO teda akoby analogicky rozdeľovali spoločnosť na dva protipóly. Na jednom póle sú zástancovia, teda tí, ktorí k téme GMO zaujímajú pozitívne stanovisko, hodnotia ich ako prospešné pre človeka a perspektívne do budúcnosti, čo sa týka zvyšovania nutričných hodnôt funkčných potravín. To má následne vyriešiť aj problém nárastu populácie a jej nakrmenia. Na druhom póle sú aktivisti, opatrne a veľakrát ostro sa stavajúci proti GMO. Presadzujú názor o negatívnom dopade GM plodín na životné prostredie, ale i na ľudský organizmus argumentujúc, že po sebe zanechávajú stopy vo forme neprirodzených mutácií ohrozujúcich a životné prostredie i človeka. Skúmanie problematiky GMO, ako aj samotného pojmu diskurz v súlade s nastolenou témou zahŕňa nutnosť interdisciplinárneho nazerania, integrujúceho mediálnu, bioetickú, právnu, sociálnu či antropologickú interakciu, ktorú lingvistika stužuje do jedného syntetického celku, a tak sa, celkom nestrane, pokúša vytvárať momentálny obraz o danom výseku reality. To predpokladá, že sa ocitáme v diverzifikovanom priestore, v ktorom je markantný názorový, postojový a hodnotový rozptyl, čo súvisí s vymoženosťou internetu ako silnom nástroji dnešnej doby,

¹² Celá reportáž je dispozícii na: <https://www.youtube.com/watch?v=xRVF3IAHoMQ>, [online], [9. 6. 2015].

ktorému je vlastná sloboda slova a prístup k informáciám, často sugestívnym, polopravdivým či kontrastným a kontroverzným. Lingvistika tak integruje poznatky, pričom korektnou a nestrannou interpretáciou vyššie naznačených postojov ponúka adresátom priestor na slobodnú voľbu vlastnej cesty. V duchu austinovského „ako niečo robiť slovami“ môže prispievať teda nielen k poskytovaniu vecných informácií a spresneniu aktuálneho obrazu výseku reality, ale navyše pomáha recipientom zvoliť si rozhodnutie, ako konať vo vlastnom (verejnom či každodennom) živote, ako sa správať do budúcnosti, k akým praktikám sa prikloniť.

Literatúra

- BLAŽEJ, A. 2005. Kvalita života z aspektu udržateľného rozvoja v 21. storočí. In: TOKÁROVÁ, A.; KREDÁTUS, J.; FRK, V., eds. *Kvalita života a rovnosť príležitostí*. Prešov: Filozofická fakulta Prešovskej Univerzity v Prešove, s. 21–26.
- BOČÁK, M. 2005. Predstava o médiách ako faktor a predmet persuzívnej komunikácie. In: SRPOVÁ, H. ed. *Metody a prostředky přesvědčování v masových médiích*. Ostrava: Filozofická fakulta Ostravskej univerzity v Ostravě, s. 34–38.
- DOLNÍK, J. 2009. *Všeobecná jazykoveda*. Bratislava: VEDA, Vydavateľstvo slovenskej akadémie vied.
- DOLNÍK, J. 2012. *Sila jazyka*. Bratislava: Kalligram.
- KOVALOVÁ, D. 2004. *Aplikované eiky II. Bioetika a medicínska etika*. Banská Bystrica: Univerzita Mateja Bela, Fakulta humanitných vied.
- LIPOVETSKY, G. 2013. *Hypermoderní doba*. Praha: Prostor.
- ORGOŇOVÁ O. – DOLNÍK, J. 2010. *Používanie jazyka*. Bratislava: Univerzita Komenského.
- ORGOŇOVÁ, O. – BOHUNICKÁ, A. 2013. Medzi štylistikou a diskurznom analýzou. *Jazykovedný časopis*. Roč. 64, č. 1, s. 49–65.
- ORGOŇOVÁ, O. – BOHUNICKÁ, A. 2013. Štylistika a súčasná komunikácia v priesečníku generácií (na ceste k pochopeniu a zlepšeniu vzťahu matiek a dcér). In: *Stylistika v kontexte historie a současnosti*. Brno: Masarykova Univerzita.
- ORGOŇOVÁ, O. 2013. Od štrukturalistickej štylistiky k súčasnej štylistike v 21. storočí. In: *Philologica LXXII : Slovo a tvar v štruktúre a v komunikácii*. Bratislava: Univerzita Komenského v Bratislave, s. 293–300.
- SEHNAL, F. – DROBNÍK, J. 2009. *White book genetically modified crops*. České Budějovice: BPtisk.

Online zdroje:

Krátky slovník slovenského jazyka, 2015, [online], 2015 [cit. 3. 6. 2015]. Dostupné na: <http://slovníky.juls.savba.sk/>.

Kukurica zo skúmavky, reportáž TV JOJ, [online]. Dostupné na: <https://www.youtube.com/watch?v=xRVF3IAHoMQ> [cit. 9. 6. 2015].

LÍŠKOVÁ, M. 2006. Zdravie ako najvyššia hodnota. In: *Čabský spravodajca*. [online]. Dostupné na: <file:///C:/Users/Zdenka%20Schwarzov%C3%A1/Downloads/cab07.pdf> [cit. 8. 6. 2015].

Občianska iniciatíva Slovensko bez GMO, [online]. Dostupné na: <http://www.vsetkoogmo.sk/>, <https://www.facebook.com/SlovenskoBezGmo> [cit. 9. 6. 2015].

OZ Sieť dobra, [online]. Dostupné na: <http://sietdobra.sk/#sthash.28dP5gaD.dpbs> [cit. 9. 6. 2015].

SÉRALINY, G.-E. Long term toxicity of a Roundup herbicide and a Roundup-tolerant genetically modified maize. [online]. Dostupné na: http://ac.els-cdn.com/S0278691512005637/1-s2.0-S0278691512005637-main.pdf?_tid=56649b2a-0e8f-11e5-9a6d-00000aacb35f&acdnat=1433844629_4eef1d861302f1fcf1081c43a76863d4 [cit. 9. 6. 2015].

Štúdie o GMO, [online]. Dostupné na: <http://www.vsetkoogmo.sk/index.php/co-je-to-gmo/studie-o-gmo> [cit. 9. 6. 2015].

THE INTERPRETATIVE POTENTIAL OF THE LEXEME *MODIFICATION* IN THE CONTEXT OF BIOETHICAL DISCOURSE: DIFFERING PERSPECTIVES ON *GENETICALLY MODIFIED ORGANISMS*

Abstract

The aim of this article is to point out possible differing connotations between the English term *genetically modified organism* and its (calqued) equivalent in the Slovak language, *geneticky modifikované organizmy* – for example to suggest possible kinds of interpretation, hidden manipulation with a focus on the word *modification*, intimidation, suggestiveness (based on the supporter–activist relation), given the relevant socio-cultural context involving a broader interdisciplinary setting in bioethical discourse.

Key words

health, media, bioethical discourse, modification, genetically modified organisms

Kontaktné údaje

Zdenka Schwarzová

Univerzita Komenského v Bratislave, Filozofická fakulta
zdenka.schwarzova@yahoo.com

COOL ĽUDIA NA COOL BLOGU – TO SÚ COOLINÁRI. VARIÁCIE PREVZATÝCH SLOV Z DÔRAZOM NA ASPEKT COOLOVOSTI

Zdenka SCHWARZOVÁ

Abstrakt

Pojem kulinár okrem adekvátnejšieho zachytenia významového spektra ako synonymické ekvivalenty pôžitkár či labužník už sama o sebe obsahuje istý prvok prestíže. Čo sa však stane a kam sa posunie významové spektrum a následné možné interpretácie, ak pôvodná lexikálna forma zmení podobu na *coolinár* (inšpirované: www.coolinari.sk).

Kľúčové slová

foodblog, hypermoderný, diskurz, *coolovosť*, *cool*

Trendom mladých ľudí žijúcich v dnešnej hypermodernej dobe¹ je nepochybne simultánne angažovanie v rôznych oblastiach. Súčasne študujú, pracujú, venujú sa diferentným voľnočasovým aktivitám, medzi ktoré patrí napríklad obľúbená činnosť s možnosťou sebavyjadrenia, písanie blogu (konkrétne blogu o varení, tzv. *foodblogu*). Dané mnohoaspektové, a veľakrát zdanlivo so sebou nesúvisiace aktivity nás privádzajú k otázke: Aký má daný spôsob bytia, myslenia a správania sa príslušníkov konkrétneho diskurzu (napr. internetového diskurzu blogerov) zmysel pre spoločnosť a kultúru (Orgoňová – Bohunická, 2009, s. 133)? *Coolinárov* reprezentuje skupina mladých ľudí, ktorí samých seba prezentujú ako „ľudí, neprofesionálov, ktorých baví dobré jedlo“, čo je intenzifikované ideou „skutočné jedlo, skutočný život a skutočná vášeň“ (pretože kvalitatívnym obohatením nášho života skutočne prežívame život naplno a, analogicky, „tvoríme“ aj dobré jedlo). Myšlienky *zanietých coolinárov*² ponúknuť ľuďom inšpirácie na raňajky, obed či večeru šíria prostredníctvom foodblogu³. Lexému *kulinár* (podľa KSSJ je to odborník v príprave jedál [online]) v dnešnom slovenskom socio-kultúrnom kontexte vnímame ako optimálne adaptovanú lexikálnu jednotku (na úrovni derivatológie či percepcie), avšak revitalizáciou či

¹ Koncept hypermodernej doby nastoľuje sociológ G. Lipovetsky, keď sa každým dňom vzdaľujeme od uvoľnenej bezstarostnosti postmoderného obdobia a hesla *carpe diem*. V súvislosti s našou témou sa objavujú nové postoje k zdraviu a k zdravému životnému štýlu a oceňuje sa všetko, čo má trvalejšiu hodnotu, napr. múdrosti starých materí. Jedinec ako individuálna bytosť s vlastnými preferenciami sa stáva nezávislým, ocitá sa mimo akejkolvek hranice, čo však môže viesť k rozkolísanosti nejakej pomyselnej ideálnej normy zdravého životného štýlu (Lipovetsky, 2013).

² Samotní foodblogeri sa totiž týmto pojmom označujú: <http://www.coolinari.sk/sepiove-tagliatelle-z-boxu-od-smakujto/>, [3. 12. 2015].

³ Pozri viac: www.coolinari.sk.

inováciou pôvodnej lexémy pridaním aspektu *coolovosti*⁴ či explicitným prepájaným a verejne prezentujúcim vzťahom varenia a umenia sa sémantika stáva menej transparentnou, viac konotačne rozptýlenou a z pragmatického hľadiska interpretačne zaujímavou. A pretože nazeranie na jazyk cez prizmu človeka (interakčne sa zapájajúceho v rámci rôznych diskurzov⁵) sa vníma ako prirodzené metodologické východisko jazykového skúmania (Dolník, 2012, s. 295), vychádzame z toho, že práve do priestoru blogu sa pretransformúva subjektívna činnosť, originalita konkrétneho aktéra a jeho intenčná aktívna interakcia s okolím (teda s čitateľmi); Orgoňová – Bohunická, 2013, s. 116. Naším cieľom je porozumieť tomu, čo sa v tomto parciálnom výseku internetového diskurzu⁶ deje, prostredníctvom ktorého sa blogeri interakčne zapájajú do širšie vymedzeného blogerského kontextu (zameriavajúc sa na tzv. *foodblogy*, teda blogy o jedle, varení, pečení a pod.).

Z empirického hľadiska je diskurz blogerov charakteristický dynamickosťou (príspevky autori pridávajú neperiodicky a v malom časovom rozptyle) a subjektívnosťou. Konkrétne recepty sú tak obohatené o subjektívne prezentovanie svojich názorov, emocionálnych stavov či zdôverovaním sa s banálnym obsahom, čo sa na prvý pohľad javí ako zbytočný balast, no sekundárne, skrývajú sa „pod povrchom“, zisťujeme, že to pôsobí invenčne a funkčne. V prvom rade môže ísť o motiváciu a zmobilizovanie všetkých, aj tých menej zručných kuchárov: „*variť môže naozaj každý, kto sa nebojí chytiť do ruky recept a varešku*“ (<http://www.coolinari.sk/o-nas/>, [3. 12. 2015]), ďalej ide o subjektívne ladené výpovede o receptoch: „*Boršč je fantastická vec*“ (<http://www.coolinari.sk/borsc/>, [3. 12. 2015]), rôzne zdôvodnenia, prečo konkrétny recept vyskúšali: „*Naša Zoe mala nedávno meniny a my sme nechceli piecť zase raz tortu, siahli sme teda po tomto tradičnom recepte*“ (<http://www.coolinari.sk/krehky-kolac-s-lemon-curd/>, [3. 12. 2015]), prehovory ako sa autori ku konkrétnemu receptu dostali: „*Kamarát Gajdy však usúdil, že street foodu už bolo dosť a tak navrhol, aby sme sa vybrali do talianskej štvrti a skúsili pizzu. Vraj pozná lokál, kde majú najlepšiu pizzu na svete. Hej, najlepšiu pizzu na svete? V Austrálii?*“ (<http://www.coolinari.sk/pizza-margherita/>, [3. 6. 2015]), či zdôvodnenie istej komerčnej spolupráce s ináč reklamami nezaťaženým obsahom: „*Ale ponuke od ŠmakujTo sa odolať nedalo... Milujeme výzvy a prekvapenia. A presne to predstavujú tieto zážitkové balíčky*

⁴ Téma *coolovosti* sa vo svojich parciálnych štúdiách a v monografii (*Slang v mládežníckom diskurze*) komplexne venuje Z. Popovičová Sedláčková (2010, 2011, 2013...).

⁵ V rámci nášho článku sa pohybuje v tzv. diskurze blogerov (v rámci internetového či mediálneho diskurzu), v rámci ktorého aktéri využívajú svoje vlastné skúsenosti, poznatky, stratégie a taktiky sa opierajú o isté percepčné rámce ako premostenie medzi individuálnym a sociálnym (Orgoňová – Bohunická, 2012, s. 116).

⁶ Vzhľadom napr. na práce McLuhan (2008), Giles (2012), Radošinská – Višňovský (2013) aktuálne môžeme hovoriť aj o internetovom diskurze.

s *prekvapením*“ (<http://www.coolinari.sk/sepiove-tagliatelle-z-boxu-od-smakujto/>, [3. 12. 2015]). Blog je teda analogicky akoby v súkromnom vlastníctve autora, ktorý sám rozhoduje o tom, čo bude publikovať a za zverejnený obsah sám zodpovedá (foodblogeri sa tak rozhodli pridať na blog rubriku Na cestách, kde sa čitatelia môžu dostať do „zákulisia“ cestovateľov, napríklad zistiť inšpirácie pre recepty na blogu a pod.). Zhrnúť, blog ponúka priestor pre asertívne vyžitie sa kreatívnym spôsobom či vedomé odlišovanie sa individualít od iných individualít, teda blogerov, blogov.

Konstruovanie *foodblogu* spočíva v tom, že autori nie sú profesionálni kuchári, ide o laickú prezentáciu varenia pre čo najširšie spektrum recipientov. Sledujeme teda individuálne virtuálne prejavy sebaaprezentujúcich sa aktantov ako motivačne sa správajúcich a konajúcich jedinečných a individuálnych osobností (Dolník, 2012, s. 296), ktorí prostredníctvom blogu vytvárajú o sebe istý sebaobraz (ktorý sa však môže, ale nemusí zhodovať s realitou – teda s prezentáciou seba, svojho ega v skutočnom živote). Obohatením názvu a aj aktérov samotných o aspekt *coolovosti* sa účinok na adresáta umocňuje. *Cool* veci začínajú byť vtedy, keď im ľudia túto hodnotu pripíšu na základe istých preferencií, pričom ide o synonymum niečoho kvalitatívne hodnotnejšieho, čo v nadväznosti nadobúda pozitívne hodnotové prívlastky (Sedláčková, 2013, s. 145), a práve tým hodnotnejším majú byť publikované recepty. Aspekt *coolovosti* sa teda implicitne stáva dominantou takpovediac celého, nami sledovaného blogu. Diskurzy teda produkujú nové možné svety (interpretačne čiastočne odlišné od tých predchádzajúcich, respektíve tie virtuálne od reálnych) a myšlienkové reprezentácie ako plány, projekty a fikcie či virtuálne podoby napr. na webe či v médiách (Chilton, 2009, s. 23); tu sa do pozornosti okrem rôzneho interpretačného potenciálu pridaním aspektu *cool* natíska tiež komparácia reality (a teda reálne stráveného času v kuchyni, ktorý sa v mnohých prípadoch nevyznačuje práve *coolovosťou* či prestížnosťou) a „virtuálnej kuchyne“, ktorá sa nám prezentuje na moderne a štýlovo nadizajnovaných stránkach, jedlo je na fotografiách priam glorifikované ako ten najslastnejší pôžitok. V spomínanom blogu teda primárne ide, analogicky s kultúrnym, estetickým a hodnotiacim zmyslom *cool* aspektu, o akýsi súbor variabilných kvalít, ktoré sú spoločnosťou všeobecne vyhľadávané (napr. ako inšpirácia pre „zabehnuté“ gazdinky či pozitívna motivácia pre všetkých začínajúcich), avšak majú iba imaginatívnu povahu, čo sa stalo výhodnou marketingovou devízou (Sedláčková, 2013, s. 143).

A vskutku je možné odhaliť markantné marketingové stratégie potrebné na intenčné dosahovanie pragmatického cieľa, ktorým je zvyšovanie prestížnosti a následnej čítanosti, blogu, respektíve jeho zdieľanosti na sociálnych sieťach, a odlíšiť sa tak od konkurencie (a teda iných blogov o varení/pečení – napr. Angie bakes – pozri <http://angiebakes.com/>, Stvory

z kuchyne – pozri <http://stvoryzkuchyne.com/portfolio/domov/>, Lapetit – pozri <http://www.lapetit.sk/>, Natanieri – pozri <http://www.natanieri.sk/...>), a tak sa dostať na piedestál medzi blogmi (dokonca oceňovaný v ankete bloger roka – pozri <http://www.bloggerroka.sk>). Ide najmä o ozvláštnenie ponúkaného obsahu (a teda že jeho prezentácia pôsobí na čitateľa zvlášťne, zaujímavo, nekonvenčne) varírovaním pôvodnej lexémy *kulinár*, a to obohatením o príznak/aspekt *coolovosti*, zvolením jednoduchého, výstižného a ľahko zapamätateľného a opätovne rozpoznateľného hesla („jednoducho a chutne“), využitím moderného a *fresh* (sviežo) vyzerajúceho dizajnu. Zhrňujúc, blog o varení www.coolinari.sk v réžii (hyper)moderných mladých ľudí má štýl⁷, a to štýl v zmysle projektovania reality jedinečným a originálnym spôsobom v intenčnej aktivite vo virtuálnom priestore s virtuálnym okolím. Sila sugestívnosti daných stratégií sa taktiež transformuje do vnímania obsahu blogu a jednotlivých článkov (ktoré veľakrát samy o sebe nie sú až také zaujímavé, podobne ako samotný pobyt v kuchyni) čitateľom. Pridaním príznaku sa z pôvodne neutrálnej a v našom kontexte optimálne adaptovanej lexémy stáva prostredníctvom rôznych konotačných variácií nástroj nielen na prezentovanie vlastnej seba projekcie, vlastného videnia sveta či celkové obohatenie kultúry a spoločnosti, ale i nástroj na dosahovanie týchto marketingových stratégií, odmenou ktorých môže byť isté ocenenie, čo zabezpečuje zvyšovanie prestížnosti, egoangažovanosti jednotlivca (alebo malej skupiny tvorcov blogu).

Literatúra

- DOLNÍK, J. 2012. *Sila jazyka*. Bratislava: Kalligram.
- CHILTON, P. 2005. Missing Links in Mainstream CDA: Modules, Blends and the Critical Instinct. In: A New Agenda of (Critical) Discourse Analysis. Theory, Methodology and Interdisciplinarity. WODAK, R.; CHILTON, P., eds., s. 19–52.
- LIPOVETSKY, G. 2013. *Hypermoderní doba*. Praha: Prostor.
- ORGOŇOVÁ, O. – BOHUNICKÁ, A. 2013. Štylistika a súčasná komunikácia v priesečníku generácií (na ceste k pochopeniu a zlepšeniu vzťahu matiek a dcér). In:
- ORGOŇOVÁ, O. – BOHUNICKÁ, A. 2013. Tváre mládežníckeho diskurzu a ich porozumenie. In: ONDREJOVIČ, S. *Sociolinguistica Slovaca 7*. Bratislava: Veda, s. 130–141.
- SEDLÁČKOVÁ, Z. 2013. Status, coolness, a cool kultúra slovenskej mládeže, In: ONDREJOVIČ, S. *Sociolinguistica Slovaca 7*. Bratislava: Veda, s. 142–150.
- Stylistika v kontextech historie a současnosti*. Brno: Masarykova Univerzita, s. 115–125.

Online zdroje:

⁷ Pojem štýl vnímame ako komplex pragmaticko-komunikačných a obsahovo-kompozičných aspektov, ktoré používateľ jazyka využíva vzhľadom na jeho ciele a očakávané účinky interakcie s komunikačným partnerom (Orgoňová – Bohunická, 2013, s. 115).

Coolinári [online], 2015 [cit. 3. 6. 2015]. Dostupné na: <http://www.coolinari.sk/>

Krátky slovník slovenského jazyka, 2015, [online], 2015 [cit. 3. 6. 2015]. Dostupné na: <http://slovníky.juls.savba.sk/>

COOL PEOPLE IN THE COOL BLOG ARE COOLINÁRI: VARIATION OF ADAPTED WORDS WITH A FOCUS ON THE ASPECT OF COOLNESS

Abstract

The Slovak term *kulinár* (lit. *expert in the culinary field*) not only serves as an adequate synonym of the words *epicure* or *gourmet*, but also contains an element of prestige. This article deals with the consequences of the shift in semantic spectrum and further interpretation, when the original lexical form of word is changed to *coolinár* (inspired by the food blog: www.coolinari.sk).

Key words

food blog, hypermodern, discursive strategies, *coolovosť*, *cool*

Kontaktné údaje

Zdenka Schwarzová

Univerzita Komenského v Bratislave, Filozofická fakulta

zdenka.schwarzova@yahoo.com

FAKTORY OVLIVŇUJÍCÍ PRAVOPISNOU ADAPTACI A KODIFIKACI PŘEJATÝCH SLOV

Kamila SMEJKALOVÁ

Abstrakt

Tématem příspěvku je analýza faktorů, které ovlivňují rychlost a míru pravopisné adaptace cizích slov do češtiny: frekvence a délka užívání výrazu, oblast užívání a stylová varieta (termíny – slova neodborná), složení hlásek a písmen (*brífink* [brífink] – *leasing* [lízink]), blízkost grafické a fonické podoby (*tennis* [tenis] × *playback* [plejбек]) a další. Příspěvek se bude věnovat také tomu, jak tato nejednotnost v procesu adaptace a velká pravopisná variantnost ovlivňuje možnosti postupu při jejich kodifikaci. Analýza bude provedena na dokladech z ČNK a databáze dotazů jazykové poradny ÚJČ.

Klíčová slova

pravopisná adaptace, pravopis, přejatá slova, kodifikace, jazyková poradna Ústavu pro jazyk český AV ČR

1. Úvod

Všechny odborné lingvistické texty se shodují v tom, že pro adaptaci (grafickou i jinou) cizích slov do češtiny nelze stanovit univerzálně platná pravidla, protože do tohoto procesu vstupuje množství aspektů, které jej ovlivňují. Tyto aspekty, které budou dále podrobněji popsány, se projevují v různé míře u různých slov, proto se můžeme často setkat s odlišným grafickým zápisem u slov, která jsou si velmi podobná: *brífink* × *leasing*.

Tato charakteristika cizích slov souvisí i s jejich místem v jazykovém systému. Jde o prvky tzv. periferní, které se v rámci jazykového systému vyznačují malou stabilitou a pravidelností, větší variantností a obecně bývají z hlediska praktického (pro běžného uživatele) i teoretického (pro lingvistu) obtížněji uchopitelné.¹ Jako periferní je lze nazývat především ve vztahu k domácí (centrální) slovní zásobě. Uličný (2013, s. 144–145) v této souvislosti upozorňuje, že i u slov přejatých může vznikat určité druhotné centrum, pokud se v rámci této skupiny začne projevovat systematičtější grafika a výslovnost odlišná od grafiky a výslovnosti domácích výrazů: např. výslovnost s [z] mezi dvěma samohláskami a následně i přizpůsobení pravopisu (*fysika* [fizika] > *fyzika* × *nasekat* [nasekat]), lidová výslovnost k [g] (*demokracie* [demogracije] × *vykročit* [vikročit] apod.

¹ Pravopis nebývá považován za součást jazykového systému, se kterým se pojmy centrum a periferie obvykle pojí, ale přesto je můžeme vztáhnout i k pravopisné rovině a psát o přejatých slovech jako periferních výrazech, pokud je chápeme jako zastřešující pojmy pro výše jmenované vlastnosti jazykových prostředků.

2. Současná kodifikace pravopisu přejatých slov

Pravidla českého pravopisu v úvodu k oddílu týkajícímu se adaptace cizích slov upozorňují na to, že „o pravopisu přejatých slov rozhoduje především míra jejich zdomácnění a rozšíření v češtině“, a omezují se pouze na vyjmenování nejčastějších hlásek či hláskových kombinací, které podléhají adaptačním procesům: mimo jiné zjednodušování zdvojených písmen (*express* > *expres*, *bulla* > *bula*), přizpůsobení písmen *c* [k], *i/y* [j], *w* a skupiny *qu*, *gu*, *rh* [r], *ck* [k] výslovnosti (*concert* > *koncert*, *aquapark* > *akvapark* apod.), psaní *s–z* (*diskuse* – *diskuze*) a další.

Jednotlivá slova jsou pak v normativních příručkách řešena individuálně s přihlédnutím k dalším kritériím a vlivům. Je však třeba dodat, že do tištěných normativních a kodifikačních příruček se obvykle dostávají slova, která už se v českém jazykovém prostředí nějakou dobu užívají, a už z podstaty věci v nich nemůžeme očekávat výrazy zcela nové, které tyto příručky nestihnou zachytit, což úzce souvisí také s kodifikační činností.²

3. Postupy adaptace

Cizí slova se do češtiny graficky adaptují dvěma základními způsoby:

(a) Grafická podoba lexému se přizpůsobuje podobě fonické (to je nejčastější způsob): *briefing* > *brífink*, *training* > *trénink*, *fillet* > *filé*, *fine* > *fajn*.

(b) Vychází se z grafické podoby lexému a té se přizpůsobuje podoba fonická: *super* [sjupr] > *super* [super].³ Takových případů je minimum, protože obvykle je alespoň částečná grafická úprava nutná: zjednodušení zdvojeného písmena, změna *w* na *v*, změna *c* na *k* apod.: *tenis* > *tenis*, *tramway* > *tramvaj*, *character* > *charakter* (viz následující bod).

(c) Tento bod můžeme chápat jako samostatný způsob, který oba postupy kombinuje, případně ho řadit jako podtyp bodu b) s jedním mezikrokem: Nejprve dochází k adaptaci fonetické, při které se vyslovovaná podoba přibližně⁴ řídí podobou psanou s určitými úpravami nezbytnými pro češtinu (*football* > [fotbal]; *buffet* > [bufet]; *tramway* > [tramvaj]) a po ní následuje ještě adaptace pravopisná, která vychází z předchozího kroku, tedy z přizpůsobené podoby vyslovované ([fotbal] > *fotbal*; [bufet] > *bufet*; [tramvaj] > *tramvaj*).

² Z toho důvodu jsou pro uživatele jazyka užitečné internetové zdroje, jako např. Internetová jazyková příručka (<http://prirucka.ujc.cas.cz>), které mohou na nové jazykové prostředky reagovat pružněji a nabídnout uživatelům možné grafické řešení i u slov nově se vyskytujících.

³ V tomto případě nedochází přímo k adaptaci pravopisné, ale fonetické. U tohoto slova je častá i výslovnost [supr], která vychází z původní fonické podoby.

⁴ Vyslovovaná podoba nemůže tu grafickou kopírovat stoprocentně: Nevyslovují se dvě hlásky tam, kde jsou v původní podobě dvě písmena, [i] po samohlásce, respektive mezi samohláskami, se čte jako [j] apod.

Celý adaptační proces pak vypadá následovně: *football* > [fotbal] > *fotbal*, *buffet* > [bufet] > *bufet*, *tramway* > [tramvaj] > *tramvaj*.⁵

Obvykle adaptační postup závisí na tom, zda se daný výraz do češtiny dostal a rozšířil v textech psaných (při menší znalosti výchozího jazyka je pravděpodobnější, že čtenář při adaptaci bude vycházet z grafické podoby), či mluvených. Obecně lze říci, že v současnosti je kontakt s cizími jazyky, a tedy i jejich znalost (především angličtiny, jejíž vliv je největší) na vyšší úrovni než před rokem 1989, i proto se při adaptaci častěji vychází spíše z podoby fonické, kterou lze považovat za primární.⁶

4. Faktory ovlivňující proces adaptace

Už bylo uvedeno, že jednotné pravidlo pro pravopisnou adaptaci cizích slov stanovit nelze, protože jde o jev, který není a ani nemůže být regulován předem stanovenými pravidly. Adaptace cizích slov je proces postupný, pozvolný, který probíhá u různých slov různě rychle a intenzivně. V míře zdomácnění, počestění cizích slov hraje roli mnoho faktorů, které spolu velmi úzce souvisejí. Zde uvádím ty, které považuji za nejpodstatnější:

Čas: Čím delší dobu je slovo v češtině užíváno, tím delší má dobu pro svou adaptaci. Slova, která se v češtině nově objeví, se zpočátku používají v původní grafické podobě. V běžné komunikaci se pak tyto výrazy postupně ustalují, stávají se stále běžnějšími a uživatelé si je přizpůsobují českému grafickému systému: *fysika* > *fyzika*; *cracker* > *kreker* > *krekr*; *manager* > *manažer* atd.

Frekvence: Tento faktor je těsně spojen s faktorem času. Čím déle se slovo vyskytuje v české slovní zásobě, tím větší má možnost stát se frekventovaným výrazem, protože se postupně zvětšuje okruh jeho uživatelů a spolu s tím, jak se ustaluje v myslích mluvčích v určitém významu a s určitou stylovou charakteristikou, zvyšuje se obvykle i frekvence jeho užívání. Záleží i na tom, jakou skutečnost daný výraz pojmenovává, protože ani dlouho užívaný odborný termín nedosáhne zpravidla takové frekvence jako výraz pojmenovávající běžnou denní skutečnost, byť ten se v češtině vyskytuje kratší dobu. A to proto, že okruh uživatelů odborného termínu a počet komunikátů, v nichž se vyskytuje, je výrazně menší. Např. často užívané výrazy z oblasti informačních technologií jsou ve srovnání s jinými oblastmi graficky počestřovány poměrně rychle: *click* > *klik* (*kliknout*, *klikat*) × *caudillismus*.

⁵ U některých příkladů v bodech a), b), c) mohou existovat i dubletní podoby utvořené pomocí jiného ze tří uvedených postupů (např. *bufet* [bufet] i [bifé]). Na existenci zmíněných postupů to však nic nemění.

⁶ Stejně lze za primární považovat fonickou podobu i u proprií, kde má tento fakt vliv nikoli na grafickou adaptaci (k té nedochází), ale na přiřazení jména ke skloňovacímu paradigmatu (např. *Pierre* [pjɛr] – 2. p. *Pierra*, nikoli *Pierreho*).

Oblast užívání: Slova označující skutečnosti běžného denního života a slova neodborná (*curry* > *kari*; *boutique* > *butik*; *conflict* > *konflikt*) mají v úzu vyšší frekvenci, a tím i větší tendenci k (alespoň částečné) pravopisné adaptaci než slova užívaná jen v úzkém okruhu mluvčích (viz výše). To se týká např. odborných termínů. U těch hraje roli také to, že komunikáty, ve kterých se objevují, jsou psány odborným stylem. Jde o veřejné, formální typy textů, resp. komunikačních situací. S jazykem se v takových komunikátech zachází konzervativněji než v běžné komunikaci a užívané termíny proto méně podléhají adaptačním vlivům. Navíc je zde podstatný vliv mezinárodní terminologie a v rámci odborných kruhů je obvykle vnímáno jako žádoucí, aby se terminologie česká od té mezinárodní příliš nelišila. S tím souvisí i odlišné pravopisné podoby některých výrazů z odborných oblastí v různých typech slovníků a v odborné literatuře. Zatímco úzce zaměřené odborné slovníky zachovávají zhusta podobu nepočestěnou, slovníky a příručky všeobecné, určené i neodborné veřejnosti, uvádějí i pravopisné podoby počestěné, zjednodušené (a často je uvádějí jako jediné): *etan* – *ethan*, *metyl* – *methyl*, *filozofie* – *filosofie*.

Vliv na konzervativnější zacházení s grafickou podobou má i snaha některých uživatelů dát použitím nepočestěné (resp. méně počestěné) podoby najevo svou znalost původního významu slova, případně jeho slovotvorné struktury včetně grafické podoby a významu jeho jednotlivých částí. Viz např. *Ústav filosofie a religionistiky* na FF UK. V této souvislosti stojí za zmínku, že pracovníci jazykové poradny se při své činnosti občas setkávají s tendencí zvrátit proces adaptace ve prospěch původní varianty i tam, kde je už ustálena podoba počestěná. Příkladem je komponent *akva-*, respektive *aqua-* v kompozitech typu *akvapark* – *aquapark*, *akvacentrum* – *aquacentrum*⁷ apod. Přisuzujeme tuto tendenci snaze připodobnit název anglické (případně i obecně mezinárodní) grafické podobě, ze které obvykle tato pojmenování vycházejí.⁸

Zcela opačná situace je u výrazů expresivních. U těch je naopak adaptační proces výrazně rychlejší, protože spadají často do stylově nižších oblastí jazyka a užívají se v komunikačních situacích neformálních, neoficiálních, soukromých. Dotazy v jazykové poradně ÚJČ ukazují zajímavý fakt, že i pro tyto výrazy, které logicky nejsou předmětem kodifikační činnosti, vyžaduje mnoho mluvčích od odborníků pokud ne přímo kodifikovanou, pak alespoň

⁷ Viz Černá (JVČD, 2012, s. 14).

⁸ Stejnou tendenci ovlivněnou angličtinou můžeme vidět i u prosazování velkých písmen tam, kde je to v rozporu s kodifikací a obecnými pravopisnými zásadami češtiny: např. velké počáteční písmeno u apelativ jako jsou např. odborné termíny (**Step* – druh tance, **Lymeská borelióza* – typ onemocnění) a ve víceslovných názvech nejen v počátečním slově, ale i ve slovech následujících: *Amatérská Letecká Asociace Moravy*.

doporučenou grafickou podobu. Předmětem stále se opakujících dotazů bývá pravopis slova *matika/matyka*, doplnit lze i zdrobnělinu *bodíčko/bodýčko*⁹ (= body pro malé dítě) apod.

Složení hlásek a písmen: Velmi důležitou roli hraje složení hlásek, resp. písmen, v daném slově. Vyskytuje-li se v daném lexému určitá kombinace hlásek, která je v českých slovech něčím typická a mohla by vyvolávat nežádoucí konotace, obvykle se slovo grafické adaptaci brání. Např. substantivum *leasing* se na rozdíl od ostatních přejatých výrazů zakončených na *-ing* (*brífink*, *trénink*, *inženýrink*) v úzu ve stylisticky neutrálním kontextu v počeštěné podobě (*lízink* či *lízing*) běžně neobjevuje, protože tomu brání podobnost se slovesem *lízat*, kterou uživatelé zřejmě považují za příliš výraznou a nežádoucí. Rovněž kombinace hlásek [ej], která má v češtině silný příznak nespisovnosti, způsobuje, že slova, která ji obsahují, se obvykle ponechávají v původní podobě: *laser* [lejzr], *baseball* [bejzbol]. V původní podobě zůstávají obvykle i slova, jejichž grafická počeštěná podoba by byla homonymní s některým (většinou domácím) slovem: *bowle* – *boule*, *kiwi* – *kivi*, *loby* – *lobby*, *boss* – *bos*¹⁰, a to i u slov, která by za jiných okolností podléhala pravopisné adaptaci snadno, protože sem často spadají i výrazy, jejichž grafická a výslovnostní podoba se příliš neliší (viz další bod). Na to upozorňuje např. I. Svobodová (AGSČ, 2013, s. 47) a D. Svobodová (2009, s. 61), která tento fakt dokládá i příklady odvozenin od těchto slov, u kterých homonymie nehrozí, a proto se grafické adaptaci tolik nebrání: *beat* – *bít*, ale *bigbeat* > *bigbít*, *book* – *buk*, ale *booklet* > *buklet*.

Vzájemná blízkost grafické a fonické podoby: Přejaté lexémy, které pro úplnou grafickou adaptaci vyžadují menší změny (*anthologie* > *antologie*, *tennis* > *tenis*, *concept* > *koncept*), se adaptují snáze a zpravidla i rychleji než ty, jejichž grafická podoba je výrazněji vzdálená podobě fonické, a pro počeštění je třeba více kroků. Adaptační proces je u nich výrazně delší, případně se počeštění zcela vzpírají (*outsider*, *playback*, *interview*, *image*).

Uvedené faktory nepůsobí jednotlivě a odděleně, ale naopak jsou spolu provázány: Působí společně a vzájemně se ovlivňují, ale mohou působit i proti sobě. Např. výraz *interview* je velmi frekventovaný, v češtině se vyskytuje už poměrně dlouho a nespadá do odborné slovní zásoby, přesto jeho hláskové složení a grafická podoba výrazně odlišná od fonické brání jeho větší adaptaci, a jsou to tedy faktory, které lze v tomto případě považovat za dominantní. Nezřídka vedle sebe existují dubletní podoby – počeštěná a původní: *runway* i *ranvej*, *gentleman* i *džentlmen*, *judo* i *džudo*, *pétanque* i *petank*, *tepee* i *týpí*.

⁹ V tomto případě do situace vstupuje také aspekt výslovnostní, protože tazatelka váhala, zda vyslovit tvrdě [bodíčko], či měkce [bodýčko].

¹⁰ Lze ovšem doložit i stejným důvodem motivovaný proces opačný, tedy k výraznějšímu počeštění, viz např. *party* [párty] > *párty* (pro odlišení od některých pádových tvarů substantiva *parta*).

Do samostatné skupiny patří slova psaná důsledně původním pravopisem. Jde o výrazy citátové, mezinárodní značky, úzce odborné termíny (*curriculum vitae*, *pour féliciter*, *allegro*, *watt*) a samozřejmě *propria*¹¹. Spadají sem i některá další slova, která byť se užívají v češtině již dlouho, zachovávají si stále původní pravopisnou podobu. PČP je charakterizují jako slova, která si podržují vztah k zemi svého původu (*greenhorn*, *western*, *yetti*). Jde také o výrazy, jejichž grafická podoba je výrazně odlišná od podoby fonické (viz výše): *interview*, *baseball*.

Při procesu grafické adaptace cizích slov nehrají roli jen jednotlivé výše popsané aspekty, ale vliv mají i ostatní typy adaptace (sémantická, fonetická, morfologická, stylová). Vliv adaptace fonetické je zřejmý, neméně důležitý je však i faktor morfologický. Jednou z motivací pro grafické počestění výrazu může být u apelativ také snadnější zařazení do morfologického systému češtiny, tak aby zakončení slova i v grafické, nejen vyslovované podobě lépe odpovídalo příslušnému skloňovacímu paradigmatu: např. *boutique* [butik] > *butyk*¹². U slov, která jsou netypicky zakončena i ve vyslovované podobě, tento aspekt výraznou roli nehraje (např. *interview* [intervjú]).

5. Kodifikace a jazykové poradenství

Ze zkušeností jazykové poradny vyplývá, že i u slov, která jsou v češtině zcela nová, uživatelé jazyka požadují kodifikovanou (pro laika to často znamená nařízenou), respektive preferovanou grafickou podobu, kterou by měli dodržovat. Je třeba upozornit, že ambicí pracovníků jazykové poradny ÚJČ není při zodpovídání konkrétního dotazu vytvářet kodifikaci¹³, ale pomoci tazateli zvolit takový jazykový prostředek, případně takovou podobu jazykového prostředku, která bude nejlépe odpovídat jeho funkci, významu a stylovému zařazení v konkrétním komunikátu, kterým jsou v drtivé většině komunikáty prestižní, oficiální a spisovné. V takových případech je třeba zvážit všechny výše popsané faktory a zohlednit také analogie s ostatními výrazy podobného typu (např. u složenin se stejným komponentem typu *aqua*- – *akva*-, při psaní spojovníku u typu *on-line/online* – *off-line/offline* apod.), ale rozhodující je v těchto případech frekvence daného výrazu v úzu. Forma (respektive formy), v které se nakonec určitý výraz v češtině ustálí, je totiž na činnosti jazykovědců v zásadě

¹¹ S výjimkou exonym, ale ta už se v současné češtině netvoří.

¹² Srov. zakončení toponym na *-que* v nepřímých pádech: *Dunkerque* – v *Dunkerquu* i *Dunkerku* (viz MČ, 1987, s. 366). Avšak jak je pro cizí slova typické, neplatí to vždy, např. varianty *pétanque* – *petank*. Přestože frekvence počestěné podoby se pomalu zvyšuje, ve spisovných textech je podle dokladů z ČNK stále spíše ojedinělá. Roli zde může hrát malá frekvence daná tím, že pro české mluvčí je tento sport málo známý.

¹³ Přesto jsme si vědomi, že názor odborníka, podpořený autoritou jazykové poradny Ústavu pro jazyk český, je tazateli často chápán jako kodifikační rozhodnutí.

nezávislá. I doporučení, která jazyková poradna u určitých výrazů dává, se proto mohou v čase měnit, viz např. psaní výrazů *web(b)log*, *blog*, *blo(g)govat*, *blo(g)ger*, jejichž grafická podoba se postupně ustaluje směrem k zjednodušení zdvojených písmen, a v tomto smyslu se měnila i doporučení jazykové poradny, pokud srovnáme roky 2006 a 2012 (Smejkalová, JVČD, s. 25).

6. Závěr

Všechny uvedené aspekty a faktory ovlivňují kodifikaci grafické podoby přejatých a přejímaných výrazů. Je obecně znám rozpor mezi dvěma aspekty kodifikace: mírou zjednodušení tak, aby kodifikace byla pro uživatele osvojitelná, a mírou přesnosti, s kterou kodifikace zachycuje normu spisovného jazyka. V tomto případě, na rozdíl od jiných pravopisných oblastí, nelze stanovit obecně platné zásady. Vždy se jedná pouze o rámcový popis procesu adaptace. U přejímek je třeba postupovat individuálně a pro běžného uživatele to bohužel znamená ověřovat každý jednotlivý výraz v normativních a kodifikačních příručkách, a to za předpokladu, že je tam vůbec uveden. Poučenější mluvčí může používat jazykovou analogii, případně pracovat s jazykovým korpusem a řídit se frekvencí daného výrazu v obdobném typu komunikátů, ve kterém má být použit.

Literatura

- ČERNÁ, A. 2012. Akvapark, nebo aquapark? In: PRAVDOVÁ, M., ed. *Jsme v češtině doma?* Praha: Academia, s. 14.
- JAZYKOVÁ PORADNA ÚJČ AV ČR: *Internetová jazyková příručka* [online]. Praha: ÚJČ AV ČR. Dostupné z: <http://prirucka.ujc.cas.cz/>.
- Mluvnice češtiny 2. Tvarosloví* 1987. Praha: Academia, s. 366.
- Pravidla českého pravopisu* 2008. Praha: Academia.
- SMEJKALOVÁ, K. 2012. Blog, blogovat, blogger. In: PRAVDOVÁ, M., ed. *Jsme v češtině doma?* Praha: Academia, s. 25.
- SVOBODOVÁ, D. 2009. *Aspekty hodnocení cizojazyčných přejímek: mezi módností a standardem*. Universitas Ostraviensis: Ostrava.
- ŠTÍCHA, F. a kol. 2013. *Akademická gramatika současné češtiny*. Praha: Academia.
- Mluvnice češtiny 2. Tvarosloví*. 1986. Praha: Academia.
- ULIČNÝ, O. 2013. K příznakovým grafickým a výslovnostním rysům současné češtiny. In: *K české fonetice a pravopisu. Studie k moderní mluvnici češtiny*. Olomouc: FF UP, s. 144–145.

FACTORS INFLUENCING GRAPHIC ADAPTATION AND CODIFICATION OF BORROWED WORDS

Summary

The main purpose of this paper is to describe the various factors that influence the process whereby foreign words are adapted into the Czech language. As elements of the peripheral sphere of the language, newly borrowed words are less stable and regular. Their adaptation to the Czech orthographic system is influenced by diverse factors (frequency, semantics, stylistic classification, letter/sound structure, etc.) and as such cannot be captured by any general rules. Codification of the form of borrowings is therefore difficult and we cannot apply such terms as *correct* and *incorrect* to the choice of an appropriate variant (or variants); it is necessary to proceed on an individual basis.

Key words

orthographic adaptation, spelling, borrowings, codification, Language Consulting Centre of the Institute of the Czech Language

Kontaktní údaje autora příspěvku

Kamila Smejkalová

oddělení jazykové kultury Ústavu pro jazyk český AV ČR, Praha

smejkalova@ujc.cas.cz

K VÝZKUMU VÝSLOVNOSTI PŘEJATÝCH SLOV¹

Veronika ŠTĚPÁNOVÁ, Tomáš DUBĚDA, Martin HAVLÍK, Lucie JÍLKOVÁ

Abstrakt

Přejatá slova včetně vlastních jmen tvoří specifickou lexikální kategorii vyznačující se značnou fonologickou variabilitou. V rámci grantového projektu GA ČR „Výslovnost neintegrovaného lexika v češtině“ byl uskutečněn rozsáhlý empirický průzkum výslovnostního úzu, který poskytuje podrobné informace o tom, jak jsou vybraná slova v současnosti reálně vyslovována, jaká je dynamika výslovnostní variability atp. Kromě přínosu v oblasti fonologie výpůjček jsou výsledky rovněž využitelné např. ke korekci některých již neaktuálních slovníkových údajů.

Klíčová slova

prejatá slova, fonologie, výslovnost, čeština, sociolingvistika

1 Úvod

Ačkoli přejatá slova včetně vlastních jmen představují z hlediska výslovnosti oblast nesmírně variabilní a pozoruhodnou, nebyla jim v poslední době v češtině ze strany fonetiků věnovaná patřičná komplexní pozornost. Výjimku představují publikace J. Zemana (Kučera – Zeman, 1998; Zeman, 2000, 2002, 2003, 2005, 2006), který zmapoval výslovnostní úzus u vybraných cizích vlastních jmen pocházejících z různých (evropských) jazyků včetně jazyků poměrně neobvyklých, např. z albánštiny či faerštiny. Teoretickou i materiálovou mezeru, která v posledních desetiletích v této lingvistické oblasti vznikla, se nyní pokouší zaplnit projekt *Výslovnost neintegrovaného lexika v češtině* (GAČR 13-00372S, 2013–2015).

V rámci projektu již byly mj. popsány způsoby fonologické adaptace slov pocházejících z cizích jazyků (Duběda a kol., 2014a). Stanovená klasifikace osmi adaptačních principů se jeví jako velmi nosná, řešitelé projektu ji využívají při svých dílčích analýzách (např. Havlík – Jílková – Štěpánová, 2015; Jílková, v tisku a). Těmito principy jsou 1) princip fonologické aproximace, tj. využívání repertoáru domácích hlásek s oporou ve výslovnosti v původním jazyce; 2) princip výslovnosti grafické (například výslovnost [man] ve slově [superman]); 3) princip výslovnosti původní (citátové); 4) princip analogie se zdrojovým jazykem (např. výslovnost jména *Robert* [roubr̩t], s nímž se lze setkat např. v českých médiích, ačkoli v angličtině, zdrojovém jazyce, je toto jméno vyslovováno [ˈrɒbət], odtud pak náležitější výslovnost v češtině [robr̩t]); 5) princip analogie s cílovým jazykem, tedy češtinou (např.

¹ Příspěvek vznikl v rámci grantového projektu GA ČR č. 13-00372S.

nenáležitá výslovnost slova *protežovat* [proceʒovat], tedy mylné propojení se slovem *těžký*, namísto náležité výslovnosti [proteʒovat] odkazující k francouzskému *protéger*); 6) princip výslovnosti ovlivněné třetím jazykem (např. nevhodná výslovnost rodného jména ve spojení francouzského jména a příjmení *Charles Baudelaire* [tʃa:rls] místo [ʃarl], tj. výslovnost ovlivněná angličtinou); 7) princip výslovnosti pod vlivem univerzálií (tj. typologicky běžné fonologické procesy, např. projev vokální harmonie ve výslovnosti *inženýr* jako [ɪnzɪni:r]); 8) výslovnost nejasně motivovaná (například výslovnost slova *country* v češtině [ka:ntri], ačkoli anglické výslovnosti by lépe odpovídala výslovnost [kantri]).

2 Empirický průzkum výslovnostního úzu

V současnosti probíhají analýzy založené na materiálu získaném při empirickém průzkumu výslovnostního úzu, který byl proveden v roce 2014. Jeho cílem bylo zmapovat výslovnost foneticky problematických cizích slov (obecných i vlastních jmen) u různých skupin uživatelů češtiny. Více o projektu viz v textu T. Dubědy (v tisku) a na webových stránkách: <http://www.ujc.cas.cz/veda-vyzkum/vyzkum/grantove-projekty-ukoncene/vyslovnost-neintegrovaneho-lexika.html>.

Výzkum výslovnosti přejatých slov z roku 2014 je zřejmě jednou z nejrozsáhlejších akcí svého druhu v českém prostředí. Na základě frekvenčního seznamu z korpusu SYN2010 bylo vybráno 300 nejčastějších výrazů, jejichž grafická forma se od výslovností výrazně liší, případně také ty, u nichž lze předpokládat výslovnostní kolísání (většina slov splňovala obě tato kritéria). Všechny vybrané výrazy vyslovilo 300 respondentů – českých rodilých mluvčích žijících v Praze a v Brně. Z kapacitních a časových důvodů nebylo možné do výzkumu zařadit mluvčí z dalších českých oblastí. Vzorek mluvčích byl vybrán na základě hlavních sociálních proměnných (věk, vzdělání, pohlaví, bydliště) a proporčně odpovídá rozložení obyvatel obou měst podle údajů Českého statistického úřadu získaných při sčítání lidu, domů a bytů 2011.

K získání nahrávek reálné výslovnosti testovaných slov se používaly dvě powerpointové prezentace obsahující 2 × 150 krátkých vět. Zkoumaná slova do nich byla zařazena tak, aby v každé větě zaznělo jedno z nich, přičemž nebylo z hlediska slovosledu ani první ani poslední. Například zkoumaný výraz *definitivně* byl zařazen do testovací věty *S touhle opravářskou firmou jsem definitivně skončil!*; adjektivum *tréninkový* pak ve větě *Marie odjela na tréninkový pobyt*. Mluvčí si vždy nejprve potichu z monitoru počítače přečetl jednu větu, ta automaticky po třech sekundách zmizela a mluvčí ji následně z paměti nahlas zopakoval. Tato metoda tichého čtení a následného zopakování bez textové opory by měla zajistit co nejmenší ovlivnění psaným textem (a např. konkrétními pravopisnými podobami v případě dublet), jakož i zastřít

pravý cíl zkoumání. Mluvčí byli předem informováni, že se účastní testu krátkodobé paměti, až po nahrání všech vět jim bylo možné sdělit podrobnosti o výzkumu a jeho zaměření na výslovnost přejatého lexika. Metodologie výzkumu je podrobněji popsána v článku T. Dubědy a kol., 2014b.

Tímto způsobem bylo nahráno celkem 90 000 výslovnostních variant, které autoři výzkumu následně foneticky transkribovali a problematické či nejasné podoby ověřovali společným poslechem. Výsledky byly veřejně zpřístupněny prostřednictvím interaktivní databáze na webových stránkách: <http://dvucs.ff.cuni.cz/>, v níž je možné vyhledávat veškeré zaznamenané výslovnostní varianty.

3 Dosavadní analýza výsledků průzkumu výslovnostního úzu

Získaný materiál skýtá rozsáhlé možnosti fonetických, avšak i sociolingvistických analýz a měl by pomoci zmapovat současný český výslovnostní úzus v oblasti přejímek. Dosud byly zpracovány výsledky zejména v oblastech kolísání vokalicové kvantity (viz Štěpánová, 2015), kolísání znělosti konsonantů, výslovnosti proprií (viz Jílková, v tisku b) a variování výslovnosti v závislosti na sociálních proměnných.

Z provedených analýz vyplývá, že např. faktor věku hraje často zásadní roli nejen při výslovnosti slov pocházejících z angličtiny (tj. v kategorii 18–39 let se vyšší míra znalosti angličtiny projevuje tak, že výslovnostní podoby anglicismů bývají bližší původní zvukové podobě, v kategorii nad 60 let se pak vyskytuje hojněji výslovnost kopírující pravopisnou podobu výrazu), ale např. i v případě samohláskové kvantity v různých typech zakončení (*-erie*, *-iv*, *-ivní*, *-og*, *-on*, *-ura* atp.) nejčastěji upřednostňuje dlouhé vokály starší generace, přičemž celkově převažují spíše vokály krátké.

Zajímavou oblastí zkoumání se ukazuje také výslovnost zkratk. Některé cizí zkratky jsou tradičně vyslovovány prostřednictvím českého hláskování (*USA* jako [ʔu:ʔesʔa:]), zatímco jiné prostřednictvím hláskování anglického (např. *BBC* jako [bi:bi:si:]), u některých zkratk výslovnost může variovat, např. *NHL* vysloveno jako [ʔenɦa:ʔɛl] či jako [ʔenʔɛjɦʔɛl].

4 Závěr

Empirický průzkum výslovnostního úzu, který byl v rámci projektu Výslovnost neintegrovaného lexika v češtině (GAČR 13-00372S, 2013–2015) proveden, skýtá nejen řešitelům projektu, ale i dalším badatelům rozsáhlé možnosti dalšího zkoumání. Díky svému rozsahu poskytuje průzkum do značné míry objektivní pohled na výslovnost testovaných slov

českými mluvčími, podává poměrně přesné informace o tom, jak jsou tato slova v současné době reálně vyslovována a jaká je dynamika výslovnostní variability. Podrobné analýzy by také měly mimo jiné umožnit korekci některých neaktuálních údajů o výslovnostním úzu v dosud užívaných příručkách.

Literatura

- DUBĚDA, T. v tisku. Empirické mapování výslovnostního úzu u cizích slov. *Slovo a slovesnost*.
- DUBĚDA, T. – HAVLÍK, M. – JÍLKOVÁ, L. – ŠTĚPÁNOVÁ, V. 2014a. Loanwords and Foreign Proper Names in Czech: A Phonologist's View. In: EMONDS, J.; JANEBOVÁ, M., eds. *Language Use and Linguistic Structure. Proceedings of the Olomouc Linguistic Colloquium 2013*. Olomouc: Univerzita Palackého, s. 313–321.
- DUBĚDA, T. – HAVLÍK, M. – JÍLKOVÁ, L. – ŠTĚPÁNOVÁ, V. 2014b. Průzkum výslovnostního úzu u výpůjček a cizích vlastních jmen – metodologické otázky. *Jazykovědné aktuality*. Roč. 51, s. 125–141.
- HAVLÍK, M. – JÍLKOVÁ, L. – ŠTĚPÁNOVÁ, V. 2015. Management výslovnosti pravopisně neintegrovaného lexika v Českém rozhlase. *Slovo a slovesnost*. Roč. 76, s. 107–128.
- JÍLKOVÁ, L. v tisku a. Výslovnost maďarských jmen u českých mluvčích: korespondence předchozí znalosti a realizované výslovnosti. *Acta onomastica*.
- JÍLKOVÁ, L. v tisku b. Z výzkumu výslovnostního úzu: výslovnost vybraných francouzských jmen. *Sborník z konference Synchronne a diachronne kontexty jazykovej komunikácie*, Banská Bystrica 17. – 18. 9. 2015.
- KUČERA, J. – ZEMAN, J. 1998. *Výslovnost a skloňování cizích osobních jmen v češtině: Anglická osobní jména*. Hradec Králové: Gaudeamus.
- ŠTĚPÁNOVÁ, V. 2015. Vokalická kvantita v přejatých slovech v češtině: Výsledky výzkumu výslovnostního úzu. *Naše řeč*. Roč. 98, s. 169–189.
- ZEMAN, J. 2000. *Výslovnost a skloňování cizích osobních jmen v češtině, 2: Severská osobní jména*. Hradec Králové: Gaudeamus.
- ZEMAN, J. 2002. *Výslovnost a skloňování cizích osobních jmen v češtině, 3: Románská osobní jména*. Hradec Králové: Gaudeamus.
- ZEMAN, J. 2003. *Výslovnost a skloňování cizích osobních jmen v češtině, 4: Francouzská osobní jména*. Hradec Králové: Gaudeamus.
- ZEMAN, J. 2005. *Výslovnost a skloňování cizích osobních jmen v češtině, 5: Italská, holandská a albánská osobní jména*. Hradec Králové: Gaudeamus.

ZEMAN, J. 2006. *Výslovnost a skloňování cizích osobních jmen v češtině, 6: Polská, maďarská, estonská a latinská osobní jména*. Hradec Králové: Gaudeamus.

Internetové odkazy

<http://www.ujc.cas.cz/veda-vyzkum/vyzkum/grantove-projekty-resene/vyslovnost-neintegrovaneho-lexika.html>

<http://dvucs.ff.cuni.cz/>

INVESTIGATING THE PRONUNCIATION OF LOANWORDS

Summary

Our analysis of Czech loanword phonology under the project “Pronunciation of non-integrated lexical items” is based on a theoretical framework which includes eight adaptation principles (phonological approximation; spelling pronunciation; original pronunciation; analogy with the donor language; analogy with the recipient language; influence of a third language; influence of universals; unclearly motivated pronunciation). A large-scale empirical survey of pronunciation practice, which is a part of this project, offers a realistic view of loanword phonology in Czech, with respect to both its current state and its dynamics. The data obtained provide socially stratified insights into problems such as the variation of vowel length, that of consonant voicing, the pronunciation of proper names, and the influence of spelling. The database of recorded variants may serve as a resource for lexicographic work.

Keywords

loanwords, phonology, pronunciation, Czech, sociolinguistics

Kontaktní údaje autorů příspěvku

Veronika Štěpánová, Martin Havlík, Lucie Jílková

Ústav pro jazyk český AV ČR, v. v. i.

stepanova@ujc.cas.cz, havlik@ujc.cas.cz, jilkova@ujc.cas.cz

Tomáš Duběda

Filozofická fakulta Univerzity Karlovy v Praze

dubeda@ff.cuni.cz

PRZECEDZAMY KOMARA A POŁYKAMY WIELBŁĄDA: ZAPÓŻYCZENIA I KALKI JĘZYKOWE W JĘZYKU CZESKIM I POLSKIM

Kai Witzlack-Makarevich

Streszczenie

Języki zachodniosłowiańskie, do których należą polski i czeski, rozwijały się w bliskim kontakcie z językiem niemieckim, co sprawiło, że w polskim i czeskim widoczne są wyraźne wpływy niemieczyny, zwłaszcza na płaszczyźnie leksykalnej. Zapożyczenia z niemieckiego przyjmowane były jednak w różny sposób: w języku czeskim częściej powstawały kalki językowe, natomiast w polszczyźnie dominują zapożyczenia właściwe. W artykule poruszono zagadnienie tworzenia kalk językowych i zapożyczeń formalnosemantycznych w kontekście puryzmu językowego.

Słowa kluczowe

język czeski, język polski, kontakt językowy, puryzm językowy, kalki językowe

1 Kalki, zapożyczenia właściwe a puryzm

Uzupełnianie zasobu leksykalnego elementami obcymi może się odbywać wielorako. W niemieckiej typologii zapożyczeń wyróżnia się: *Fremdwort* (zapożyczenia leksykalne niezasymilowane), *Lehnwort* (zapożyczenie leksykalne przyswojone, zasymilowane), *Lehnübersetzung* (kalka) i *Ersatzwort* (neologizm mający zastąpić zapożyczenie). Zapożyczenie przyswojone w przeciwieństwie do cytatu „zaciera ślady obcego pochodzenia, o ile jest to możliwe w ramach tej kategorii wyrazów”, kalka „nie pozwala na całkowite przesiąknięcie obcą kulturą”, neologizm zaś „osiąga najwyższy stopień samodzielności” (Back, 1935, s. 6).

Esme Winter-Froemel zauważa, że powszechnie uznane w niemieckim językoznawstwie rozróżnienie między zapożyczeniami leksykalnymi niezasymilowanymi (*Fremdwörter*) a zapożyczeniami przyswojonymi (*Lehnwörter*) nie występuje w badaniach dotyczących innych języków (Winter-Froemel, 2011), np. języka czeskiego (Dickins, 2012, s. 19) czy polskiego. W polskim językoznawstwie pod pojęciem zapożyczeń często rozumie się zarówno *Fremd-* jak *Lehnwörter*. Gabriel Korbut albo ostatnio Ryszard Lipczuk zastosowali terminy niemieckie w oryginale, by nie mylić klasyfikacji niemieckiej z polską (Korbut, 1935, s. 26–27; Lipczuk, 2014, s. 12).

Według Josefa Dobrovského kalki to zarówno dokładne odwzorowanie oryginalnego wyrazu złożonego, jak i luźniejsze z nim skojarzenie oraz niegustowne „Nachahmungen und buchstäbliche Übersetzungen deutscher Zusammensetzungen” (Dobrovský, 1799, s. LXVII–LXVIII)¹. Ponadto kalkami mogą być też kopie syntagmatyczne, jak w języku niemieckim *das macht Sinn* na wzór angielskiego wyrażenia *it makes sense* (Busse i Solms, 2002, s. 136).

Kalki określa się też jako zapożyczenia strukturalne lub wewnętrzne. Chodzi przy tym o zapożyczenia, „w których obca jest forma, struktura, materiał językowy jest natomiast rodzimy” (Klebanowska et al., 1987, s. 282). Dla Borisa Unbegauna kalka jest zapożyczeniem wewnętrznej formy językowej, podczas gdy przy zapożyczeniach formalno-semantycznych następuje przejęcie zewnętrznej formy językowej (Unbegaun, 1932, s. 19). Odnosnie motywacji tworzenia kalk Unbegaun pisał o celowo tworzonych kalkach literackich (*plus ou moins savant*) oraz kalkach ludowych (*purement populaire*) (Unbegaun, 1932, s. 21). To rozróżnienie nie jest bez znaczenia dla ewentualnych reakcji purystycznych: „literary calques can be justified as part of the enrichment and intellectualization of the language, while vernacular calques are an indication of the extent of foreign dominance” (Thomas, 1988, s. 106)². Poza tym w językoznawstwie polskim wyróżnia się także *kalki semantyczne*, czyli polskie wyrazy, których znaczenie upodobniło się do ich obcojęzycznych odpowiedników.

Wspólną cechą wszystkich słowiańskich języków literackich w monarchii Habsburgów w XIX w. było odrzucenie germanizmów, których wiele usunięto przynajmniej z języka standardowego, podczas gdy kalki leksykalne, „a potentially more damaging and intractable problem”³, tolerowano, a nawet świadomie stosowano do uzupełniania słownictwa, gdyż w przeciwieństwie do zapożyczeń formalno-semantycznych nie dostrzega się ich obcości (Thomas, 2003, s. 201). Thomas już w swoich wczesnych pracach na ten temat wskazał na związek puryzmu i kalkowania (Thomas, 1978). Puryści często uważają, że można uniknąć widocznego wpływu języków obcych poprzez dosłowne tłumaczenia (Becker, 1948, s. 98 i 112).

2 Języki słowiańskie kalkujące i zapożyczające

Boris Unbegaun klasyfikuje języki słowiańskie według ich skłonności do zapożyczeń lub tworzenia kalk: „Les unes, à savoir le croate, le slovène, le tchèque et le sorabe, utilisent largement le procédé du calque pour se créer un vocabulaire littéraire. Les autres, à savoir le

¹ „kopie albo dosłowne tłumaczenia niemieckich wyrazów złożonych [...]”.

² „kalki literackie mogą być uzasadnione jako sposób wzbogacenia lub intelektualizacji języka, podczas gdy kalki ludowe wskazują rozmiar cudzej dominacji”.

³ „potencjalnie bardziej szkodliwy i trudniejszy do rozwiązania problem”.

polonais, le russe, le serbe et le bulgare, préfèrent l'emprunt tout court" (Unbegaun, 1932, s. 46)⁴. Ta typologia jest ściśle związana z puryzmem, gdyż kalki to „excellent litmus test of the intensity of puristic feeling" (Thomas, 1988, s. 106)⁵. Ten pogląd podzielała już Elisabeth Back, według której „Zeiten mit stark sprachreinigenden Absichten sich gerade der Lehnübersetzung häufiger bedienen" (Back, 1935, s. 14)⁶. Zatem w tzw. językach kalkujących (*Kalkierungssprachen*) należy zakładać silniejszy puryzm niż w *zapożyczających* (*Entlehnungssprachen*). Oczywiście zaklasyfikowanie jakiegoś języka do języków *zapożyczających* nie oznacza, że nie ma w nim kalk. Chodzi o ogólną tendencję. W tym kontekście uwidoczniają się różnice między językiem polskim i czeskim: „Rozdíl mezi češtinou a polštinou je [...] ve způsobu, jak se k německým živlům chovají: polština nechala cizí slova beze změny, kdežto čeština je překládala, polské germanismy jsou tedy na první pohled patrné, kdežto české bývají skryté; polské germanismy jsou slovníkové, kdežto české jsou nejen v slovní zásobě, nýbrž zejména ve skladbě a v ustálených obratech, t. j. jsou syntaktické a fraseologické" (Weingart, 1934, s. 57). Antoine Meillet wyraził to następująco: „Quant au tchèque, qui pourrait être aussi occidental que le polonais, on en a accentué le caractère particulier en éliminant les mots communs de l'Europe"⁷ (Meillet, 1918, s. 313).

3 Kalki w języku polskim

Zapożyczenia (przyswojone) w języku polskim, w tym z języka niemieckiego, były przedmiotem wielu badań i publikacji (por. np. Karszniewicz-Mazur, 1988, Nowowiejski, 1996, Hentschel i Vincenz, 2010). Zwrócenie bacznej uwagi na zapożyczenia wydaje się zrozumiałe, gdyż na tle innych języków słowiańskich polszczyzna wyróżnia się dużym udziałem zapożyczeń w ogólnej liczbie wyrazów (Rossowski, 1934, s. 142). Mimo to często zauważa się „[n]iechęć wielu Polaków do wyrazów obcych w naszym języku" (Klebanowska et al., 1987, s. 272). Badacze nie uwzględniali przy tym porównań do innych języków, np. czeskiego, co byłoby dowodem na prawdziwość oceny Józefa Rossowskiego, „že Poláci a Čechové jako vůbec ve všech oblastech i v této [puristické snažení – KWM] málo o sobě vědí" (Rossowski, 1934, s. 139).

⁴ „Jedna grupa, czyli chorwacki, słoweński, czeski i serbołużyczki, przede wszystkim używają kalk do tworzenia leksyki języka literackiego. Druga grupa, czyli polski, rosyjski, serbski i bułgarski, preferuje jednak zapożyczenia właściwe”.

⁵ „kalki to papieriek lakmusowy intensywności odczuć purystycznych”.

⁶ „w czasach purystycznych używa się raczej kalk”.

⁷ „Co do języka czeskiego, to mógł mieć on taki zachodni charakter, jaki ma język polski, ale przez usunięcie wspólnego europejskiego słownictwa zaakcentowano jego swojski charakter [...]”.

Przy badaniu wpływu języka niemieckiego na polski kalki leksykalne nie zostały dostatecznie zbadane, choć liczne kontakty kultury polskiej z zachodnią również wpłynęły na powstanie dużej liczby kalk (Pohl, 1991, s. 127). W szczególności od okresu średniopolskiego znacznie częściej tworzone kalki z niemieckiego niż przyjmowano zapożyczenia formalno-semantyczne (Pohl, 1991, s. 134). Przeważającą liczbę kalk względem innych zapożyczeń zauważył też Leopold Auburger dla języka polskiego „w wysokim stopniu syntetycznego i fleksyjnego”, mającego „sedno swojej tożsamości w strukturze fonologicznej i morfologicznej” (Auburger, 1983, s. 117). Zdaniem badacza taki charakter polszczyzny utrudnia proces przyjmowania słownictwa obcego (szczególnie ze względu na morfologię polskich wyrazów), dlatego mimo wielu latynizmów można znacznie częściej spotkać kalki i przeniesienia struktur. Ale właśnie liczne całkowicie spolszczone zapożyczenia z niemieckiego wskazują, że morfologia języka polskiego nie hamuje przyjmowania zapożyczeń. Achim Rabus wskazuje, że pod względem zapożyczeń leksykalnych istnieją znaczne różnice między językami blisko spokrewnionymi i „języki kalkujące” (np. chorwacki i czeski) konfrontuje z „zapożyczającymi” (serbskim i polskim). Zasadnicze znaczenie mają według tego badacza dodatkowe aspekty, „np. ksenofobiczny puryzm lub antypuryzm” (Rabus, 2013, s. 25).

Pod koniec XVIII w. André de Vincenz obserwował dość częste zastępowanie zapożyczeń właściwych kalkami leksykalnymi (Vincenz, 1991, s. 105). Dla Anny Dąbrowskiej wiek XIX i początek XX to najważniejsze okresy powstawania kalk w języku polskim (Dąbrowska, 2005, s. 89). W drugiej połowie XX w. odnotowano wiele kalk z języka rosyjskiego (Rybicka, 1976, s. 94).

Jeśli chodzi o stosunek kalk do pozostałych zapożyczeń, nie ma więc wśród badaczy jednomyślności. Różnica zdań może wynikać z tego, czy porównywali oni polszczyznę do innych języków słowiańskich (Unbegaun, Rabus), czy też nie (Pohl, Auburger).

Przed wszystkim Aleksander Brückner ostrzegał przed „Niemcami w polskiej szacie”, rozumiejąc przez to przede wszystkim kopie niemieckich złożeń, taki jak *listonosz*, akceptował zaś np. zapożyczone bezpośrednio z języka niemieckiego słowo *dach*, które z kolei raziło Czechów (Rybicka, 1976, s. 90). Poprzez dosłowne tłumaczenie z niemieckiego powstały według niego znacznie gorsze germanizmy („dziwolągi”). Lepiej „powiedzieć po polsku *parasol* niż *deszczochron*” [...] (Brückner, 1960, s. 160). Te same wyrazy wymieniał Antoni Krasnowolski: „Słowem, z dwojga złego lepszy *parasol* niż *deszczochron*” (Krasnowolski, 1920, s. 18).

Podobnie argumentował Andrzej Gawroński: dosłowne tłumaczenia z języków obcych są bardziej niebezpieczne, bo prowadzą do obcego sposobu myślenia i patrzenia na świat, podczas gdy zapożyczenia właściwe są „martwymi formami”, więc przez to są bezpieczniejsze (Lehr-Splawiński, 1938, s. 142). Także dla Zenona Klemensiewicza kalki w rodzaju *listonosz*, *rzeczpospolita*, *pięknoduch*, *ludowładztwo* czy *światopogląd* były „bardziej obce niż zapożyczenia [...]: wprowadzie wyzyskują rodzime rdzenie, ale sposób spostrzeżenia i rozcłunkowania treści relatu oraz ustrój słowotwórczy opierają się na obcym wzorze” (Klemensiewicz, 1966, s. 70). Takie niemieckie złożenia odrzucał także Antoni Krasnowolski. Co prawda *deszczochron* zamiast *parasol* można zrozumieć, „ale jakże [to] razi ucho polskie!” (Krasnowolski, 1920, s. 17). Witold Doroszewski stwierdził w latach 60. XX w., że Polacy co prawda przyzwyczaili się do słowa *krajobraz*, ale i tak odrzucił ten schemat słowotwórczy jako *niepolski* (Doroszewski, 1968, s. 327).

4 Kalki w języku czeskim

Václav Flajšhans stwierdził, że Czesi posłuchali nauk Jana Husa i używają słów i wyrażeń czeskich zamiast obcych, przede wszystkim niemieckich (Flajšhans, 1924, s. 220). Dzisiaj uważa się, jak pisze Flajšhans, że „proti polštině spisovná čeština skoro všech takových běžných cizích slov zbavila” (Flajšhans 1924, s. 222).

Trzeba jednak zauważyć, że kalki w języku kalkującym, jakim jest czeski, trafiały na silną krytykę purystów. Już Daniel Adam z Veleslavína (1546–1599) sprzeciwiał się mnożeniu tłumaczeń wzorców niemieckich i łacińskich (Reiter, 1958, s. 14). Kalki tworzone w języku czeskim w szczególności od XVII w., co być może było efektem przykładu płynącego od niemieckich towarzystw językowych (Reiter, 1958, s. 14).

Z początkiem XIX w. w czeskich kręgach narodowych zaczęły być zauważalne tendencje purystyczne (Reiter 1958, s. 14–15). Były jednak nastawione tylko przeciwko kalkowaniu całych fraz, którymi od lat 30. XIX w. zastępowano zapożyczenia z języka niemieckiego. Jednym z przeciwników kalk był Josef Dobrovský (Thomas, 1978, s. 493). Z powodu możliwych interferencji leksykografowie czescy ostrzegali przed tworzeniem słowników na podstawie wzorców łacińskich lub niemieckich. Takie postępowanie miało rzekomo doprowadzić do pisania po niemiecku czeskimi słowami (Thomas, 1978, s. 494). Josef Jungmann nie miał zasadniczo nic przeciwko kalkom, nawet jeśli „[w]örtliche uibersetzung [!] aus fremden Sprachen”⁸ traktował jako ostatnie z ośmiu źródeł odnowy

⁸ „dosłowne tłumaczenie z języków obcych”.

języka czeskiego (Jungmann, 1829, s. 65) i był świadomy niebezpieczeństwa zbyt dużego wzorowania się na niemczyźnie (Jedlička, 1991, s. 69–70).

W wieku XIX masowo powstawały kalki leksykalne (Půda, 2010, s. 15), a proces rozszerzania słownictwa standardowego poprzez kalkowanie trwał co najmniej do 1918 r. (Půda, 2010, s. 15). Dopiero na początku lat 30 XX w. Roman Jakobson w związku z poglądami autorów artykułów w czasopiśmie „Naše řeč”, które w pierwszych latach swojego istnienia „houževnaté potírala také užívání slov cizích”, krytycznie odniósł się do kalk: „Nyní je k cizím slovům značně snášenlivější, ba někdy přímo doporučuje místo kalků slova cizí” (Jakobson, 1932, s. 110). W nowszych czasach, tj. po 1945 r., nastąpił zauważalny powrót do procesu zapożyczania (Reiter, 1958, s. 15), a więc wtedy, gdy fiaskiem skończyły się próby ożywienia puryzmu antyniemieckiego (Jelínek, 2000, s. 12). Mogłoby to dowodzić, że istnieje bezpośrednia zależność między kalkami a intensywnością puryzmu. Tom Dickins stwierdził dla tego okresu „a significant increase in the use of calques based more or less directly on Russian”⁹ (Dickins, 2006, s. 623), przy czym istnieje paralela do języka polskiego.

Zdecydowaną krytykę kalkowania wyraził Miloš Weingart: „Škodlivější však, nežli tyto zjevně cizí výrazy, jsou germanismy skryté, tak zvané kalky [...], které vznikají otrockým napodobením německých výrazů, zejména složenin” (Weingart, 1934, s. 59). Należałoby je odrzucić, „kde sice se vyjadřujeme českými slovy, ale německými obraty” (Weingart, 1934, s. 60).

Krytyka kalk o motywacji purystycznej okazała się więc znacznie słabsza w porównaniu do krytyki zapożyczeń. Tom Dickins doszedł także do wniosku, że obecnie „[c]alques [...] are generally felt to be preferable to direct borrowings, since the influence of the foreign language is barely perceptible to all but a small minority”¹⁰ (Dickins, 2006, s. 594).

5 Dyskurs polsko-czeski

W polskim dyskursie purystycznym stale odnoszono się do języka czeskiego. Należy w szczególności wyróżnić Aleksandra Brücknera, który wielokrotnie ostrzegał rodaków przed kalkowaniem, wskazując czeszczyznę jako przykład języka, w którym kalk było zbyt wiele. Jego wypowiedź, w której stwierdził, że musiał myśleć po niemiecku, by zrozumieć język czeski (Brückner, 1960, s. 161), potraktowano jako „locus horribilis” bohemistyki (Půda, 2010, s. 172). Miloš Weingart ocenił to stanowisko już w latach 30. XX w. jako „příliš ostré”.

⁹ „zasadniczy wzrost liczby kalk bardziej lub mniej za pośrednictwem języka rosyjskiego”.

¹⁰ „kalki ogólnie preferuje się bardziej niż zapożyczenia właściwe, dlatego że tylko mała część społeczeństwa odczuwa w nich wpływ języka obcego”.

Jego zdaniem germanizmy nie są wyłącznie domeną języka czeskiego i słowackiego: „A také polština ma stopy německého vlivu, zvláště mnoho německých slov nepřeložených”. Duża część tego typu zapożyczeń jest wspólna dla języków czeskiego i polskiego (np. *cíl/cel*, *dík/dzięk* [!], *děkovati/dziękować*, *musit/musieć*, *talíř/talerz*, *škoda/szkoda*, *tancovat/tańcować*). To uzasadnienie pokazuje, że Weingart nie do końca zrozumiał Brücknera. Ten ostatni krytykował przecież właśnie czeskie kalki i wykazywał zalety zapożyczeń właściwych. Weingart przytoczył szereg zapożyczeń z niemieckiego w języku polskim, których nie było w języku czeskim (np. *dach*, *ksztalt*, *gmina*, *gmach*, *ratusz*, *rynek*, *rachować*, *rachunek*), czym – chyba niezamierzenie – dostarczył wody na młyn Brücknera. Język polski miał zapożyczać z niemieckiego słowa, które w języku czeskim i dawniej też w polskim miały rodzime odpowiedniki. Te germanizmy w Czechach usunięto z języka pisanego (Weingart, 1934, s. 57).

W swojej późniejszej pracy *Walka o język* (1917) Brückner nawiązywał często do czeszczyzny i do kalk w tym języku: „Czech, co po przegranej białogórskiej przez lat dwieście po czesku mało, chyba między chłopstwem, pisał, czytał i mówił, powoli, z różnymi niedoborami odzyska pełnię wysłowienia rodzimego, chociaż zawsze jeszcze się zdarza, że po niemiecku pomyślane po czesku wyraża, że należy przypomnieć zwrot czy słowo niemieckie, aby czeskie zrozumieć” (Brückner, 1917, s. 29). Nie należy iść śladem Czechów: „Przenigdy nie myślimy naśladować Czechów, co niemieckie złożenia ślepo naśladując, najspokojniej: knihtiskarna, knihkupectvi [!] i t. d. wedle: Buchdruckerei, Buchhandlung i t. d. tworzyli, grzesząc podobnymi dziwolągami przeciw duchowi języków słowiańskich, nie znoszących żadnej takiej składanki” (Brückner, 1917, s. 39). Na tej stronie badacz usprawiedliwił też istniejące złożenia w języku polskim, nieporównywalne z *potworami czeskimi*, „bo nie myśmy utworzyli to słowo, jak Czesi swoje, lecz gotowe, całe wzięliśmy z niemieckiego, tak samo jak burmistrza, wachmistrza, rotmistrza i t. d.” (Brückner, 1917, s. 39).

Hipoteza niezbyt pochlebna dla Polaków co do skłonności Czechów do tworzenia kalk pochodzi właśnie od Polaka, Józefa Rossowskiego. Uważa on, że podłożem zamięłowania jego rodaków do zapożyczeń jest „ochota přijímat všechny cizí vlivy, zděděná po šlechtickém Polsku, a zároveň nechť ke všem umělým experimentům”. A w końcu tworzenie kalk celem wyrugowania wyrazów obcych jest w pewnym sensie aktem twórczym, do którego Czesi z powodu swojego charakteru są po prostu bardziej zdolni niż Polacy: „Jsem nakloněn viděti v tom sám rozdíl národní povahy, způsobený tím, že Poláci jsou v podstatě národ rolnický, kdežto Čechové jsou národ mnohem průmyslovější” (Rossowski, 1934, s. 139). Tak jak

Polacy muszą *myśleć po niemiecku*, by zrozumieć język czeski, tak Czesi muszą *znać niemiecki*, by rozumieć język polski (Weingart, 1926, s. 182).

6 Podsumowanie

Zaprezentowane poglądy świadczą o tym, że kalki w Polsce były szczególnie atakowane przez purystów, często w napominająco-polemicznym tonie, a ich wypowiedzi były skierowane do bratniego słowiańskiego narodu czeskiego. Czesi, co prawda, usunęli ze swojego języka popularne latynizmy, zastępując je wyrazami rodzimymi, „nie uniknęli jednak wielu replik z niemieckiego” (Rybicka, 1976, s. 90). Klebanowska wraz ze współautorami opracowania wskazała na żywą jeszcze w latach 80. XX w. troskę o język czeskich purystów (Klebanowska et al., 1987, s. 274).

Jako że wielojęzyczność szczególnie ułatwia tworzenie kalk, ich częstsze występowanie w języku czeskim może być efektem częstszego w Czechach bilingwizmu czesko-niemieckiego, zwłaszcza pod względem wspomnianych kalk ludowych. Dlatego w języku czeskim częściej niż w polskim zdarzają się syntagmy tworzone na wzór języka niemieckiego, nawet jeśli niektóre z nich z powodzeniem zostały zwalczone przez purystów (Jelínek, 2000, s. 28).

Z wypowiedzią Alka Pohla, jakoby puryzm polski zwalczał przede wszystkim zapożyczenia właściwe (Pohl, 1991, s. 133), nie można się zgodzić. Ryszard Lipczuk doszedł m.in. do wniosku, że relatywnie duża liczba zapożyczeń przy niewielkim udziale kalk ma swoje źródło w dość liberalnym nastawieniu do obcych wpływów w historii języka polskiego (Lipczuk, 2007, s. 151). Odnośnie kwestionowanych przez Brücknera czy Gawrońskiego złożzeń można zauważyć zmianę nastawienia. Już Klemensiewicz wskazał jedynie na ich wyższy stopień obcości w porównaniu do zapożyczeń właściwych, w żaden sposób ich jednak nie wartościował. Nieco później Klebanowska et al. (1987, s. 282) przyznali: „Kalkami językowymi [...] zaakceptowanymi w polszczyźnie są złożenia słowotwórcze, których części przetłumaczono dosłownie z języka niemieckiego. Najpopularniejsze z nich to: *listonosz* (niem. *Briefträger*) [...]”. Kalki z czasów zaborów, według Anny Dąbrowskiej, „zadomowiły się w polszczyźnie i dziś nie rażą chyba swoją budową” (Dąbrowska, 2005, s. 89). Przestrogi Brücknera czy Krasnowolskiego nie zostały wysłuchane. Wręcz przeciwnie: ironią historii języka polskiego jest stosowanie tych złożzeń do zastępowania zapożyczeń z języka niemieckiego. Rzekoma „terapia” zwalczyła więc częściowo „zarazę zapożyczeń”, ale za to pozwoliła przejść niemiecki model słowotwórczy (Vincenz, 1991, s. 108).

Wśród języków słowiańskich język czeski jest uznawany za język z wyraźnym trendem purystycznym (Ševčík, 1974–1975; Auty, 1973, s. 339; Trost, 1968, s. 211; Menzel i Hentschel, 2003, s. xii). Zgodnie z argumentacją Thomasa, według którego kalki świadczą o większej intensywności puryzmu, staje się jasne, dlaczego w języku czeskim tworzone je częściej niż w polskim i świadomie używano ich do zastępowania zapożyczeń i cytatów. Půda wskazuje jednak, że w okresie „agresywnego burzycielstwa” końca XIX w. nie cofano się już przed usuwaniem prawdziwych kalk lub rzekomo skalkowanych wyrażen rodziomych (Půda, 2010, s. 151). Usuwanie kalk jest utożsamiane z bardziej intensywnym puryzmem, co nie jest sprzecznością. W przypadku kalk należy mianowicie mieć na uwadze różne motywacje ich budowy, które z punktu widzenia puryzmu językowego należy różnie oceniać. Warto zastanowić się nad rozróżnieniem między kalką jako celowym zastąpieniem istniejącego już w języku, mniej lub bardziej przyswojonego zapożyczenia a kalką jako środkiem, by w ogóle wprowadzić zapożyczenie (Vincenz, 1991, s. 103). Jeżeli przy przejmowaniu elementów obcojęzycznych tworzone są kalki, to oznacza to bardziej intensywny puryzm niż w przypadku zapożyczeń właściwych. Jeśli krytykowane są istniejące już kalki, których obcy rodowód prawie nie jest zauważany, to jest to oznaka dalszej intensyfikacji puryzmu. Ten stan osiągnięto w języku czeskim tylko czasowo, mniej więcej w okresie „wyżu purystycznego” schyłku XIX w. (Půda, 2010, s. 151).

W Polsce krytykowano przede wszystkim rzekomo przesadny puryzm Czechów, szczególnie zaś ich *puryzm kalkowy*. W ten sposób, cytując Aleksandra Brücknera, „[d]ziwiąc się naszemu dachowi [...], precedza Czech komara, a połyka wielbłąda” (Brückner, 1960, s. 159).

Z niemieckiego przełożył dr Grzegorz Chromik

Literatura

- AUBURGER, L. 1983. Sprachentypologische Verhältnisse als Faktoren der Kontaktdynamik in plurilingualen Gemeinschaften. In: NELDE, P. H., ed. *Theorie, Methoden und Modelle der Kontaktlinguistik. Theory, methods and models of contact linguistic = Théorie, méthodes et modèles de la linguistique de contact*. Bonn: Dümmler, s. 109–129.
- AUTY, R. 1973. The Role of Purism in the Development of the Slavonic Literary Languages. *The Slavonic and East European Review*, t. 51, nr 124, s. 335–343.
- BACK, E. 1935. *Wesen und Wert der Lehnübersetzung*. Gießen: v. Münchow.
- BECKER, H. 1948. *Zwei Sprachanschlüsse*. Leipzig, Berlin: Humboldt-Bücherei Gerhard Mindt.

- BRÜCKNER, A. 1917. *Walka o język*. Lwów: Nakładem Polskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.
- BRÜCKNER, A. 1960. *Dzieje języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BUSSE, U., SOLMS, H.-J. 2002. *Deutsch und Englisch. Die Geschichte zweier ungleicher „Schwestern“*. In: HOBERG, R., ed. *Deutsch – Englisch – Europäisch. Impulse für eine neue Sprachpolitik*. Mannheim: Dudenverlag, s. 105–138.
- DĄBROWSKA, A. 2005. *Język polski*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- DICKINS, T. 2006. Russian and Soviet Loanwords and Calques in the Czech Lexicon since the Beginning of the Twentieth Century. *The Slavonic and East European Review*, t. 84, nr 4, s. 593–638.
- DICKINS, T. 2012. *Selected aspects of language contact in the case of Czech, with a particular focus on lexical borrowing and changing attitudes to the self and others*. Wolverhampton: University of Wolverhampton.
- DOBROVSKÝ, J. 1799. *Die Bildsamkeit der Slawischen Sprache, an der Bildung der Substantive und Adjektive in der Böhmischen Sprache dargestellt*. Prag: In der Herrlichen Buchhandlung.
- DOROSZEWSKI, W. 1968. *O kulturę słowa. Poradnik językowy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- FLAJŠHANS, V. 1924. *Náš jazyk mateřský. Dějiny jazyka českého a vývoj spisovné slovenštiny*. Praha: Nakl. České grafické unie.
- HENTSCHEL, G., VINCENZ, A. 2010. *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Von den Anfängen des polnischen Schrifttums bis in die Mitte des 20. Jahrhunderts*. Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa. [online]. Oldenburg (Studia Slavica Oldenburgensia, 20). [cyt. 01.03.2015] Dostępne pod: <http://diglib.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdlp>.
- JAKOBSON, R. 1932. *O dnešním brusičství českém*. In HAVRÁNEK, B; WEINGART, M., ed. *Spisovná čeština a jazyková kultura*. Praha: Melantrich, s. 85–122.
- JEDLIČKA, A. 1991. *Josef Jungmann a obrozenská terminologie literárně vědná a lingvistická*. [reprint wydania] Praha 1948. München: Sagner.
- JELÍNEK, M. 2000. *Der Purismus in der Entwicklung der tschechischen Schriftsprache im 19. und 20. Jahrhundert*. In: TROST, K., ed. *Deutsch-Tschechische Sprachbeziehungen. Germanismen, Personennamen, Ortsnamen*. Regensburg: S. Roderer Verlag, s. 9–63.

- JUNGSMANN, J. 1829. *Beleuchtung der Streitfrage über die böhmische Orthographie. Veranlaßt durch Joh. Nègedly's Widerlegung der s. g. analogisch-orthographischen Neuerungen in der böhmischen Sprache*. Prag.
- KARSZNIEWICZ-MAZUR, A. 1988. *Zapóżycczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- KLEBANOWSKA, B., KOCHAŃSKI, W., MARKOWSKI, A. 1987. *O dobrej i złej polszczyźnie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- KLEMENSIEWICZ, Z. 1966. *Pogadanki o języku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KRASNOWOLSKI, A. 1920. *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- LEHR-SPLAWIŃSKI, T. 1938. *Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego*. Warszawa: Książnica Atlas.
- LIPCZUK, R. 2007. *Geschichte und Gegenwart des Fremdwortpurismus in Deutschland und Polen*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- LIPCZUK, R. 2014. *Walka z wyrazami obcymi w Niemczech. Historia i współczesność*. Kraków: Universitas.
- MEILLET, A. 1918. *Les langues dans l'Europe nouvelle*. Paris: Payot.
- MENZEL, T., HENTSCHEL, G. 2003. *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter im Teschener Dialekt des Polnischen*. Oldenburg: BIS Bibliotheks- und Informationssystem der Universität Oldenburg (Studia Slavica Oldenburgensia, 10).
- NOWOWIEJSKI, B. 1996. *Zapóżycczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku (na materiale czasopism)*. Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku.
- POHL, A. 1991. Aspekte der Wortbildungsstruktur deutscher Lehnübersetzungen im Polnischen. Von den Anfängen bis zur Gegenwart. In: VINCENZ, A., ed. *Göttinger Studien zu Wortschatz und Wortbildung im Polnischen*. München: Sagner (Specimina philologiae Slavicae, 92), s. 127–143.
- PŮDA, A. 2010. *Zur Theorie der Lehnprägung im deutsch-tschechischen Sprachkontakt. Eine historisch-vergleichende Untersuchung im innerslavischen und europäischen Kontext*. Frankfurt am Main: Lang (Heidelberger Publikationen zur Slavistik: A, Linguistische Reihe, 18).

- RABUS, A. 2013. *Die Rolle des Sprachkontakts für die slavischen (Standard-)Sprachen (unter besonderer Berücksichtigung des innerslavischen Kontakts)* [Habilitationsschrift]. Freiburg im Breisgau.
- REITER, N. 1958. *Die deutschen Lehnübersetzungen im Tschechischen*. Wiesbaden, Berlin: Harrassowitz.
- ROSSOWSKI, J. 1934. Purismus v polštině. *Naše řeč* 18 (5), s. 139–142.
- RYBICKA, H. 1976. *Losy wyrazów obcych w języku polskim*. Warszawa: PWN.
- ŠEVČÍK, O. 1974–1975. Český jazykový purismus z hlediska funkční teorie spisovného jazyka. *Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity. A, Řada jazykovědná*, t. 23–24, s. 49–58.
- THOMAS, G. 1978. The Role of Calques in the Early Czech Language Revival. *The Slavonic and East European Review*, t. 56, nr 4, s. 481–504.
- THOMAS, G. 1988. Towards a Typology of Lexical Purism in the Slavic Literary Languages. *Canadian Slavonic Papers / Revue Canadienne des Slavistes*, t. 30, nr 1, s. 96–111.
- THOMAS, G. 2003. Puristic Attitudes to German Phraseological and Syntactic Calques in the Slavic Languages of the Former Habsburg Empire. *Canadian Slavonic Papers / Revue Canadienne des Slavistes*, t. 45, nr 1/2, s. 201–225.
- TROST, P. 1968. Die „Prager Thesen über Sprachkultur“. In: MOSER, H. ed. *Sprachnorm, Sprachpflege, Sprachkritik*. Düsseldorf: Pädagogischer Verlag Schwann (Sprache der Gegenwart. Schriften des Instituts für deutsche Sprache, II), s. 211–214.
- UNBEGAUN, B. 1932. Le calque dans les langues slaves littéraires. *Revue des études slaves*, t. 12, nr 1–2, s. 19–48.
- VINCENZ, A. 1991. Lehnwortseuche und ihre Therapien. In: Vincenz, A. ed. *Göttinger Studien zu Wortschatz und Wortbildung im Polnischen*. München: Sagner (Specimina philologiae Slavicae, 92), s. 103–109.
- WEINGART, M. 1934. *Český jazyk v přítomnosti. Úvahy a podněty z jazykové terapie a kultury*. Praha: Československá Grafická Unie.
- WEINGART, M. 1926. *Slovanská vzájemnost. Úvahy o jejích základech a osudech*. Bratislava: Academia.
- WINTER-FROEMEL, E. 2011. *Entlehnung in der Kommunikation und im Sprachwandel*. Berlin, Tübingen: De Gruyter (Beihefte zur Zeitschrift für romanische Philologie, 360).

PRZECEDZAMY KOMARA, A POLYKAMY WIELBŁĄDA: LEXICAL BORROWINGS AND CALQUES IN CZECH AND POLISH

Summary

Due to historical, cultural, political and geographical circumstances the western Slavonic languages, including Czech and Polish, have developed in close contact with the German language. This contact led to multifarious influences on these languages, most notably on their lexicons. However, Czech and Polish developed different ways of borrowing from German.

This paper shows that Czech prefers calques while Polish favors direct borrowings. As the existence of calques can be regarded as a *litmus test* for the intensity of linguistic purism in a given language, the paper deals furthermore with the evaluation of calques in the context of purism.

Key words

Czech language, Polish language, language contact, linguistic purism, calques

Kontakt z autorem tekstu

Kai Witzlack-Makarevich

Universität Jena, Centrum Studiów Polonoznawczych im Aleksandra Brücknera

kai.witzlack-makarevich@uni-jena.de

O PEWNYM PARADOKSIE ZWIĄZANYM Z ZAPOŻYCZENIAMI ANGIELSKIMI W POLSZCZYŹNIE¹

Marcin ZABAWA

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na problem związany z ustalaniem granic leksyki angielskiej w polszczyźnie. Autor zwraca uwagę, że chociaż angielskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie zostały już dość dobrze opisane i ujęte w słownikach, to jednak – paradoksalnie – trudno jest podać ich choćby przybliżoną liczbę. Paradoks ten wynika z faktu, że wiele zapożyczeń angielskich ujętych w słownikach, a zatem mających status zapożyczeń niejako oficjalnie uznanych, ma w istocie wysoce specjalistyczny charakter; zapożyczenia takie nie są używane, ani nawet rozumiane, przez przeciętnego użytkownika języka polskiego.

Słowa kluczowe

kontakt językowy, zapożyczenie leksykalne, anglicyzm

Wiele już napisano o anglicyzmach leksykalnych we współczesnej polszczyźnie. Pojawiły się zarówno monografie analizujące omawiane zjawisko jako całość (por. np. publikacje autorstwa E. Mańczak-Wohlfeld, 1995, 2006), jak i liczne artykuły omawiające wybrane konstrukcje angielskie funkcjonujące w polszczyźnie (publikowane między innymi w „Poradniku Językowym” oraz „Języku Polskim”²). Mamy wreszcie na rynku również słownik anglicyzmów leksykalnych (Mańczak-Wohlfeld 2010). Można zatem zaryzykować tezę, że anglicyzmy leksykalne zostały już dobrze poznane i opisane.

W tym kontekście swoistym paradoksem jest fakt, że niezwykle trudno jest podać choćby przybliżoną liczbę angielskich zapożyczeń leksykalnych w polszczyźnie. Wspomniany już *Słownik zapożyczeń angielskich* (SZA) zawiera, jak dowiadujemy się z notki na tylnej stronie okładki, ponad 3000 anglicyzmów. Wydaje się zatem, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że właśnie tyle mamy zapożyczeń. Sprawa jest jednak znacznie bardziej skomplikowana, i to nie tylko dlatego, że stale pojawiają się nowe zapożyczenia i każdy tego typu słownik już w momencie publikacji staje się do pewnego stopnia nieaktualny. Daleko

¹ Warto w tym miejscu dodać, że problem przedstawiony w artykule jest szerszy, niż wskazywałby na to jego tytuł, jako że dotyczy problemu wyznaczania ogólnych granic leksyki języka (i np. używania kwalifikatorów w słownikach), a nie tylko wyrazów zapożyczonych. Dziękuję w tym miejscu Recenzentowi na zwrócenie mojej uwagi na ten fakt.

² Zob. np. artykuł autorstwa A. Pęcińskiej (2001), analizujący słowa *grill*, *pager* oraz *notebook*, czy A. Wojciechowskiej (1992), opisujący słowo *college*. Podanie pełnej listy tego typu artykułów nie jest naturalnie możliwe.

ważniejszy jest fakt, że wiele haseł w opisanym słowniku należy do warstwy słownictwa specjalistycznego, o czym informują nas kwalifikatory. Rozpatrzmy przykłady takich słów, jak *pool* (termin ekonomiczny), *raja* (termin zoologiczny), *steeplechase* (termin sportowy), *kliwia* (termin botaniczny) czy też *honky tonk* (termin muzyczny). Wydaje się bardzo mało prawdopodobne, aby przeciętny Polak znał znaczenie przywołanych wyrazów, nie mówiąc już o ich używaniu. Co jednak istotniejsze, także wyrazy bez kwalifikatorów (a zatem, przynajmniej teoretycznie, należące do warstwy słownictwa ogólnego) nierzadko są całkowicie nieznane przeciętnemu użytkownikowi języka.

W tym miejscu chciałbym odwołać się do przeprowadzonych przeze mnie badań, których wyniki opisałem w jednym z moich artykułów (Zabawa, 2013). Z omawianego słownika wybrałem osiem zapożyczeń (*ageizm*, *blockbuster*, *casual day*, *hot spot*, *impeachment*, *ofsajd*, *spoiler* oraz *voucher*), z których część nie została opatrzona żadnym kwalifikatorem (*ageizm*, *casual day*, *voucher*), zaś pozostałe są opatrzone kwalifikatorami bądź to o charakterze dziedzinowym, bądź to stylistycznym. Z omawianych słów stworzyłem krótką ankietę, którą rozdałem 97 studentom anglistyki Uniwersytetu Śląskiego i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Tychach³. Dodatkowo o wypełnienie ankiety poprosiłem również 20 studentów innych kierunków, głównie filologii słowiańskiej. Ankietowani zostali poproszeni o wyjaśnienie znaczenia omawianych słów. Poinformowałem ich, że są to zapożyczenia angielskie występujące w polszczyźnie; instrukcja wyraźnie precyzowała, że nie chodzi o zwykłe przetłumaczenie słowa na język polski, ale o wyjaśnienie jego znaczenia w formie definicji.

Wyniki omawianego badania okazały się niezwykle interesujące; wydaje się zaskakującym fakt, że zdecydowana większość osób miała problemy z poprawnym wyjaśnieniem znaczenia większości słów. W grupie studentów anglistyki żadna osoba nie wyjaśniła poprawnie 8 ani nawet 7 słów, a jedynie 5 osób poprawnie wyjaśniło znaczenia 6 słów; co więcej, aż 26 osób znało jedynie 2 słowa. W grupie studentów innych kierunków, zgodnie z przypuszczeniem, odsetek osób znających omawiane słowa był jeszcze niższy: żadna osoba nie wyjaśniła nawet 5 wyrazów. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuścić, że wśród ogółu Polaków (tj. nie tylko tych należących do młodego pokolenia osób wykształconych) wyniki byłyby znacznie niższe.

³ Można by w tym miejscu podnieść zarzut, że wybór studentów anglistyki jako grupy badawczej nie był najtrafniejszy, jako że ich znajomość wyrazów zapożyczonych jest z pewnością lepsza niż wśród ogółu Polaków. Jednak ankieta przeprowadzona nawet na takiej grupie przyniosła bardzo ciekawe i dość niespodziewane wyniki (por. dalszą część artykułu).

W tym momencie nasuwa się zasadne pytanie, czy konstrukcje takie jak *ageizm*, *casual day* czy *impeachment* istotnie powinny być wliczane do ogólnej liczby anglicyzmów leksykalnych. Są one niewątpliwie używane w polszczyźnie, głównie w języku prasy (jak wskazuje NKJP)⁴. Z drugiej strony, jak wskazują przeprowadzone przeze mnie badania, są one niemal zupełnie nieznane Polakom, wliczając studentów anglistyki (w przypadku słowa *ageizm*, jedynie 11,34% osób poprawnie podało znaczenie słowa; w wypadku konstrukcji *casual day* i *impeachment* odsetek ten wyniósł odpowiednio 11,34% i 16,49%).

Jak się zatem wydaje, nieco mylące jest mówienie o 3000 anglicyzmów leksykalnych, w sytuacji, gdy – jak można przypuszczać – znaczna część ma charakter wybitnie specjalistyczny i nie jest znana ogółowi Polaków. Być może należałoby podzielić zapożyczenia na te używane (lub co najmniej rozumiane) przez Polaków (czyli, najogólniej rzecz biorąc, niespecjalistyczne) i zapożyczenia o charakterze specjalistycznym, używane jedynie przez osoby zajmujące się daną dziedziną i np. dziennikarzy zajmujących się daną sferą. Taki podział byłby jednak niewątpliwie bardzo trudny do przeprowadzenia i rozwiązując być może jeden problem, najprawdopodobniej przyniósłby kolejne.

Z omawianych powyżej badań można wysnuć jeszcze jeden wniosek: w przypadku niektórych zapożyczeń osoby ankietowane dodają nową treść, nieobecną w treści słowa angielskiego (czy słownikowej definicji obecnej w SZA⁵). I tak np. wielu ankietowanych, wyjaśniając znaczenie słowa *hot spot*⁶, dodawało informację, że słowo to oznacza *bezpłatny* dostęp do Internetu (ani angielskie słowniki, ani polski SZA nie podają żadnej informacji o kosztach połączenia). Dochodzimy zatem w ten sposób do drugiego paradoksu: o ile niektóre zapożyczenia są niemal zupełnie nieznane, o tyle inne są nośnikiem nowej treści (nieobecnej w wypadku słowa w angielszczyźnie), a w konsekwencji ich użycie jest precyzyjniejsze, niosące bogatszą treść niż ich angielskie odpowiedniki.

Literatura

- MAŃCZAK-WOHLFELD, E. 1995. *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków: Universitas.
- MAŃCZAK-WOHLFELD, E. 2006. *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

⁴ Niektóre są jednak rzadkie, por. np. *casual day* (jedno poświadczenie w NKJP).

⁵ Może to też naturalnie być wynikiem zbyt ubogiej treściowo definicji w słowniku. Nie jest to jednak w żadnym razie krytyką słownika, a jedynie wskazaniem faktu, że zapożyczenia angielskie także zmieniają swoje znaczenia czy konteksty użycia, zwiększają łączliwość itp.

⁶ *Hot spot* należał do grupy najlepiej znanych zapożyczeń; prawidłowe znaczenie podało 58,77% studentów anglistyki oraz 45% studentów innych kierunków.

- MAŃCZAK-WOHLFELD, E., ed. 2010. *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PIĘCIŃSKA, A. 2001. Nowe zjawiska w polskiej rzeczywistości widziane przez pryzmat języka: grill, pager, notebook. *Poradnik Językowy*, nr 1, s. 71–78.
- WOJCIECHOWSKA, A. 1992. Kolegium czy college? *Poradnik Językowy*, nr 1, s. 83–88.
- ZABAWA, M. 2013. English-Polish language contact: the knowledge of English borrowings among Polish native speakers. In: WITALISZ, A. ed. *Papers on Language, Culture and Literature*, t. 4. Krosno: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie, s. 279–291.

ON A CERTAIN PARADOX INVOLVING ENGLISH BORROWINGS IN POLISH

Summary

The aim of the present article is to highlight a certain paradox connected with English borrowings used in Polish. On the one hand, they have been researched relatively thoroughly (a dictionary of English borrowings in Polish has also been published); on the other hand, however, it is very difficult, if not impossible, to give a precise, or even approximate, number of such borrowings. The paradox is connected with the fact that many of the borrowings included in the aforementioned dictionary are in fact highly specialized terms, not familiar to an average Polish speaker.

Key words

language contact, lexical borrowing, English borrowing

Kontakt z autorem tekstu

Marcin Zabawa

Uniwersytet Śląski, Instytut Języka Angielskiego

marcin.zabawa@us.edu.pl